

Szukasz pracy?

dodatek

praca

zawsze

we wtorek



głos Pomorza



WYDANIE SŁUPSKIE

SOBOTA - NIEDZIELA
22 - 23 września 2001
cena 1,50 zł

ukazuje się od 1952 roku
nr 221 (15184)
nakład 62 000
Wydanie ABCD

redaktor wydania
Mariola Skolimowska
Indeks 350249
ISSN 0137-9526

www.glos-pomorza.pl

Białogard • Bytów • Człuchów • Drawsko Pomorskie • Kołobrzeg • Koszalin • Lębork • Miastko • Polczyn Zdrój • Sławno • Słupsk • Szczecinek • Świdwin • Ustka • Wałcz

Prezent!

SASZETKA
z aromatyczną
kawą Cappuccino



na str. 19

dzisiaj w magazynie

Muszkietierowie idą na Czaplinek - Francuzi chcą zbudować w miasteczku supermarket, miejscowi kupcy boją się bankructwa - str. 27



W SKRÓCIE

Zęby wciąż bołą

BYTÓW. Pacjenci bezpłatnych gabinetów dentystycznych: - Jest źle. **DLACZEGO STR. 8**

JEDNO PYTANIE

Jak głosować?



Krystyna Stanisławska
dyrektor słupskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego:

► Jeśli chodzi o wybory do Sejmu, dostaniemy białą książeczkę, w której będą wpięte listy z nazwiskami kandydatów wszystkich komitetów. Głosować można tylko na jedną listę, stawiając krzyżyk w kratce obok nazwiska jednego kandydata z tej listy. Jeśli na niej postawimy więcej krzyżyków, głos będzie policzony tylko temu kandydatowi, którego nazwisko jest najwyżej.

► Jeżeli chodzi o wybory do Senatu, otrzymamy żółtą kartkę z nazwiskami wszystkich kandydatów. Krzyżyk stawiamy przy trzech nazwiskach, ale można też przy dwóch lub jednym.

► Lokale wyborcze będą czynne w godzinach 6-20. Weźmy dokument tożsamości - dowód, prawo jazdy lub paszport. not. (JAC)

Szkoła Policji wybrała takiego wykonawcę modernizacji „koszarniaka”, który nie jest najtańszy i nie wiadomo, w czym lepszy od innych.
- Takich sytuacji jest w mieście więcej - alarmują odrzuceni wykonawcy

Przetarg odbył się pod stołem?

Oferty wykonania robót w Szkole Policji złożyło 8 firm. Wygrała Speed con. Zenon Moroz, dyrektor słupskiej Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlano-Wytwórczej: - Byliśmy najtańsi. Za robotę chcieliśmy niecałe 1,5 mln zł, a Speed con aż o 400 tysięcy więcej. Wybór zaskoczył wszystkich, bo to firma nikomu nieznaną. Mieści się w dwóch pokojach prywatnego mieszkania. A gdy dotarliśmy do rejestru w Urzędzie Miasta, okazało się, że w momencie składania ofert w ogóle nie miała usług budowlanych w zakresie swojej działalności.

Spółdzielnia nie złożyła protestu do Urzędu Zamówień Publicznych, ponieważ chciała uczestniczyć w kolejnych przetargach organizowanych przez Szkołę Policji.

- Wszystko było zgodnie z prawem. Nie jest dla nas istotne, że Speed con podzleca roboty innym. Ważne, że się wywiązuje z umowy - zapewnił nas zastępca komendanta SP ds. administracyjnych Andrzej Doktor, ale nie wymienił przewag Speed con nad tańszymi wykonawcami.

Bogusław Skrzypczak, członek rzemieślniczej spółdzielni: - Takie sytuacje są częste. Np. w przetargu na remont szkoły nr 6 dyrekcja też nie wybrała najtańszej, naszej oferty, ale o całe 5 tysięcy droższą, choć chodziło o proste roboty. Za tę kwotę można by położyć kilkaset metrów tynku albo kupić dwa potrzebne szkole komputery. To szastanie pieniędzmi albo gra pod stołem.

Zbigniew Marecki



rys. ZBIGNIEW LARWA

Leszek Orkisz
arbitr Urzędu
Zamówień Publicznych:

► W przetargach otwartych cena to tylko jedno kryterium. Wybiera się niekoniecznie ofertę najtańszą, ale najkorzystniejszą. Dlatego potencjalni oferenci muszą dokładnie analizować kryte-



ria zawarte w specyfikacji i żądać wyjaśnień. Muszą je otrzymać, bo to jest podstawa do złożenia protestu. Protest można także złożyć po rozstrzygnięciu przetargu. W przypadku Szkoły Policji w grę wchodzi teraz najwyżej kontrola wewnętrzna, która sprawdzi, czy optymalnie wydano pieniądze.

REKLAMA

LEŃNA PROMOCJA

OKNA PCV

PROMOCJA:

- CIEPŁE SZYBY K=1,1 - **ZA DARMO**

- MONTAŻ Z OBRÓBKAMI TYNKARSKIMI NA GOTOWO - **ZA DARMO**

oraz prezent dla każdego - sprawdź koniecznie!

Fabryka Okien i Drzwi PCV

SŁUPSK ul. Portowa 7, tel/fax: (059) 8411 025; 8411 023

Biuro czynne 7.00-17.00, w soboty 7.00-13.00. Dla zainteresowanych również sprzedaż ratalna.

GERDA

DRZWI

ANTYWŁAMANIOWE, PPOŻ.

OKNA • ZAMKI

GERDA INFORMUJE oryginalny produkt kupisz tylko u autoryzowanego dealera.

Wiodący dealer na Pomorzu Środkowym

Słupsk ul. Kilińskiego 50, tel. 840 20 04

Koszalin ul. Modrzejewskiej 19, tel. 341 02 57

TomSan

Przez atak na bruk

- Mąż pracuje w zakładach Boeinga. Właśnie się dowiedzieliśmy, że przez straty koncernu w wyniku ataku na Nowy Jork zwolnią 30 tysięcy osób, w tym męża - zwierzyła się nam przez internet Monika Condit z Seattle. - Planowaliśmy otwarcie własnego interesu, a teraz nie mamy szans na kredyt. Nasze plany legły w gruzach jak World Trade Center. (BORG) **NOWE FAKTY STR. 4**

REKLAMA

konkurs

Dzisiaj zakreślamy liczby:

194	262	323
490	534	631

JESIENNE SAFARI

AUTORYZOWANY DEALER PEUGEOT „ANDRZEJCZUK” SP. Z O.O.

KOSZALIN - STARE BIELICE, 346 86 38; KOŁOBRZEG - ZIEMIENIEWO, 354 58 03

PULS DNIA

Wybierać nie trzeba,
ale za to można

Mądrość ludowa obfituje w rady, które nas, Polaków, powinny strzec przed własną głupotą. Powiedzenia: „Mądry Polak po szkodzie” czy „Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz” – powinny nas wszystkich zagonić jutro do urn. Czy tak będzie? Chyba nie. Jak wynika z badań opinii publicznej głosować chce tylko co drugi z nas, a i tak wydaje się, że są to szacunki na wyrost (w minionych trzech kolejnych wyborach parlamentarnych w Koszalińskim tylko raz frekwencja przekroczyła 50 procent). Byłoby jednak dobrze, gdybyśmy w niedzielę skusili się na spacer do lokalu wyborczego, niezależnie od naszych, nawet najbardziej uzasadnionych, niechęci do polityki i polityków. Wiele wskazuje na to, że będą to pod wieloma względami wybory przełomowe, dlatego warto wyrazić swoje zdanie, żeby mieć potem chociaż prawo do narzekania. Im więcej z nas zagłosuje, tym łatwiej też będzie powiedzieć na pewno jacy są Polacy i jakiej Polski chcą. **Piotr Kobalczyk**

PRZECYTANE

(...) Czy spodziewać się należy dalszych, równie spektakularnych aktów terroru? Nie wydaje mi się, żeby można było prowadzić serię zamachów o takiej skali i rozpiętości, jeżeli się jest organizacją, która stara się utajnić swe istnienie. Posyłając komuś szyfrowane wiadomości, nierozłamywalnego szyfru użyć można tylko raz. Powtarzanie operacji byłoby równoznaczne z ujednoliceniem miejsca, z którego nią kierowano. Poza tym dostać się nieproszonemu terrorysty na pokład samolotu w Stanach nie będzie już łatwo, a uczynić to równocześnie w kilku portach lotniczych okaże się niemożliwe. Dotąd jedynie linie izraelskie, czyli El Al, stosowały nadzwyczajne środki ostrożności, podróży badano aż do śledziona i wątroby, teraz w USA już się zapowiada podobne obostrzenia po ponownym otwarciu przestrzeni powietrznej. Nie sądzę, żeby to mógł być początek czegoś więcej, to raczej kulminacja wysiłku zmierzającego do zdemitologizowania mocarstwowości jedynego i potężnego imperium amerykańskiego. Cel został przecież zrealizowany: uderzono w samo serce Ameryki, do czego nigdy wcześniej nie doszło, bo nawet Pearl Harbor znajdowało się na dalekich peryferiach. Putin oficjalnie bardzo Amerykanom współczuł, ale sądzę, że na Kremlu po cichu odtańczono małego kozaka.

Bush chciał wrócić do doktryny Monroego, ale nie wyszło. Prawdziwie dobrych znawców polityki zagranicznej w jego otoczeniu nie ma; Cheney jest może najlepszy, ale bardzo schorowany, Powell to owszem, człowiek rozsądny, ale przewagę nad nim zdobyła mniej odpowiedzialna pani Rice. Inteligencja sama nie wystarczy; potrzebny jest jeszcze rozum. Niebezpiecznie odrywać się od ziemi, snując marzenia o sputnikach i laserach, skoro śmiertelne zagrożenie może się kryć na znacznie, znacznie niższym piętrze. Słysząc wprawdzie nadal głosy: budujemy tarczę antyrakietową, ale głupców nie trzeba siać, sami wschodzą. (...)

Niektórzy piszą, jakoby pewne dane o szykującym się już od kilku tygodni wielkim zamachu były wiadome służbom specjalnym, ale nie dotarły na wyższy szczebel. Czy to prawda - nie wiem, ale tak czy inaczej zamach to straszliwa lekcja, która pokazuje, że administracja Busha, wpatrzona w niebo, gdzie zainstalować miano tarczę antyrakietową, powinna była zejść wcześniej na ziemię. **Stanisław Lem „Tygodnik Powszechny”**

GRY LICZBOWE

MULTILOTEK

7, 11, 14, 18, 21, 22, 25, 26, 33, 34, 39, 43, 52, 53, 54, 57, 61, 64, 71, 73.

NUMEREK

1. losowanie: 5, 16, 19, 29.
2. losowanie: 9.

FLESZ



Kazachstan. Trzech policjantów przechodzi przed gigantycznym plakatem papieża Jana Pawła II w Astanie. Papież rozpoczyna jutro (sobota) trzydniową pielgrzymkę po Kazachstanie

ROZMOWA DNIA

Ashraf Othman

jest Palestyńczykiem. Urodził się i wychował w Emiratach Arabskich. Studiuje elektronikę i telekomunikację w Politechnice Koszalińskiej



FOT. IZABELA OLES

► Jak pan zareagował na ataki terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych?

– Było mi wstyd, bo cały czas mówiło się, że stoją za tym Arabowie. Od razu padło podejrzenie na Palestyńczyków. Dopiero później wycofano się z tego. Domyślałem się, że zrobił to ktoś, kto ma bardzo dużo pieniędzy, jakieś wpływy w Ameryce. Na pewno najważniejszą rolę odgrywały względy polityczne, a nie islam, jak się teraz mówi. Bo moja religia (Ashraf Othman jest muzułmaninem – dop. red.) wcale nie zachęca do tego, aby mordować niewinnych ludzi. Nawet w Koranie jest napisane, że podczas wojny nie można zabijać ludzi starych, kobiet, dzieci i niszczących budynków.

► Naloty na Amerykę to dżihad?

– Nie, bo dżihad oznacza przede wszystkim walkę w obronie własnej. Przecież w tamtych budynkach mogli pracować ludzie, którzy przeciwko Arabom nic nie mają, albo nawet Arabowie.

► Czy po tamtych wydarzeniach spotkały pana jakieś przykrości?

– Nie. Moi polscy znajomi zapewniali, że rozumieją, iż nie każdy Arab jest złym człowiekiem. W Koszalinie mieszkam już od trzech lat. Wszyscy są tu dla mnie bardzo mili. Wcześniej, przez rok uczyłem się w Kielcach. Tam ludzie są zupełnie inni. Często wołali na mnie: „Makumba”, „asfalt”, „czekolada”. Dziwiłem się, dlaczego tak robią, skoro opalają się, żeby mieć taką samą karnację jak ja. W Polsce czuję się dobrze, ale nie tak dobrze, jak w swoim kraju.

► Po tym, co stało się w Ameryce, wielu z nas kojarzy Arabów wyłącznie z fanatycznymi zamachowcami. Jakimi ludźmi są Arabowie?

– Każdy Arab jest inny. Jeden jest dobry, a inny – zły. Tak samo jak ludzie na całym świecie. Na pewno Arabowie są honorowi, gościnni i hojni. Arab wyda ostatnie pieniądze, żeby kupić swojej córce sukienkę. Mniej narzekają niż Polacy. I nie jest prawdą, że są nietolerancyjni wobec innowierców. W Emiratach żyją w zgodzie przedstawiciele różnych religii. Nawet Mahomet w Medynie mieszkał z Żydami.

► Amerykanie w ramach rewanżu już szykują się do ataku na Afganistan. Sądzi pan, że doprowadzi to do wojny światowej?

– Raczej nie. Ale myślę, że konflikt nie skończy się tylko nalotami na ten kraj. Jestem przeciwny odpowiadaniu atakiem na atak, tym bardziej, że do końca nie wiadomo, kto stoi za zamachem. Amerykanów nie obchodzi, ilu niewinnych Afgańczyków tam zginie. Kiedy w Ameryce giną ludzie, cały świat się tym interesuje. To, że codziennie zabija się niewinnych Palestyńczyków – nikogo nie oburza.

rozmawiała: Agnieszka Kowalska

● Islam – religia wyznawana przez około 900 milionów ludzi na całym świecie (najwięcej wyznawców mieszka w Azji i Północnej Afryce). Islam pojawił się w VII wieku wśród arabskich plemion Półwyspu Arabskiego. Zakłada wiarę w jednego Boga (Allaha). Twórcą tej religii był Mahomet, który ogłosił się wysłannikiem Boga i jego Prorokiem. Mahomet twierdził, że Bóg przekazał mu objawienie w Koranie (Świętej księdze islamu). Koran odwołuje się do tradycji judaizmu i chrześcijaństwa (do Starego i Nowego Testamentu).

● Dżihad – dosłownie „dokładanie starań, wysiłków”. Dla muzułmanina dżihad jest przede wszystkim walką z własnymi słabościami. Dżihad oznacza również świętą wojnę islamu; polega na pozyskiwaniu nowych wyznawców i rozszerzaniu lub obronie terytorium panowania islamu. Współcześnie dla fundamentalistów muzułmańskich oznacza walkę z cywilizacją i kulturą państw Zachodu, które są dla nich uosobieniem szatana.

BILANS

3,5 tysiąca osób

oszuł 32-letni mężczyzna, którego policja zatrzymała wczoraj w Bydgoszczy. Według policji, mieszkanie woj. łódzkiego Krzysztof G. od dwóch lat jeżdżąc po całej Polsce oszukiwał właścicieli lokali gastronomicznych i sklepów wyłudając od nich pieniądze.

Mężczyzna został zatrzymany w związku z napadem na bydgoski sklep jubilerski. Był poszukiwany także przez policję w Oleku na Mazurach jako podejrzany o napad na kobietę prowadzącą zakład usługowy.

Policjanci z Bydgoszczy po otrzymaniu rysopisu rozpoznali w nim poszukiwanego przez warmińsko-mazurską policję.

Według policji, zatrzymany mężczyzna oszuł 3,5 tysiąca osób, podając się za przedstawiciela firmy Wodnik.

Jak twierdził, badał na zlecenie warszawskiego Sanepidu wodę w lokalach i sklepach. Zdaniem Przyborowskiej, G. podjeżdżał do barów, zajazdów, cukierni, masarni i sklepów. Tam pobierał wodę do badań bakteriologicznych. Za badanie wystawiał rachunek na kwotę 100 złotych. Jeśli ktoś z właścicieli nie miał akurat pieniędzy na badanie wody, to oszust przyjmował produkty spożywcze.

Według policji Krzysztof G. odwiedzał głównie małe miejscowości i wioski w całej Polsce. W jego samochodzie znaleziono atlas z zaznaczonymi 908 miejscowościami. Zdaniem policji, w ten sposób chciał uniknąć powtórnego odwiedzenia jednej miejscowości, gdzie mógł być rozpoznany. Krzysztof G. był już raz zatrzymany w sierpniu w Baniach Mazurskich, po tym jak oszuł tam kobietę, prowadzącą sklep. Ale sąd zwolnił go wówczas z aresztu i zastosował wobec niego dozór policyjny. (PAP)

PROSTO Z MOSTU

(94) 347-35-35

► Oburza mnie, że Amerykanie w ogóle rozważają możliwość ataku na Afganistan. Jeśli zrzucą tam choćby jedną bombę, zachowają się tak samo jak terroryści. Udowodnią, że także nie szanują demokracji i niczym nie różnią się od żadnych krwi i wojny Arabów. USA powinno złapać bin Ladę, osądzić go i skazać na śmierć. Egzekucja powinna być pokazywana w telewizji – na żywo. To byłby pokaz siły i demokracji. Amerykanie nie zrobią jednak tego, bo nie wiedzą gdzie on jest. Mają kiepski wywiad. Aż strach mnie ogarnia, gdy myślę, jak dobrze są zorganizowani terroryści. Dobrze, że do Polski nie dotrą.

Student z Koszalina

► Cieszę się, że już niedługo będzie po wyborach! Wreszcie z miast znikną plakaty wyborcze. Od patrzania na nie aż się nerwowo zrobiłem. Wkurzają mnie te wszystkie uśmiechnięte twarze bogatych panów i pań co do władzy się pchają. Śmieją się na myśl, że sobie jeszcze bardziej portfele napchają. Normalni ludzie rzadko się śmieją. Bo i nie ma z czego. Bieda coraz większa, nawet na jedzenie brakuje. Nie dziwię się tym, co wcześniej je pozrywali. Ja tego nie zrobiłem chociaż nie będę krył, że miałem wielką ochotę.

Emeryt z Kołobrzegu

► Przerażają mnie coraz liczniejsze zastępy żebraków, stojących na koszalińskich ulicach, pod sklepami, kościołami. Jestem matką pięciolatka. Jak powinienem się zachować, kiedy zniszczony młody człowiek wyciąga rękę do nas – a tak naprawdę do mojego dziecka? Dać? Nie dać? Przecież powinienem uczyć syna współczucia dla pokrzywdzonych przez los. Tyle tylko, że nie jestem pewna, czy ten człowiek rzeczywiście tej pomocy potrzebuje, czy nie jest zwykłym naciągaczem i czy przypadkiem, zamiast wyrabiać w synku wrażliwość, nie wychowuje go na człowieka naiwnego...

A. S. z Koszalina
wysłuchały: (dr, mus)

REKLAMA

OGŁOSZENIA
EKSPRESOWE

FIESTA (1993) 1.3 8 500. Escort 1.4 (1994) 12 500. 0-603-64-71-52.

ZETOR 16145 (1991), 0-601-644-957.

KAWALERKE (34) – Soldka, sprzedam, zamienię na dwupokojowe. Słupsk, 0-608-678-904.

ZIEMIE 6 ha blisko Słupska tanio sprzedam. 84-33-690.

MONITOR 19" sprzedam. 0-607-80-11-81.

GARAŻ (Piłsudskiego) sprzedam. Słupsk, 0-601-655-555.

TANIO! Kopaczka lewatorowa. 0-59/811-91-73.

KRAKÓW dwupokojowe, nowe budownictwo zamienię na podobne – Słupsk. 0-59/84-295-80.

KAWALERKA do wynajęcia. 0-59/84-12-739.

NIGHT-CLUB „MESSALINA” – PROFESJONALNIE. SŁUPSK, SOSNOWA 11, 841-10-72.

KIEROWCĘ z samochodem – handel flumarki. 0-59/843-35-95.

W całym regionie wczoraj i dzisiaj trwa Sprzątanie Świata

Jedni sprzątają za drugich

Dzieci są zgodne: to nie w porządku, że jedni beztrudno rozrzucają swoje odpadki, a inni je po nich zbierają. – Zanim rzucisz niedopałek czy paczkę po papierosach, myśl co robisz. Dorośli podobno potrafia myśleć – apelują gimnazjaliści, choć i uczniowie, także gimnazjów, śmieją.

Uczniów ze szkoły nr 6 w Słupsku zastaliśmy w Parku Kultury i Wypoczynku. Dla Piotra i Krzysia Barszczów z III d sprzątanie parku czy lasu to wyzwanie, które traktują bardzo serio: – Zwierzęta, które mieszkają w lasach, mają tam swój domek i chcą, żeby był czysty. Jak zanieczyszczamy świat, zabijamy małe żyjątka i robaczki. A one są pożywieniem tych większych zwierząt. I wtedy te większe nie mają co jeść.

Uczniowie Ia i Id z Gimnazjum nr 3 zbierali śmieci w Łasku Południowym. Zajrzeliśmy do worka Marzenki Parandowskiej. – Śmieci jest sporo. Pełno tu butelek, puszek, są kawałki papy, paczki po papierosach – opowiada zbieraczka.

W sklepie przy ul. Drewnianej napotkaliśmy uczniów sprzedających znalezione w parku butelki: – Przyda się na szkolną dyskotekę.

Nie wszyscy jednak zbierali. – Kilka szkół zrezygnowało z powodu deszczu – mówi Ewa Hermann ze słupskiego ratusza.

Grzegorz Borkowski



ZDJĘCIA RAFAŁ SZAMOCKI

W odróżnieniu od uczniów słupskiego Gimnazjum nr 3 (z prawej) uczniowie i nauczyciele ze szkoły nr 6 (u góry) nie zapomnieli o rękawiczkach ochronnych

◀ Bracia Barszczowie: – Szkoda, że nie wszyscy dbają o las i park



SPRZĄTA REGION

- Słupsk: 4 tysiące uczniów sprząta parki i łaski miejskie. Nieodpłatnie nieczystości wywożą PGK, EcoPlan, MPL, Florek, Drogi i Mosty oraz King.
- Lębork: 3000 uczniów sprząta tereny zielone w mieście i wokół niego.
- Ustka: 2 tysiące młodych ustczan i gościnnie słupszczan sprząta lasy miejskie i nadleśnictwa Ustka oraz obie plaże.
- Człuchów: 1300 uczniów sprząta brzozy jezior zaśmiecone przez wędkarzy.
- Marynarze z garnizonów od Gdyni po Świnoujście wczorajszy dzień poświęcili na zbieranie i segregowanie odpadów (głównie na plażach), a także na walkę z dzikimi wysypiskami.

Bożena Sikora
dyrektor parku
krajobrazowego
Dolina Słupi:



- Nie ludźmy się. Wszystkiego się nie posprząta. Śmieci, w tym całych dzikich wysypisk w lasach, jest zastrzęsienie. I nic tu nie da jednorazowa akcja. Ma ona za to ogromne znaczenie wychowawcze. Kiedy dziecko, które sprzątało las, pójdzie z rodzicami na spacer i zobaczy, że tatuś rzuca na trawę paczkę po papierosach, może zareaguje: tato, nie śmieć, ja tu sprzątałem.

KRONIKA POLICYJNA

Bezrobotny naciągacz

SŁUPSK. 27-letniego oszusta, który posługując się fałszywym zaświadczeniem o zatrudnieniu próbował w sklepie przy ul. Poznańskiej wyludzić kredyt na sprzęt agd, zatrzymali policjanci z sekcji ds. przestępczości gospodarczej. (JAC)

Mają włamywacza

SŁUPSK. Policja zatrzymała 21-letniego słupszczanina, który próbował się włamać do zaparkowanego na ul. Tuwima golfu. Złodziejowi grozi do 5 lat więzienia. (JAC)



Była rzeczniczka słupskiej policji trafi na 6-tygodniową obserwację psychiatryczną. Biegli ustalą, czy kierując po pijanemu autem była poczytalna i czy obecny stan zdrowia pozwala jej uczestniczyć w postępowaniu

Policjantce gorzej

Przypomnijmy, że w maju podkomisarz Donata K. uderzyła w stojącą na postoju takśówkę i uciekła. Dopadli ją kierowcy i przekazali policji. Miała 2,67 promila alkoholu. Natychmiast udała się na zwolnienie lekarskie, co uniemożliwiło prokuraturze postawienie zarzutów. Gdy prokurator nakazał doprowadzenie jej na przesłuchanie, adwokat policjantki przedstawił wystawione przez psychiatrę zaświadczenie o niezdolności do udziału w czynnościach. Teraz jej stan psychiczny ocenia biegli.

– Sąd zarządził umieszczenie Donaty K. w zakładzie psychiatrycznym. Jeżeli biegli ustalą, że w chwili wypadku była niepoczytalna, postępowanie przeciwko niej zostanie umorzone, co w praktyce oznacza, że nie zostanie ukarana – wyjaśnia Tomasz Walendziak z Prokuratury Rejonowej w Słupsku.

Podkom. Donata K. jest od wiosny zawieszona w czynnościach służbowych, pobiera połowę pensji. Ciągłe trwa postępowanie dyscyplinarne wobec Donaty K.

Jacek Cegła

Spektakularny sukces Nordu

W prestiżowym rankingu 300 najlepszych polskich przedsiębiorstw na 6. miejscu w kategorii firm średniej wielkości uplasowała się fabryka obuwia Nord z podłupskiego Strzelinka

Ranking to efekt badań Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN na zlecenie dziennika „Prawo i Gospodarka”. Oceniono przychody, wydajność, inwestycje, eksport. Nord z kwidzińskiej papierni International Paper Kwidzyn (8. miejsce w innej kategorii) jest jedyną firmą z Pomorza w pierwszej dziesiątce. W ub.r. Nord był 19. – Zważywszy na złą sytuację w gospodarce, skok o kilkanaście oczek firmy z regionu dotkniętego strukturalnym bezrobociem to spektakularny sukces – uważa przedstawiciel Nord Karol Jank.

Na początku lat 90. firmę założyli Kazimierz Meka i Mieczysław Sztrajbel. Dziś jest jedną z najnowocześniejszych i największych w regionie. Zatrudnia ponad 500 osób. (BEJ)

Zlicytowali środek utrzymania

Rolnikowi z podłupskiego Bierkowa komornik zlicytował jedyny ciągnik, choć były inne urządzenia. Nie miał do tego prawa

Główną kwotę długu rolnik uiszczył we wtorek, pozostały odsetki, czyli 1254 zł. W czwartek traktor „poszedł” za 3 tysiące. Pozbawiony ciągnika rolnik: – Mam 19 hektarów. Zrobiła się pogoda, mógłbym zwieźć z pola słomę i ziemiaki, a tak – nie mam czym. Może komornik mi to zwiezie, albo ten, co kupił ciągnik, zaorze mi pole? Prezes Słupskiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Józef Nizio: – Jest przepis, że jeżeli to jedyny środek służący utrzymaniu rodziny, to nie może być zajęty przez komornika.

Nie miał on prawa zająć i zlicytować ciągnika. Będziemy radzili rolnikowi, żeby złożył zażalenie na działalność komornika, możemy reprezentować rolnika w sądzie, jeśli się do nas o to zwróci. Komornik rewiru III w Słupsku Jadwiga Żuralska: – Ciągnik zajęliśmy już w kwietniu. Od tamtej pory dłużnik mógł złożyć skargę, ale nie zrobił tego. Na stwierdzenie, że był to jedyny sprzęt służący utrzymaniu rodziny i nie podlegający zajęciu, komornik odparła: – Innej rzeczy nie dałoby się sprzedać. (LAW)

Świat przeciw atakowi USA

Opinia publiczna na całym świecie sprzeciwia się masowej akcji militarnej USA w odwecie za samobójcze ataki terrorystyczne, wynika z opublikowanych w piątek wyników sondaży przeprowadzonych w 31 krajach przez instytut Gallupa

Tylko w Izraelu (77 procent) i USA (54 procent), czyli większość badanych jest za odwetem militarnym przeciwko państwom chroniącym terrorystów. Obywatele innych krajów wolą raczej doprowadzenie do ekstradycji terrorystów i postawienie ich przed sądem. Około 80 procent Europejczyków i około 90 procent mieszkańców Ameryki Południowej preferuje ekstradycję i wyrok sądu wobec terrorystów.

W Europie za rozwiązaniem siłowym jest 29 procent Francuzów i 28 procent Holendrów. Sondaże przeprowadzono po zamachach terrorystycznych na World Trade Center w Nowym Jorku i Pentagonie w Waszyngtonie, w których zginęło około sześciu tysięcy ludzi. Na pytanie, czy ich kraj ma przyłączyć się do amerykańskiej operacji, większość mieszkańców krajów należących do NATO, oprócz Grecji, odpowiedziało twierdząc. Za uczestnictwem w odwecie swojego państwa opowiedziało się czterech na pięciu Duńczyków, 79 procent Brytyjczyków, 73 procent Francuzów, 58 procent Norwegów i Hiszpanów, 53 procent Niemców i zaledwie 29 procent Greków. (PAP, STEFAN)

Wielkie sprzątanie

W piątek w całej Polsce rozpoczęło „Sprzątanie Świata”. Podobne do polskiego sprzątanie trwa w ponad 125 krajach, zakończy się w niedzielę.

Najważniejszą imprezą tegorocznego sprzątania będzie Bieg dla Ziemi, który odbędzie się w sobotę na Placu Zamkowym w Warszawie. Głównym punktem programu będzie happening propagujący segregację odpadów. W 2000 roku, jak szacuje fundacja, w polskiej akcji „Sprzątania świata” wzięło udział ponad półtora miliona osób. Akcja „Clean Up the World” rozpoczęła się w 1989 roku w Australii. Obecnie bierze w niej udział 130 krajów ze wszystkich kontynentów. Istotą akcji jest budowanie świadomości ekologicznej i działanie na rzecz ochrony środowiska. (PAP, STEFAN)

KRAJ W SKRÓCIE

Polska bezpieczna

WARSZAWA. Nie ma śladów zaangażowania grup bin Ladena w Polsce – powiedział w piątkowych Sygnałach Dnia prezydent Aleksander Kwaśniewski. Prezydent powiedział, że dzisiaj nasz udział w koalicji antyterrorystycznej sprowadza się w istocie do trzech elementów: jednomyślnego poparcia politycznego, do bardzo bliskiej współpracy wywiadowczej z wszystkimi wywiadami i do przygotowywania się na ewentualność – gdyby była koncepcja międzynarodowej akcji zbrojnej – uczestnictwa w niej.

Nowy system ratownictwa

WARSZAWA. Dzięki systemowi zintegrowanego ratownictwa medycznego co najmniej o 30 proc. zmniejszy się śmiertelność okolowypadkowa – przewiduje specjalista medycyny ratunkowej prof. Julian Jakubaszko. W czwartek prezydent podpisał ustawę o państwowym ratownictwie medycznym. – Jako pierwsi w Europie Środkowo-Wschodniej mamy taki model ratownictwa, jaki sprawdził się w krajach zachodnich. (PAP, STEFAN)

Prezydent Bush ostrzegł reżim talibów w Afganistanie, że jeśli nie wydadzą Ameryce Osamy bin Ladena i jego wspólników, „podzieli ich los”. Talibowie odrzucili ultimatum i oświadczyli, że w razie ataku się nie poddadzą.

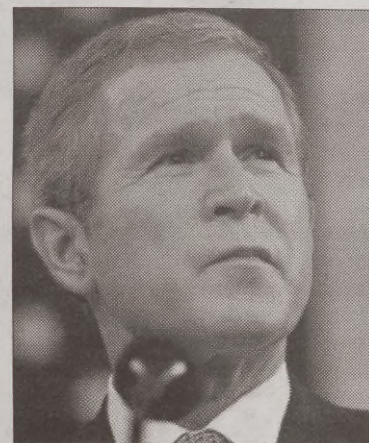
Bush do świata: jesteście z nami – albo z terrorystami!

W stanowczym wystąpieniu w Kongresie USA, prawie 30 razy przerywanym owacją na stojąco i transmitowanym przez wszystkie stacje telewizji amerykańskiej, George W. Bush wezwał Amerykanów, by szykowali się do długiej walki i zażądał od talibów natychmiastowego wydania bin Ladena bez „dyskusji i negocjacji”. Bush oświadczył, że wszystkie zebrane dotychczas dowody wskazują, iż atak na Nowy Jork i Waszyngton przygotowała sieć luźno zorganizowanych organizacji terrorystycznych Al Qaeda (Baza), grupująca fanatycznych fundamentalistów islamskich i kierowana przez Osamę bin Ladena, przebywającego w Afganistanie w charakterze „gościa”.

Liczba śmiertelnych ofiar ataku na World Trade Center i Pentagon przekroczyła 6500. Aby zyskać na czasie i

uchronić Afganistan przed amerykańskim atakiem, rada afgańskich ulemów (duchownych i znawców prawa islamskiego) ogłosiła w czwartek po dwudniowym spotkaniu w Kabulu, że bin Ladena powinno się nakłonić do dobrowolnego opuszczenia kraju, ale nie zaleciła, by go wydać. Bush odrzucił takie rozwiązanie. – Talibowie muszą działać natychmiast.

Wydadzą terrorystów, albo podzieli ich los – oświadczył, zapowiadając w razie potrzeby zbrojną akcję wojsk amerykańskich. Zażądał także zamknięcia wszystkich obozów szkoleniowych prowadzonych w Afganistanie przez bin Ladena. Jednak w piątek w południe, kilka godzin po przemówieniu Busha, ambasador talibów w Pakistanie, muła Abdul Salam Zaif, wykluczył de facto możli-

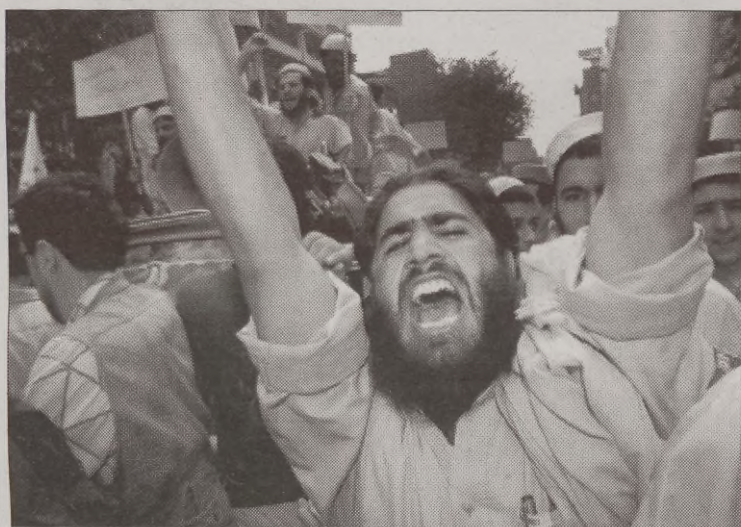


Prezydent USA George W. Bush zapowiedział długofalową walkę z terroryzmem, do udziału w niej wezwał wszystkie kraje ceniące wolność i demokrację

wość wydania bin Ladena Ameryce. – Nasze stanowisko jest takie, że jeśli Ameryka ma dowody, jesteśmy gotowi do procesu bin Ladena w świetle tych dowodów – powiedział. Zapytany, czy Taliban wyda bin Ladena, Zaif odparł „nie”.

Bush w półgodzinnym wystąpieniu podkreślił, że zamach 11 września był w istocie atakiem nie tylko na Amerykę, lecz na całą cywilizację demokracji i wolności. Z tego względu – oświadczył – walka z fundamentalistycznym terroryzmem powinna zjednoczyć wszystkie kraje miłujące wolność.

Prezydent zaprosił do koalicji antyterrorystycznej sojuszników z NATO i inne państwa, zaznaczając: – Każdy naród w każdym regionie musi teraz podjąć decyzję – albo jesteście z nami, albo z terrorystami. (PAP, STEFAN)



Ponad 5 tysięcy studentów islamskich manifestowało w Karaczi, gospodarczej stolicy Pakistanu, przeciw ewentualnym atakom USA w odwecie za zamachy w Nowym Jorku i Waszyngtonie

Bezpieczniej na Okęciu

Dyrekcja przedsiębiorstwa Porty Lotnicze wprowadziła w piątek na warszawskim lotnisku Okęcie dodatkowe zalecenia dotyczące bagażu. Ma to zwiększyć bezpieczeństwo pasażerów. Zgodnie z zaleceniami torby podróżne powinny być zamykane na klucze lub szyfry. Podróżnym nie wolno przewozić dodatkowych paczek, prezentów.

Bagaze podręczne, jak dotychczas, są prześwietlane i przeszukiwane. Wszystkie ostre przedmioty znalazło-

ne w nich, m.in. pilniki do paznokci, nożyczki, scyzoryki są oddawane do depozytu. – Najlepiej umieszczać tego typu rzeczy w bagażu głównym – powiedział rzecznik prasowy PPL Ryszard Cebula. Dodał, że w związku z zagrożeniem atakami terrorystycznymi, istnieje większe prawdopodobieństwo rewizji osobistej pasażerów. W celu zwiększenia bezpieczeństwa podróży, dyrekcja PPL wprowadziła także dodatkowe monitory do prześwietlania bagaży. (PAP, STEFAN)

25 lat więzienia dla mordercy

Wrocławski Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok 25 lat więzienia dla mieszkańca Legnicy skazanego za morderstwo

Mężczyzna zabił dwie osoby mszcząc się za kradzież 300 złotych. Piątkowy wyrok jest prawomocny. Uzasadniając wyrok sędzia Sądu Apelacyjnego powiedział, że oskarżony Stanisław Sz. „działał w stanie ograniczonej poczytalności”.

Właśnie ta okoliczność łagodząca sprawiła, że Stanisław Sz. spędzi w więzieniu 25 lat, a nie całe życie. Dożywocia żądała prokuratura, która złożyła odwołanie. Apelację złożył również obrońca oskarżonego – wnosił o złagodzenie kary. W marcu ubiegłego roku Stanisław Sz. oblał benzyną dwie osoby w ich własnym mieszkaniu. Podpalił Jerzego K. i Dorotę M., a następnie zamknął mieszkanie na klucz. Potem mężczyzna zgłosił się na policję. Ofiar nie udało się uratować. (PAP, STEFAN)

ŚWIAT W SKRÓCIE

Litwini lustrują

WILNO. Litewska komisja lustracyjna zaczęła ujawniać nazwiska byłych pracowników KGB, którzy w ustalonym terminie nie przyznali się, że byli pracownikami lub współpracownikami radzieckiej służby bezpieczeństwa. Ujawnianie nazwiska nie jest jedyną karą za współpracę z KGB. Osoba, której została udowodniona taka współpraca, ma też przez 10 lat zakaz pracy w urzędach państwowych, a także w przedsiębiorstwach mających związek z łącznością i bronią.

Ofiary wybuchu

TULUZA. Piątkowy wybuch w zakładach petrochemicznych AZF w Tuluzie spowodował śmierć 12 osób. 180 osób jest rannych, w tym 30 ciężko. W momencie eksplozji w fabryce było 350 pracowników. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych wykluczył tło kryminalne wybuchu, twierdząc, że eksplozja została spowodowana ludzkim błędem. Z uwagi na chmurę gazu, która pojawiła się nad miastem, miejscowe władze poleciły mieszkańcom pozostać w domu. Wybuch, do którego doszło o godz. 10.20, spowodował też poważne straty materialne. Zmiał dwa wysokie kominy i dwie stumetrowe hale produkcyjne. W oknach wielu domów wypadły szyby. Ewakuowano ich mieszkańców, a także sąsiednie fabryki, szkołę i szpital. W dzielnicy nie działają telefony, odcięta jest sieć energetyczna, nie jeździ metro. (PAP, STEFAN)

REKLAMA



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W SŁUPSKU

76-200 SŁUPSK UL. PIŁSUDSKIEGO 74 TEL: 059/843 93 67-9

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ MASZYN DO OBRÓBK DREWNA:

- Strugarka grubościowa - HENC 6 - rok prod. 1962
Cena wywoławcza 1 500,00 zł

- Piła tarczowa - DPSA - rok prod 1966
Cena wywoławcza 1 000,00 zł

- Piła taśmowa - Warena - rok prod. 1963
Cena wywoławcza 800,00 zł

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie PPKS Słupsk, najpóźniej do godz. 9:30 w dniu przetargu.

W razie wycofania się oferenta z zakupu urządzenia po wygranej licytacji, wpłacone wadium przepada na rzecz PPKS Słupsk

Przetarg odbędzie się dnia 28 września 2001r. godz. 10:00 w siedzibie PPKS Słupsk, ul. Piłsudskiego 74

Maszyny można oglądać codziennie od poniedziałku do dnia przetargu w godz. 8:00 - 15:00

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

„DOMPLAST” S.A. poszukuje pracowników w zawodach:

1. Elektromechanik
2. Elektryk
3. Ślusarz – mechanik

Chętnych prosimy o zgłaszanie się w siedzibie firmy w Dziale Kadr – Słupsk ul. Wrocławska 34.

Szczegółowych informacji udziela gł. mechanik pod telefonem 841 12 30 wewn. 119.

G-3577

WEEKEND

Europejskie atrakcje w muzeum

SŁUPSK. Dzisiaj (sobota) w Muzeum Pomorza Środkowego odbędą się Obchody Europejskich Dni Dziedzictwa. Wstęp na imprezę bezpłatny. O godz. 11 na dziedzińcu zamkowym zostaną wywieszone flagi pocztowa i Europejskich Dni Dziedzictwa; z zamkowej wieży zostaną odebrane sygnały pocztowe. O 11.15 w Sali Rycerskiej muzeum będą przedstawione referaty „Zabytkowe budynki pocztowe w Słupsku” (Stanisław Szpilewski), „Zarys działalności poczty słupskiej w XIX. i pierwszej połowie XX. wieku” (Andrzej Skorek) i „Heinrich von Stefan reformatorem światowej poczty” (Jerzy Henke). O 12.30 w zamkowym holu otwarcie wystawy „Słupsk w filatelistyce”. Będzie okazja zobaczyć między innymi fałszerstwa pocztowe. Tylko tego dnia w zamku (godz. 10-16) i na pocztę przy ul. Łukasiewicza (godz. 8-18) kolekcjonerzy będą mogli otrzymać odcisk okolicznościowego stempla. Natomiast przez najbliższe dni będzie można kupić na pocztę okolicznościową kartę (cena 20 gr) wydaną z okazji obchodów Dni Dziedzictwa. (LAW)

Duńskie brzmienie

SŁUPSK. W sobotę o godz. 18.30 w mieszczącym się przy ul. Bema pubie Underground 2 odbędzie się koncert duńskiej grupy kraut-rockowej Motrfersterkr. Zespół doskonale jest znany w kręgach independent. Wydał jedną płytę i organizuje życie "sceny off" w Aalborgu, skąd pochodzą muzycy. Przed Duńczykami wystąpi słupska grupa gitarowa Totem Cry, znana z klubowych koncertów w naszym mieście. (JAC)

NA SPORTOWO

Trofeum dla Jezierzyc

SŁUPSK. Zarząd Miejski LOK był organizatorem miejskich zawodów sportowo-obronnych o puchar prezydenta miasta. Rywalizowało 13 zespołów. Czołowe miejsca wywalczyli: karabinek sportowy – 1. Marian Kawka (KOR-LOK) – 80 pkt., 2. Dariusz Górski (TKKF Stal Jezierzyc) – 79, 3. Wojciech Sendobry (KOR-LOK) – 75; pistolet sportowy – 1. Piotr Salomonik (Szkoła Policji) – 93, 2. Krzysztof Spychała (TKKF Stal) – 93, 3. Henryk Jaśkowski (Szkoła Policji) – 90; rzut granatem – 1. H. Jaśkowski – 13, 2. Sylwester Siwik (MZK) – 12, 3. Józef Szeszko (TKKF Stal) – 11; trójbój obronny – 1. H. Jaśkowski – 177, 2. K. Spychała – 167, 3. Kazimierz Kasproicz (MZK) – 166. Główne trofeum w klasyfikacji zespołowej wywalczyła ekipa TKKF Stal Jezierzyc – 492 pkt. Dalsza kolejność: 2. MZK – 473, 3. Szkoła Policji – 464, 4. KOR-LOK – 461, 5. Komenda Miejska Policji – 451, 6. Centrum Kształcenia Praktycznego – 321. Pojedynki strzeleckie (konkurencja zespołowa – 3 osoby): 1. Komenda Miejska Policji – 12 pkt., 2. Szkoła Policji – 10, 3. TKKF Stal Jezierzyc – 8 pkt. Sędzią głównym zawodów był Marek Ratter. (FEN)

Kurs samoobrony

SŁUPSK. Centrum Szkolenia i Profilaktyki „Malwa” (siedziba przy al. Sienkiewicza 5) organizuje kursy samoobrony dla kobiet i mężczyzn. Zajęcia prowadzić będą wykładowcy ze Szkoły Policji, instruktorzy kick-boxingu i jiu-jitsu. Szczegółowe informacje: tel. 0606-300-562 lub 0606-805-542, a po godz. 18 – 843-42-32 lub 844-35-06. (FEN)

Zostań mistrzem pięści!

SŁUPSK. Słupski Klub Bokserski „Czarń” prowadzi zapisy chłopców z roczników 1983-89, którzy chcą uprawiać boks. Chętni mogą zgłaszać się od poniedziałku do piątku w godz. 14-18 do hali przy ul. Ogrodowej 5. (FEN)

SŁUPSK. USTKA. Klientów firmy przewozowej Rami denerwują powtarzające się usterki w autobusach

Człowiek chciałby dojechać...



Widoczek przed zajezdnią Rami do przejażdżki raczej nie zachęca

Środa. Kurs do Ustki przed godziną 17 kończy się koło wiaduktu kolejowego na ul. Bałtyckiej w Słupsku. Silnik autokaru gaśnie, pojazd powoli zjeżdża na pobocze. Pasażerów najbardziej jednak szkokuje milczenie kierowcy i bileterki. W autobusie wybucha burza.

– Ile to będzie trwało? Nie mam dużo czasu, chciałbym dojechać – denerwuje się młody człowiek.

– Będzie jakiś autokar zastępczy, kiedy? – pytają inni.

Odpowiedzi nie ma. Wreszcie obsługa niechętnie powiadamia, że można odebrać pieniądze za bilety.

Kilkudziesięcioosobowa grupa rusza biegiem na poszukiwanie innego transportu.

– Jedną awarię jestem w stanie zrozumieć, ale w autobusach tej firmy zdarzają się one za często. Niedawno jechałam kursem z Ustki do koszar. Autobus nawalił w połowie drogi. Dlaczego zamiast wielu autobusów często się psujących, nie zafundują sobie kilku, ale nowych. Przewóz pasażerów to chyba coś więcej niż szarpanie forsy – to usługa, a nawet służba społeczna. Po co do interesu pcha się ktoś, kto lekceważy pasażerów? – pyta zdenerwowana pasażerka.

O wyjaśnienia poprosiliśmy współwłaściciela Rami Jacka Rodziewicza: – Nie zgodzę się z opinią, że stan techniczny naszych autobusów jest zły. Skoro przeszły przez kontrole techniczne, to znaczy, że są sprawne. Środowa awaria spowodowana była zerwaniem się przewodu paliwowego. Natomiast dziwi mnie, że załoga autobusu tak zareagowała. Wysłałem zastępczy autokar, ale rzeczywiście, nikogo z pasażerów już nie było. Podejmę kroki, bo nie mogę sobie na takie sytuacje pozwolić.

Grzegorz Borkowski

Znak dla młodzieżowej biblioteki

SŁUPSK. Ekslibris Malwiny Wild, uczennicy Gimnazjum nr 4, będzie znakiem identyfikacyjnym Działu dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej. Malwina otrzymała 3 nagrodę w konkursie, na który wpłynęło 51 prac 48 autorów ze szkół podstawowych nr 1,3,3,7,10, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Darnicy oraz wspomnianego gimnazjum. Uczennice tej właśnie szkoły zdobyły wszystkie nagrody: 1. Aleksandra Tobiasz, 2. Alicja Słosorz, 3. Malwina Wild i Katarzyna Giedroń (równorzędne), a także cztery wyróżnienia. Jury przewodniczył plastyk Wacław Pomorski z Bytowa. (joj)

Na wybranym przez bibliotekę ekslibrisie Malwiny znajduje się wizerunek graficzny herbu Słupska, z umieszczonym obok Gryfa zarysem zabytkowego budynku biblioteki. W bibliotece można oglądać wystawę pokonkursową



Pracodawca może wybrać

SŁUPSK. Z badań lekarskich wynika, że jestem zdolna do pracy, mimo to Pomorzanka nie chce mnie przyjąć – poskarżyła się nam Henryka Stebelska

Przepracowała w Pomorzance 28 lat. Z zakładu odeszła na początku roku. Latem dowiedziała się, że przedsiębiorstwo zamierza zatrudnić nowe osoby. Panią Henrykę skierowano na badania lekarskie. Czytelniczka: – Lekarz wystawił mi zaświadczenie, że jestem zdolna do pracy. Jedynym przeciwwskazaniem jest przebywanie w hałasie powyżej 85 decybeli. W Pomorzance uznali, że nie jestem przez to zdolna do pracy i nie chcą mnie zatrudnić. Nie muszę przecież pracować tam gdzie jest hałas, równie dobrze mogę robić coś innego.

Dyrektor Pomorzanki Zbigniew Domaros: – Dobrze znam tę panią. Niestety, nie możemy jej zatrudnić. U nas ludzie muszą pracować na różnych stanowiskach, nawet tam, gdzie jest hałas. Proszę się nie dziwić, że wolimy zatrudnić młodych absolwentów, bez żadnych przeciwwskazań do pracy. (JAC)

ZDANIEM CZYTELNIKÓW

SŁUPSK. – Zaczęła się akcja sprzątania świata, która ma uczyć młodzież szacunku dla środowiska. Przez cały rok roi się w lasach od śmieci i nikt się tym nie przejmował. Latem wczasowicze zostawili puszki, worki, paczki po papierosach, teraz las w perzynę obracają grzybiarze. Czy coś zmieni jednodniowe sprzątanie, po którym dopiero trzeba będzie posprzątać? Może lepiej niech dzieciaki zostaną ten dzień w szkołach, a w tym czasie ktoś wytłumaczy im, jaką krzywdę na każdym kroku wyrządzamy środowisku. (wysł. BORG)

Edmund Rozbicki

SPORTOWY WEEKEND

Piłka nożna – klasa „B”

W niedzielę rozegrane zostaną mecze 3. kolejki. Zestaw par – grupa I: we Wrzając Victoria – Dom-Star Domaradz (godz. 13), w Bruszkowie Wielkim SwePol Link – Tuka Wodnica (11.30), w Kczewie Sokół – Krokusy Stowięcino (11), pauzując Czarni 2001; grupa II: w Gogolewie Iskra – Arkonia Pomysk Wielki (13), w Kruszynie Wiraż – WKS Nożyno (12), w Niezabyszewie Magic – Smoki Podole Małe (14), w Borzytuchomiu Zawisza – Zorza Słosinko (12). (FEN)

Juniorskie szachy

SŁUPSK. III Mistrzostwa Województwa Pomorskiego Juniorów przekroczyły półmetek, bo gry zostały przyspieszone. Szachowa impreza zostanie skrócona o tydzień. Na czołowych miejscach sytuacja w poszczególnych grupach wiekowych przedstawia się następująco: chłopcy – do lat 12: 1. Adam Oksiński (Gedanensis Gdańsk), 2. Piotr Szustakowski (Polonia 18 Słupsk), 3. Michał Foryś (Orion SP-2 Słupsk); do lat 14: 1. Paweł Maj (Towarzystwo Szachowe Młodzieżowego Centrum Kultury Słupsk), 2. Krzysztof Kałmek (Polonia 18); do lat 16: 1. Paweł Warmowski (Mat Kartuzi), 2. Adam Gońka (TSz MCK); do lat 18: 1. Leszek Badurowicz (Kaszub Rumia), 2. Michał Narkun (TSz MCK); dziewczęta – do lat 12: 1. Magdalena Chmielewska (Jantar Słupsk), 2. Agata Figurska (Hetman Ustka); do lat 14: 1. Anna Flazińska (TSz MCK), 2. Beata Tyda (Skoczek Tczew); do lat 16: 1. Agata Tyda (Skoczek Tczew), 2. Monika Barańska (TSz MCK). W sobotę i niedzielę gry zaczyna się o 10 w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej przy ul. Arciszewskiego. Do walki przystąpią jeszcze 10-latkowie. (FEN)

Życiowa ryba

SŁUPSK. Aż półtorej godziny wyciągał Jan Kochański z rzeki 10-kilogramową troć; ryba przegrała



FOT. RAFAŁ SZAMOCKI

Pan Jan pasję wędkarską odziedziczył w genach po ojcu. – Synowie nie chcą jednak moczyć wędek – ubolewa

Pan Jan wędkuje od 15 lat, ale na Słupie od niedawna, bo wolał jeziora. W środę 19 września usadowił się po południu nad Słupią w Kwakowie. Długo czekał, ale gdy już poczuł szarpnięcie, wiedział, że to nie przelewki. – Od tej walki rozolały mnie ręce i mięśnie brzucha. Jestem tak rozdygotany, że poprosiłem żonę o tabletki na uspokojenie

nie – wyznał nam szczęśliwy kilka godzin po wyłowieniu ryby swego życia.

Trocią, złowioną na woblera, zajęła się żona pana Jana – Halina. Ma wprawę, bo rodzina wędkować nie lubi, ale zjadać rybki, owszem. Przy okazji wędzonych filetów posmakują sąsiedzi. Z 10-kilogramowego łupu jest co dzielić. (MARA)



FOT. BARBARA JANKOWSKA

GLÓWCZYCE. Po trzydziestu latach kierowania Szkołą Podstawową w Pobłociu odszedł na emeryturę Dyonizy Bielański. Na sesji Rady Gminy zasłużonemu nauczycielowi i dyrektorowi za wieloletnią wzorową pracę dziękowali wójt Czesław Kosiak (z lewej) i przewodniczący Rady Dariusz Purzycki (z prawej) (BASIA)

REKLAMA

TAXI City real,-
tel. 96 29, 842 98 00
ZA DARMO ZADZWOŃ 0800 429 800

HALO TAXI
• Jantar • 96-27
Teraz możesz na komórki
0600 87 96 27
0601 80 96 27

Spółeczny Komitet Odbudowy Wieży Kościoła Mariackiego w Słupsku
apeluje o wsparcie
SŁUPSK - NASZ SPONSOR
I TY DOŁÓŻ CEGIELKĘ
Parafia Rzymskokatolicka
p.w. NMP Królowej Różańca Świętego
76-200 Słupsk, ul. Dominikańska 1
PKO BP SA/O Centrum Słupsk
82 10204649 1024806721 z dopiskiem "wieża"
Darowizny na cele kultu religijnego odliczane są od dochodu

Najważniejsza jest muzyka...

► „Synesthesia” to płyta z rozmachem, długo nad nią pracowałeś. Jak ją scharakteryzujesz?

Kayanis: – Gdy myślę o tej płycie, pierwszym przymiotnikiem, jaki przychodzi mi do głowy, jest „duża”. Sam proces rejestracji trwał pół roku, ponad dwa lata pisałem materiał, wykonało ją ponad 150 muzyków i wokalistów w czterech studiach nagraniowych. To była potężna produkcja. I to się przeniosło na tę muzykę. Brzmi bardzo szeroko, jest chwilami nawet pompacyjna, mocna, dynamiczna, przebojowa w takim nowym sensie, jakiego w muzyce jeszcze nie było. Podczas koncertu na scenie będzie 17 osób: 11-osobowy chór, dwóch gitarzystów, perkusista, dwie wokalistki.

► Dlaczego wybrałeś tak rozbudowane formy? Kiedy zaczynałeś komponować, dążyłeś bardziej w stronę „samowystarczalności”...

– Uważałem, że elektronika daje mi możliwości niezakłóconego niczym, intymnego, osobistego przekazu, który tracę gdy zaproszę na nagranie niezwiązanego emocjonalnie z utworem muzyka. Teraz myślę inaczej. Muzycy – wykonawcy wnoszą wiele nowego do muzyki,



Lubomir Jędrasik „Kayanis”

ma 29 lat, z wykształcenia językoznawca (skończył WSP w Słupsku). Komponuje od około 15 lat. Jest słupszczaninem, od pół roku pracuje w Warszawie

ożywiają ją. To, co ja napiszę, oni przetwarzają przez swoje doświadczenia, osobowości i wówczas tworzy się nowa wartość. Często słyszą, dostrzegają coś, czego ja nie widzę. Kompozytor, aranżer, autor tekstów to moja rola, a muzycy, zwłaszcza tak wspaniali, z którymi teraz pracuję, wnoszą bardzo wiele. Mogę też się wiele od nich nauczyć. A ja chcę się uczyć, tak samo jak chcę grać i komponować.

► Jakie nadzieje wiążesz z tą płytą?

– Nie liczę na to, że wszyscy padną na kolana, że ktokolwiek padnie na kolana. Ja po prostu mam przymus komponowania. Mój związek z muzyką to nałóg. Bardzo źle się czuję, kiedy tego nie robię. W tej

chwili czuję ulgę: że to już zrobiłem, i jak siebie znam, będę miał dwadzieścia miesięcy spokoju. Na tyle zaspokoiłem swój głód zrobienia czegoś. Co się stanie z tą płytą mnie nie interesuje. Od tego są ludzie, którzy się tym zajmują.

► Dla kogo jest „Synesthesia”?

– Niedawno odkryłem, że dobra, ambitna muzyka, idealnie skomponowana, nie musi być nudna. Mam nadzieję, że mój słuchacz to jest ktoś, kto chce troszeczkę więcej, któremu nie wystarcza to, czym jest karmiony w bardzo popularnych mediach, który szuka głębszych wrażeń, już wiele rzeczy w życiu słyszał i chce więcej, lepiej. Który poszukuje w kompozycji, wykonaniu siły, dynamiki, który chce, aby przechodziły ciarki po kręgosłupie. Tym polecam, niech spróbują „Synesthesia”.

Rozmawiała

Katarzyna Kwiatkówna

Koncert premierowy albumu

„Synesthesia” odbędzie się dziś (22 września) w sali Teatru Impresaryjnego w Słupsku. Bilety w cenie 25 zł normalny i 20 zł ulgowy dla studentów i uczniów można kupić w kasie teatru. Początek muzycznej uczty o 19.

Pomorska liga juniorów „B”

Wyniki meczów piłkarskich 7. kolejki: Czarni Czarne – Gryf 95 PPKS Słupsk 2:6, Start Miastko – Unia Tczew 0:1, Bytovia Bytów – Wierzyca Starogard Gdański 3:1. Inne spotkania: Gryf Wejherowo – Cartusia Kartuzy, Brok Inter-marche Pogoń Łębork – Arka Gdynia, Pomezania Malbork – Polonia Gdańsk, Bałtyk Gdynia – Lechia Gdańsk, Wisła Tczew – Chojniczanka Chojnice nie odbyły się.

1. Lechia	6	18	56-0
2. Gryf 95 PPKS	7	16	25-8
3. Polonia	6	15	30-4
4. Wisła	6	15	18-9
5. Chojniczanka	5	12	27-10
6. Bałtyk	5	12	20-5
7. Arka	6	11	23-8
8. Gryf W.	6	10	14-9
9. Pomezania	6	9	11-20
10. Unia	7	9	8-19
11. Bytovia	7	6	9-19
12. Cartusia	6	6	7-33
13. Wierzyca	7	4	13-18
14. Brok Pogoń	6	4	11-20
15. Start	7	0	2-43
16. Czarni	7	0	5-54

(FEN)

ZAPROSZENIA

Na szachy do Strzelina

STRZELINO (gm. Słupsk). Ośrodek Doradztwa Rolniczego organizuje 6 października II Otwarty Turniej Szachów Szybkich. Zgłoszenia do 4 października u Władysława Szostakowskiego pod nr. tel. 847-12-81 lub 847-12-88, (JUT)

Rajd na placu

SŁUPSK. W sobotę 29 bm. na placu Zwycięstwa podczas IV Eliminacji Miistrzostwa Automobilklubu Słupskiego, kierowcy będą mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności w prowadzeniu auta. Zgłoszenia na placu w godz. 9.30-10. Start pierwszego zawodnika ok. godz. 10.30. W godz. 9-15 plac Zwycięstwa będzie zamknięty. Organizatorzy proszą o nieparkowanie samochodów. (HEN)

Lato minęło, przyjaźń została

USTKA. Chociaż rok szkolny się zaczął, uczestnicy kolonii charytatywnych spotykają się, nawiązali przyjaźnie. To dalszy ciąg socjoterapii



FOT. ANSHEIA SZCZEPAŃSKA

Warto zasłużyć na ich wdzięczność

W świetlicy socjoterapeutycznej przy Szkole Podstawowej nr 1 odbyło się pierwsze spotkanie integracyjne uczestników letniego obozu resocjalizacyjnego.

– To były wspaniałe wakacje. Nie zapomnę wizyty w pałacu prezydenckim i rejsu stateczkiem po bieszczadzskim zalewie. Najfajniejsze jednak były zabawy z kolegami, dyskoteki, konkursy, wybory miss kolonii. Mielismy nawet wywiad w radio i mama mnie słyszała. A koncert orkiestry górniczej w kopalni w Wieliczce bardzo mnie zaskoczył. Ciężko było się rozstać, ale teraz znowu się spotykamy – cieszy się Kasia z gimnazjum.

W letnim obozie uczestniczyli uczniowie podstawówek i gimnazjum – mieszkańcy Ustki, Wodnicy i Charnowa, podopieczni świetlicy socjoterapeutycznej.

– Kryterium zakwalifikowania się na wyjazd było dobre zachowanie przez cały rok i pracowitość –

mówi kierująca świetlicą Regina Szczepańska. – Udział w obozie był formą nagrody, ale także kontynuacją socjoterapii, podobnie jak powakacyjne spotkania.

Terapia środowiskowa dzieci z rodzin zagrożonych patologią w prowadzonej przez panią Reginę świetlicy trwa cały rok. Codziennosc świetlicy to spotkania integracyjne, ogniska, wspólne posiłki, gry, zabawy czy też odrabianie lekcji pod okiem pomocnych pedagogów. Działalność ta, pozwalająca otoczyć szczególną opieką dzieci, którym codzienne życie nie szczędzi kłopotów, a część zebrać po prostu z demoralizującej ulicy, możliwa jest dzięki ogromnej liczbie sponsorów – ustekich i słupskich. – Dziękujemy wszystkim i przypominamy się na przyszłość; myślimy już o wyjeździe zimowym. Ci ludzie oddają swoje serce najbardziej potrzebującym – dodaje pani Regina.

Grzegorz Borkowski

LĘBORK. Nieprawne pobranie opłaty za wydanie zwłok było głównym powodem wypowiedzenia umowy firmie Hermes dzierżawiącej przyszpitalne prosektorium. Będzie nowy przetarg

Prosektorium w cenie

Rozwiązania umowy domagała się społeczna rada szpitala. Wicestarosta Andrzej Bładoszewski, przewodniczący rady: – Od stycznia wpłynęło kilkanaście skarg od klientów prosektorium. Przedstawili oni rachunki z naliczeniem kwot za wydanie zwłok, zamknięcie oczu i ust zmarłego, co jest sprzeczne z regulaminem. Andrzej Sapiński, dyrektor szpitala: – O ile zamknięcie oczu i ust można by podciągnąć pod kosmetykę, to błędem Hermesa było pobranie pieniędzy za wydanie zwłok. To tylko jeden taki przypadek, mógłbym więc upomnieć dzierżawcę i nakazać przeproszenie rodziny zmarłego oraz zwrócenie jej pieniędzy. Jednak prawie jednogłośnie decyzja Rady zobowiązuje mnie do podpisania wypowiedzenia. Nie mam powodu, żeby iść w konflikt z radą, bo musimy przecież współpracować.

Sabina Gorzelak, właścicielka Hermesa, nazywa zarzuty oszczerstwami. Uważa, że nagonkę na nią robi konkurencja, czyli poprzedni dzierżawca prosektorium: firma Znicz, która przez sześć lat wykonywała tam usługi. Gorzelak podkreśla, że zgodnie z umową większość usług jest bezpłatna, tj. umycie, ogolenie, ubranie i oddanie ciała rodzinie. Natomiast kosmetyka ciała (makijaż, uczesanie), czyli ogólne przygotowanie zwłok w trumnie, jest odpłatna. Gorzelak:



Sabina Gorzelak z Hermesa podkreśla, że przejmując prosektorium w styczniu br. zainwestowała w remont pomieszczeń około 15 tysięcy złotych

lak: – To zamyka się sumą 60-70 złotych plus opłata za przechowanie w chłodni. Gorzelak twierdzi, że Bładoszewski źle interpretuje określenie „wydanie zwłok”. – Wydanie – mówi Gorzelak – to ułożenie, poprawienie ciała w trumnie, a w tym uczesanie. I za to pobieramy legalne, zgodne z umową opłaty. Podobnie jest w przypadku

przechowania zwłok nie podlegających sekcji. Dziwię się, o co ten cały szum, skoro pan Bładoszewski sam nakazał wprowadzić druki zlecenia usług przy zwłokach, z podanymi cenami.

Sapiński: – Trwa ciągła sztafeta o dzierżawę prosektorium, bo stwarza ona pewien monopol na wykonywanie usług pogrzebowych pacjentów, którzy umierają w szpitalu, co odczuwa konkurencja. Podobne skargi były i w przeszłości, gdy firma Znicz dzierżawiła prosektorium. Ogrozo, były one wtedy w części inspirowane przez konkurencję, a więc Hermesa.

Gorzelak zaprzecza: – Nasze skargi były uzasadnione i potwierdzone przez kontrolę Urzędu Ochrony i Konkurencji w Gdańsku. Dziwię się, że rada społeczna szpitala uległa presji konkurencji. Nie ma żadnych skarg od ludzi, którzy żalowali pogrzeb u nas. Piszą je klienci pod wpływem Znicza. Nie rozumiem, dlaczego członkowie rady dążą do tego, żeby było gorzej? Dlaczego chcą narazić szpital na wielkie straty? Oczywiście jest, że pójdziemy do sądu i będziemy żądać odszkodowania za nieuzasadnione zerwanie umowy.

Z właścicielem Znicza nie udało się nam skontaktować. – Jest nieobecny i nie ma przyjemności rozmawiać – usłyszeliśmy zanim odłożono słuchawkę.

Andrzej Radajewski

Wojna o handel przy Wileńskiej trwa

SŁUPSK. Za tydzień otwarcie Manhatanu, a tu na nowo rozgorzał spór między kupcami ze spółki i właścicielem sąsiedniej Panoramy Słupskiej

Wśród na parkingu Manhatanu ustawiono kontener na śmieci przed jednym z wejść do Panoramy. Krzysztof Piątek z Panoramy: – Wezwałem policję, zaalarmowałem wszelkie możliwe służby, nikt nie chciał spowodować jego przestawienia. To dalszy ciąg szyskan. Manhatan postawił mur, który uniemożliwia klientom wejście do Panoramy, a powinienem mieć jeszcze drogę dojazdową i miejsce na parking. Prezydent Zbigniew Rychły obiecał, że nasze prawa będą respektowane, a nie są. Przez te szyskany tragicznie spadły obroty w Panoramie i prawdopodobnie wielu ludzi straci pracę.

Spółka Manhatan dzierżawi sporny teren. Jej władze nie widzą niczego złego w tym, że ustawiły na swoim terenie kontener. Prezes Edward Bleszyński. – Przed otwarciem hali musieliśmy zapewnić naszym przyszłym klientom godziwe miejsca parkingowe. Postawiliśmy mur oporowy, żeby zapobiec osuwaniu ziemi z terenu pana Piątka, który jest wyżej. Wszystko jest zgodne z prawem. W przyszłości chcemy odkupić od miasta dzierżawiony teren, a to że postawiliśmy kontener, nie jest złośliwością. To najwygodniejsze miejsce dla wszystkich.

Kupcy z Manhatanu wystąpili również do prezydenta o nakaz wpuszczenia ekipy budowlanej na teren właściciela Panoramy. Trzeba bowiem dokończyć elewację graniczącą z Panoramą, a jej właściciel dobrowolnie nie chce wpuścić nikogo. Piątek oprotował decyzję prezydenta, która trafiła do wojewody. – Pisaliśmy pismo do Gdańska o przyspieszenie wydania decyzji, bo

chcemy jak najszybciej dokończyć elewację i założyć rynny. Inaczej każdy deszcz będzie podmywał naszą halę i obiekt pana Piątka. Wcześniej próbowaliśmy się z nim dogadać, ale się nie dało. – mówi Bleszyński. Według niego Piątek zażądał 400 tys. zł za blokowanie inwestycji, ale zarząd Manhatanu się nie zgodził.

Miasto nie czuje się stroną w konflikcie. To że Piątek nie ma drogi dojazdowej, zdaniem prezydenta Rychłego jest tylko jego wina. Rychły: – We wstępnych rozmowach

ustaliliśmy, że pan Piątek będzie miał możliwość dojazdu z każdej strony do swojego obiektu. Pamiętać należy, że teren, gdzie stoi Panorama, kupił jako wyspę bez dróg. Obiekt zbudował na granicy działki, bez koniecznej infrastruktury, stąd problemy z wodą, która leci z dachu Manhatanu. Jednak po podpisaniu porozumienia Piątek i tak oprotował plan. Manhatan działa, jak mnie zapewnił, zgodnie z prawem, dlatego miasto nie może interweniować.

Paweł Zgórski



Krzysztof Piątek, właściciel Panoramy: – Jesteśmy szyskanowani, zatarasowano nam jedno wejście plotem, drugie murem, teraz zastąpią nas jeszcze reklamy

Agencja się podzieli

CZŁUCHÓW. Dzięki wsparciu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w powiecie zatrudniani są bezrobotni i prowadzi się inwestycje. Prezes Adam Tański zapowiada dalszą pomoc

Agencja finansuje m.in. program azalensiania nieużytków, który w powiecie człuchowskim daje zatrudnienie ponad 200 byłym pracownikom PGR-ów. Prezes podkreśla, że znaczna część pieniędzy AWRSP przeznaczana jest na edukację. Uczniowie ze wsi otrzymują stypendia – około 10 tys. w skali kraju, człuchowskie szkoły średnie dostały w tym roku 96. Organizowane są kursy, na których zwolnieni z PGR-ów mogą uzyskać nowe zawody. Agencja opłaci także niebawem kurs ratownictwa medycznego dla strażaków z jednostek OSP włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

– Na podpis prezydenta czeka ustawa zezwalająca na przekazywanie części naszych dochodów, około

25 procent, bezpośrednio dla samorządów powiatowych, które najlepiej znają lokalne potrzeby. Najwięcej trafi do miejscowości, gdzie są największe problemy z bezrobociem na wsi – mówi Tański. Przypomina jednocześnie, że AWRSP jest jedną z nielicznych agencji rządowych, która przynosi budżetowi dochody, a nie zabiera. Starosta Aleksander Gappa przypomniał natomiast, że Agencja pomaga w wyposażaniu tu-tejszych placówek oświatowych i zaangażowała się w tworzenie parku przemysłowego na granicy gmin Człuchów i Chojnice. Dzięki jej funduszom wybudowano w Przechlewie kotłownię na słomę. Te działania prezesa Tańskiego nagrodzono medalem „Za szczególne zasługi dla powiatu człuchowskiego”. (RAM)

Dla ubogich gimnazjalistów

KOBYLNICIA. Uczniowie z najuboższych rodzin otrzymają darmowe podręczniki



Bibliotekarka Anna Świerczek (z lewej) otrzymuje z rąk dyrektora gimnazjum Gabrieli Barszczewskiej pierwszy komplet podręczników

Tadeusz Jedynak, kurator Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Słupsku, ze szkolnym pedagogiem Teresą Mikołajczak pozyskali środki na kilkanaście kompletów; jeden kosztuje 260 zł. Szlachetną akcję wsparli senatorzy Anna Bogucka Skowrońska i Kazimierz Kleina oraz posłowie Jerzy Barzowski, Kazimierz Janiak, Roman Giedroyc, Jan Król. Dokończyli się tradycyjnie Honorata i Jerzy Sawiccy z księgarni Ratuszowej w Słupsku, a także Zarząd Regionu NSZZ Solidarność i Komisja Zakładowa Solidarności słupskiego Sezonu. (POD)

Na przełaj

KONARZYN. Już po raz 20. w środę 26 września odbędą się mistrzostwa uczniów szkół wiejskich w biegach przełajowych

Organizatorzy – Oddział Pomorski Zrzeszenia LZS w Słupsku, Urząd Marszałkowski w Gdańsku, Uczniowski Klub Sportowy im. Bronisława Malinowskiego i Urząd Gminy w Konarzynie – przewidują udział kilkuset uczniów wiejskich szkół podstawowych i gimnazjów z woj. pomorskiego.

Każdy uczestnik otrzyma okolicznościową pamiątkę, a zwycięzcy upominki, dyplomy, medale i puchary – informuje Jarosław Jurewicz, prezes UKS w Konarzynie.

Zbiórka uczestników przy Szkole Podstawowej o godz. 9.30. (KOR)

WEEKEND

Miodny dzień

LĘBORK. Koło Pszczelarzy organizuje w sobotę XV Pomorski Dzień Pszczelarza. W programie: godz. 9.40 zbiórka pocztów sztandarowych pszczelarzy i zaproszonych gości na placu Pokoju; godz. 10 uroczysta msza św. koncelebrowana przez księdza biskupa diecezji pelplińskiej Jana Bernarda Szlagę; godz. 12 – program artystyczny w Zespole Szkół Mechanicznych (m.in. występ Lęborskiego Chóru Nauczycielskiego „Belferek” oraz kaszubskiego zespołu „Lewino”). Nie zabraknie słodkiego towaru na stoiskach pszczelarskich. (ANRA)

Na rajd z ziemniakiem

LĘBORK. W sobotę ruszy rajd rodzinny „Pieczonego ziemniaka”. Trasa przebiegać będzie z Lęborka przez Rybnik, Lubowidz, z powrotem do Lęborka. Zbiórka uczestników o godz. 10 na ul. Kaszubskiej przy starej pętli autobusowej. Wpisowe: dorośli 3 zł, dzieci do lat 14 – 2 zł, maluchy bezpłatnie. Młodzież do lat 18 tylko pod opieką dorosłych. Koło Przewodników PTTK zapewnia ubezpieczenie, konkursy z nagrodami oraz pieczenie kielbasek i ziemniaków przy ognisku. (ANRA)

WCZORAJ WPLYNEŁO

Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku przy ul. Leszczyńskiego 8 (0-prefiks-59) tel. 84-36-686

► kasjerka – wykształcenie średnie z praktyką, znajomość obsługi kasy fiskalnej – 1/2 etatu – Hurtownia Części Samochodowych RE-CORD, tel. 840-01-32;

► fryzjerka damsko-męska z praktyką – Studio Fryzjersko-Kosmetyczne, ul. Sygietyńskiego 4E, tel. 842-63-04

► dyrektor działu controllingu – wykształcenie wyższe rolnicze z biegłą znajomością zagadnień ekonomicznych, bardzo dobra znajomość rachunkowości finansowej i zarządzającej, biegła znajomość języka niemieckiego i angielskiego w mowie i piśmie, bardzo dobra znajomość rynku związanego z działalnością rolniczą (w szczególności środki ochrony roślin), umiejętność posługiwania się nowoczesnymi technologiami telekomunikacyjnymi RAIF-FPOL, al. 3 Maja 44, tel. 844-49-94

► operator piły tarczowej z praktyką lub do przyuczenia – osoby z terenu gm. Kępice – Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe KRASA Ciecholub gm. Kępice tel. 0-6-8-558-565 (HEN)

**O WIELE WIĘCEJ OFERT
W DODATKU „PRACA”
W KAŻDY WTÓREK**

BYTÓW. Pacjenci odwiedzający gabinety stomatologiczne skarżą się na złe materiały na plombę, kolejki, brak profilaktyki, dodatkowe opłaty. Lekarze: - To nie nasza wina

Zęby bolą od reformy



Profilaktyki nie ma, próchnica atakuje coraz więcej coraz młodszych dzieci, a że leczenie prywatne jest drogie, rosną kolejki w gabinetach kontraktowych

W mieście są trzy gabinety dentystyczne oraz jeden ortodontyczny, świadczące bezpłatnie usługi stomatologiczne w ramach kontraktów z Pomorską Kasą Chorych w Gdańsku. - Kolejki? Dziennie przyjmujemy 12-15 pacjentów. Rejestrowani są rano, w danym dniu. Zapotrzebowanie jest dużo większe, ale ograniczają nas kontrakty z kasą - mówi stomatolog Elżbieta Nawrocka.

- Sądę, że limity z kasy są wystarczające. Liczba pacjentów może jednak rosnąć, bo ci korzystający wcześniej z gabinetów prywatnych wolą teraz wyleczyć sobie ząb bezpłatnie, a odpłatnie robią tylko kosmetykę - tłumaczy Mariola Rynkiewicz, rzecznik prasowy PKCH, oddział w Słupsku.

Pełne leczenie bezpłatne obejmuje dzieci i młodzież do 18 roku życia. Dorosli mogą w ramach ubezpieczenia wyleczyć za darmo tylko jedynki, dwójki i trójki. Do leczenia przedtrzonowców dopłacają 40 zł, do trzonowych 50 zł. - I to się nazywa bezpłatnie - mówi pacjent. - Jak mam zapłacić, to wolę iść prywatnie. Tylko na co idą moje składki?

Częsty zarzut to zła jakość wypełnień. Nawrocka: - Stosujemy tylko te materiały, które mamy w wykazie z kasy. Za lepsze wypełnienie - kompozytowe materiały światłoutwardzalne - trzeba dopłacić. Rzecznik Rynkiewicz: - O wysokości dopłaty za materiał decyduje stomatolog. Pacjent może negocjować; dużo zależy od wielkości ubytku.

Pracownicy przedszkoli skarżą się

z kolei na brak profilaktyki: nauki szczotkowania, fluoryzacji, lakowania dla dzieci do 8 roku stałych szóstek czy lakierowania zębów do 18 lat. Narzekają również ci, którzy stracili zęby, bo protezy bezpłatne przysługują raz na 5 lat. Pacjenci wychodzący z gabinetu ortodonta nie są zadowoleni. Bezpłatnie aparaty mogą dostać dzieci do 13 roku. Tata Magdy: - Córcie zalecono aparat, jednak musimy czekać na niego trzy lata. Jeżeli chcemy szybciej, trzeba zapłacić 500 zł. Małgorzata Rudnik, lekarz ortodonta: - To należałoby zgłosić do kasy. W Bytowie nigdy nie było ortodonta, dlatego jest taka kolejka. Będę monitorować w kasie o więcej punktów, ale nie wiem, czy je dostanę. Natomiast jeśli chodzi o cenę aparatu, to jest ona obniżona. (OS)

Kolegia: ile krwi napsują zanim przestaną istnieć

BYTÓW. Jeden z bytowskich sędziów po rozprawie śmiał się, że polski wymiar sprawiedliwości z rolnika potrafi zrobić prawnika. Ale historia Mieczysława B. nie jest śmieszna - pokazuje wady systemu prawnego w Polsce

Sąsiedzi bytowiaka wezwali policję, a ta skierowała wniosek do kolegium o ukaranie za to, że od października do końca grudnia 1999 r. „złośliwie niepokoił sąsiadów poprzez otwieranie okien i drzwi na klatce schodowej powodując wyziewienie pomieszczeń, oraz za to, że w dniu 1.01.2000 r. o godz. 10.30 w celu dokuczenia sąsiadom rozlał dużą ilość substancji chemicznej o intensywnym zapachu w piwnicy budynku”. - Na początku wydawało mi się, że śnię. Żadnego wietrzeńka nie było. A w sprawie rozlania „substancji chemicznej” przedstawiłem świadków, że nie mogłem tego zrobić - zaprzecza Mieczysław B.

Kolegium było innego zdania i wymierzyło mu 300 zł grzywny. B. odwołał się od orzeczenia wytkając kilka błędów: przeprowadzenie rozprawy bez jego obecności (przedstawił wcześniej zwolnienia lekarskie) oraz nieprzyjęcie przez pracownika kolegium pisma procesowego. Odwołanie trafiło do Sądu Rejonowego w Bytowie, który zwrócił sprawę do kolegium, bo doszło do „rażących uchybień procesowych”!

Kolegium jednak podtrzymało swoje orzeczenie, a Mieczysław B. znów odwołał się do sądu. Zarzucił złe pisa-

nie protokołu posiedzenia (olówkiem), stronnicze prowadzenie sprawy (nie pomogli mu świadkowie), nieodpuszczenia sali przez oskarżyciela - policjanta podczas narady kolegium.

Sąd Rejonowy w Bytowie znów przyznał rację odwołującemu się. Zdaniem sądu ustalenia kolegium nie były na tyle wnikliwie, by Mieczysława B. uznać winnym popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, ponadto kolegium nie przeprowadziło niezbędnych czynności dowodowych skoro nawet w uzasadnieniu trudno dopatrzyć się w jakich godzinach doszło do rozlania cuchnącej substancji chemicznej. Sąd przyznał, że doszło do poważnego naruszenia prawa oskarżonego do obrony. Sprawa trafiła ponownie do kolegium i... nie zakończyła się.

W innej sprawie Mieczysława B. (z kolejnymi sąsiadami) kolegium zamiast przesłuchać obwinionego - zrobiło to z żoną sąsiada. Po odwołaniu się od orzeczenia Sąd Rejonowy w Bytowie uchylił decyzję kolegium pisząc, że dopuściło się rażących uchybień proceduralnych. Bytowiak zarzuca też kolegium nieterminowe wezwania. - To wypaczanie prawa. Nad szefową kolegium nie ma żadnej kontroli - występuje w trzech osobach: jako radca kolegium, prze-

wodnicząca kolegium i członek składu orzekającego. Chce mnie zniszczyć - mówi B.

Radca sprawdza pod względem formalnym, czy dane wnioski nadają się do orzekania przez kolegium, przewodniczący decyduje m.in. o terminach posiedzeń. Zdaniem Mieczysława B. nie można pełnić łącznie tych funkcji.

Jan Iskierski, sędzia nadzorujący kolegium przyznał, że ma trochę więcej pracy przez działanie kolegium i odesłał nas do prezesa sądu. Wanda Pelczyk: - W każdej pracy zdarzają się potknięcia, to nieuniknione. Otrzymuję skargi na kolegium. Niektóre są niezasadne, ale zdarzają się też błędy w pracy - powiedziała nam prezes sądu.

Dodała, że za pewne uchybienia przewodnicząca kolegium już otrzymała upomnienie. Zdaniem W. Pelczyk zgodnie z prawem jest pełnienie trzech funkcji przez jedną osobę. Ministerstwo Sprawiedliwości nie chciało się jednoznacznie wypowiedzieć w tej sprawie przed zbadaniem sytuacji w Bytowie. - Nie wiem, czy warto zajmować się tą sprawą, skoro za kilka tygodni kolegia przestaną istnieć - powiedziała nam jedna z urzędniczek ministerstwa.

Krzysztof Sławski

Wystartowali harcerze

BOBECINO (gm. Miastko). Ponad 120 zuchów, harcerzy i instruktorów miastckiego hufca ZHP w czasie corocznego zlotu zainaugurowało rok harcerski

Na „Harcerski start” przyjechali też harcerze z hufca oraz Bytowa, Słupska i Świdwina. Jednocześnie obchodzili ósme urodziny miastckiego szczepla „Brzask”. Złotowicze rywalizowali w łucznictwie, grali w darta, szachy, warszaby przestrzenne i siatkówkę plażową. Patrole pokonywały trasę gry terenowej: zwyciężyli harcerze z 3 KDH Emigracja Miastko. Festiwal plasów wygrały 5 i 6 gromady zuchowe z Miastka.

W niedzielę na apelu podsumowującym komendant hufca hm. Tomasz Weber wręczył nagrody najlepszym złotowiczom. Pierwsze miejsce wśród gromad zuchowych zajęły zuchy ze Słosinka, drugie i trzecie - 5 i 6 gromady zuchowe z Miastka. Wśród drużyn harcerskich i starszoharcerskich zwyciężyła 4 KDH Brzask Miastko przed 12 DH Miastko i 3 KDH Emigracja. (KOR)

WCZORAJ WPLYNEŁO

Powiatowy Urząd Pracy w Bytowie, ul. Wojska Polskiego 6, tel. (0-prefiks-59) 822-22-27; 822-34-45

PRACA WE FRANCJI - praca na akord dla mężczyzn w wieku 20-45 lat: sadzenie drzewek, szkółkarstwo - z kwalifikacjami i doświadczeniem w sektorze leśnym, znajomość języka francuskiego (HEN)

O WIELE WIĘCEJ OFERT ZNAJDZIECIE PAŃSTWO W DODATKU „PRACA” W KAŻDY WTOREK

KRONIKA POLICYJNA

Cykliści na bani

BYTÓW. Tylko jednego dnia policjanci złapali trzech nietrzeźwych rowerzystów. Dwóch było z Trzebielina, mieli ok. 0,70 i 1 promila. Rekordzistą wśród nich był zatrzymany w Mądrzechowie (gm. Bytów) z 2 promilami. (OS)

Najechał dzikiego zwierza

BOŻANKA (gm. Miastko). Kierujący fordem zderzył się z wybiegającą na jezdnię zwierzyną leśną. Starty 4 tys. zł. (OS)

Kamnica najlepsza

MIASTKO. Komisja złożona z samorządowców ogłosiła wyniki corocznego konkursu „Wieś roku 2001 w gminie Miastko”. Najwyższe noty uzyskała Kamnica



Kamnica nie jest zbyt piękna, lecz zasługuje na tytuł Wsi Roku 2001

Komisja brała pod uwagę zaangażowanie własne mieszkańców w estetyzację wsi, inicjatywy zrealizowane w roku 2001, utrzymanie porządku przy posesjach, dbałość o zielen, imprezy kulturalne i sportowe, wygląd oraz utrzymanie przystanków autobusowych, placów zabaw i terenów wypoczynkowych.

Kamnicę uznano wsią roku przede wszystkim dzięki dobrej pracy Rady Sołeckiej, która organizowała imprezy środowiskowe - Dzień Babci i Dziadka, Dzień Kobiet, festyn z okazji Dnia Dziecka, a w wyremontowanej świetlicy co sobotę,

lub co dwa tygodnie - dyskoteki dla młodzieży i zabawy dla dorosłych. Rada Sołecka postarała się także o paczki dla dzieci i upominki wręczane im przy wielu okazjach.

- Uporządkowaliśmy park, a w nim zamontowaliśmy ławki i stoliki. Przygotowaliśmy teren na plac zabaw dla dzieci. Wykonaliśmy wiele prac estetycznych i porządkowych - mówi Waldemar Jankowski, członek Rady Sołeckiej. Radę stanowią sołtys Władysław Andrusiewicz oraz Waldemar Jankowski, Hubert Ciemiński, Władysław Udyć, Dariusz Ogórek i Jacek Mizanec. (KOR)

FAKTY

- Zwycięzca konkursu - Kamnica - nagroda 5 tys. złotych
- II miejsce - Słosinko - 4 tys. złotych
- III miejsce - Wałdowo - 3 tys. zł
- Wyróżnienia po 1 tys. zł dla Kawcza, Świerzna, Chlebowa, Świerzenka, Wołczy Wielkiej i Dretynia
- Dodatkowo nagroda specjalna 1 tys. zł dla Świerzenka i Wołczy Wielkiej za zaangażowanie mieszkańców w estetyzację wsi i realizację zaplanowanych w 2001 roku inicjatyw



Władysław Andrusiewicz sołtys Kamnicy:

► Zaangażowana była prawie cała wieś. Mieszkańcy coraz bardziej dbają o swoje posesje. Utrzymywaliśmy w dobrym stanie świetlicę, a do jej kotłowni załatwiliśmy we własnym zakresie opał. Co zrobimy z nagrodą? Na pewno wszystkie pieniądze będą przeznaczone na naszą wieś, a na co - o tym zdecydują wszyscy mieszkańcy na zebraniu wiejskim.

TELEFONY ALARMOWE

Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Pogotowie Ratunkowe - 999
Pogotowie Energetyczne - 991
Pogotowie Gazownicze - 992
Pogotowie Ciepłownicze - 993
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994

TELEFONY INTERWENCYJNE

Pogotowie Ciepłownicze
BYTÓW - 822-66-44
CZŁUCHÓW - 843-27-50
LĘBORK - 862-11-81
MIASTKO - 857-28-91
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
BYTÓW - 822-24-69
CZŁUCHÓW - 834-25-08
LĘBORK - 862-14-73
MIASTKO - 857-24-69

POMOC DROGOWA

ŚLUPSK - 981; 844-04-31;
842-79-40; 842-44-40; 811-91-50;
PKS 843-93-67; 0 601 652-928
BYTÓW - 822-40-32; 822-27-28
CZŁUCHÓW - 834-14-12
LĘBORK - 862-17-87

INFORMACJA

Biurowy numer - 913
Biuro numerów zamiejscowych - 912
Paszportowa - 955
Kolejowa - 94-36
AIDS - 958
PKS - ŚLUPSK - 842-42-56, BYTÓW -
822-22-38, CZŁUCHÓW - 834-22-13,
LĘBORK - 862-19-72

POGOTOWIE WETERYNARYJNE

ŚLUPSK - 842-26-31
BYTÓW - 822-22-70
LĘBORK - 862-19-63
MIASTKO - 857-29-53
USTKA - 814-42-93

KURSY WALUT

	Skup	Sprzedaż
USD	4,07	4,26
DEM	1,90	1,99
GBP	5,94	6,20

Kantor MIAMI NICE SC
ul. Jedności Narodowej 4/5, Słupsk

REKREACJA

ŚLUPSK: LĘBORK: Centrum
Sportu i Rekreacji, ul. Olimpijczyków 31,
tel. 862-71-77 - pływalnia czynna codz.
w godz. 6-22
USTKA: Ośrodek Wczasowy „Tramp”, ul.
Polna 3a, tel. 814-86-10 - pływalnia,
sauna, jakuzzi, solarium, bilard czynne
codz. w godz. 11-22

POLICYJNY TELEFON ZAUFANIA

ŚLUPSK - 845-11-11
BYTÓW - 822-25-69
LĘBORK - 862-03-00

USŁUGI MEDYCZNE

ŚLUPSK: Pogotowie
Stomatologiczne „Medicus”, ul. Piłsud-
skiego 16B, tel. 845-62-22 - po godz.
22 lekarz pełni dyżur telefoniczny (usłu-
gi odpłatne)

USŁUGI RÓŻNE

ŚLUPSK: Hotel dla psów
(całodobowy) Słupsk, ul. Paderewskie-
go, tel. 842-84-14, 840-02-21, 0 603
070 170
Radio Taxi - dla osób niepełnospraw-
nych, tel. 96-27

POCZTA I TELEKOMUNIKACJA

ŚLUPSK, ul. Kołłątaja 31 (całą dobę) tel.
841-30-45; 842-52-47;
SOBOTY: Mieszka 18, tel. 842-25-93 w
godz. 8-15

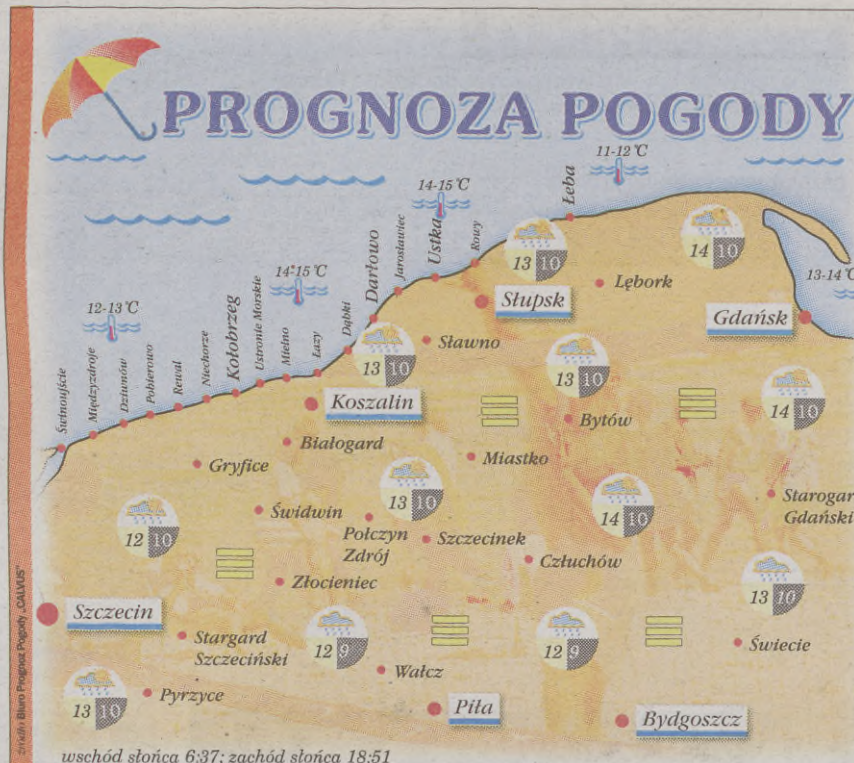
Banacha 6, tel. 843-28-72 w godz. 9-15
11 Listopada 3, tel. 843-07-92 w godz.
9-15
Łukasiewicza 3, tel. 842-77-04 w godz.
9-16; Kilińskiego 42, tel. 842-89-68 w
godz. 9-15
BYTÓW, ul. Dworcowa 36, tel. 822-26-
20 w godz. 9-14
CZARNE, ul. Parkowa 12, tel. 833-27-37
w godz. 9-11
CZŁUCHÓW, ul. Batorego 2, tel. 843-33-
02 w godz. 9-14
DAMNICA, ul. Szkolna 1, tel. 811-30-20
w godz. 8-10
DEBNICA KASZUBSKA, ul. Zjednoczenia
18, tel. 813-17-50 w godz. 8-10
DEBRZNO, Plac Pocztowy 1, tel. 833-53-
70 w godz. 10-12
GŁÓWCZYCE, ul. Dworcowa 7, tel. 811-
60-20 w godz. 8-10
KĘPICE, ul. Sikorskiego 15, tel. 857-62-
88 w godz. 10-12
KOBYLNICA „REAL”, centrala tel. 841-
86-00 w godz. 12-19, ul. Główna 44,
tel. 842-96-41 w godz. 8-10
LĘBORK, ul. Armii Krajowej 18, tel. 862-
42-55 w godz. 9-14; ul. Dworcowa 7,
tel. 862-29-81 w godz. 9-13
ŁĘBA, ul. Tadeusza Kościuszki 90, tel.
866-15-63 w godz. 9-12 i 16-20
MIASTKO, ul. Armii Krajowej 31, tel.
857-21-26 w godz. 9-13
ROWY, ul. Bałtycka 4, tel. 814-18-30 w
godz. 8-11 i 15-19
SMOŁDZINO, ul. Boh. Warszawy 4, tel.
811-73-20 w godz. 8-10
USTKA, ul. Marynarki Polskiej 47, tel.
814-44-04 w godz. 9-16; Promenada,
tel. 814-58-57 w godz. 9-21 w niedzielę
również w godz. 9-21

DYŻURY APTEK

ŚLUPSK - sobota: g. 8-8
„Nowobramska”, ul. Nowobramska 4,
tel. 842-87-23; niedziela: g. 8-8 „Nowo-
miejska”, ul. 11 Listopada 5, tel. 845-
35-40
BYTÓW - „Rodzinna”, ul. Lęborska 13,
tel. 822-72-02 (całodobowa)
CZŁUCHÓW - „Oberland”, ul. Długosza
29, tel. 834-17-52 (całodobowa)
DEBNICA KASZUBSKA - „Pod Cisem”,
tel. 813-12-86 w godz. 9-16
LĘBORK - sobota: g. 8-8 „Sit Saluti”,
ul. I Armii WP, tel. 862-53-00; niedziela:
g. 8-8 „Bluszczowa”, ul. Czołgistów, tel.
863-32-05
ŁĘBA - „Słowińska”, ul. Kościuszki, tel.
866-13-65
MIASTKO - „Królowej Jadwigi”, ul. Królo-
wej Jadwigi 12 B, tel. 857-56-76 (cało-
dobowa)
USTKA - sobota: g. 8-8 „Panaceum
013”, ul. Kopernika 18, tel. 814-43-67;
niedziela: g. 8-8 „Pod Smokiem”, ul. Ki-
lińskiego 8, tel. 814-53-95
WICKO - „Pod Agawą”, tel. 861-11-14,
w godz. 8.15-17

WYSTAWY

ŚLUPSK: MUZEUM
POMORZA ŚRODKOWEGO
Zamek Książąt Pomorskich, ul. Domini-
kańska 5-9, w godz. 10-16 - Skarby
Książąt Pomorskich; Sztuka Pomorza
XIV-XVIII w.; Witekacy (1885-1939) twó-
rzość plastyczna; Salon sztuki XIX i XX
wieku; Młyn Zamkowy: Dawna i współ-
czesna sztuka ludowa na Pomorzu Środ-
kowym; Znad Wilii i Niemna; Istoty aniel-
skie-istoty diabelskie; Herbaciarnia w
Spichlerzu, czynna codz. 10.30-21: IV
edycja Polskiej Szkoły Plakatu - Klasyki
Wiesław Wałkuski; Dawne widoki Słup-
ska i Ustki; Galeria Bursztynowa, ul. Tu-
wima 9 - Inkluzje roślinne i zwierzęce w
bursztynie; Galeria Kameralna, ul. Party-
zantów 31a, w godz. 8-16: Tomasz Cie-
ciński - malarstwo; Baszta Czarownic,
al. F. Nullo 8, godz. 10-17: Jacek Szew-
czyk - Rysunki & Elżbieta Wernio - Pla-
katy teatralne; Ryszard Górecki NOW
BYTÓW: Muzeum Zachodnio-Kaszub-



skie godz. 8-16: Kultura materialna Kaszubów bytowskich; Portrety Książąt Zachodniopomorskich; Od Gross Tuchena do Tuchomia - fotografie i dokumenty ze zbioru Zbigniewa Kullasa; Dawne ludowe instrumenty muzyczne; Współczesna sztuka ludowa Kaszub
KLUKI: Muzeum Wsi Słowińskiej, tel. 846-30-20 w godz. 9-18: Architektura i kultura materialna Słowińców; Stroje ludowe w Polsce
LĘBORK: Muzeum, tel. 842-40-82 w godz. 10-15 - Lębork w zabytkach i dokumentach (Lębork na starej fotografii); Alfred Lubocki - prace ludowe, Jan Rekowski - Wiosna kaszubska; Rzemiosło w pradziejach; Zabytki ulotne ze zbiorów prof. Krzysztofa M. Kowalskiego; Galeria Strone Schody: Chwała kobiecie

TEATR

Państwowy Teatr Lalki Tęcza
- sobota: Ballada o bochenku chleba, godz. 11

KINA

ŚLUPSK: MILENIUM
(tel. 842-51-91) - Quo Vadis godz. 13.30, 17, 20.30
BYTÓW: ALBATROS - Hannibal, godz. 19
CZŁUCHÓW: UCIECHA (tel. 843-11-11) - Pearl Harbor godz. 18
LĘBORK: FREGATA - Dr Dolittle, godz. 12; Goście w Ameryce, godz. 14; Purpurowe skrzypce, godz. 16; Markiz de Sade, godz. 18; Ukryta prawda, godz. 20; Zatrute pióro, godz. 22
MIASTKO: GRAŻYNA - Królowa Śnieżka i 7 krasnoludków, g. 16.30; Traffic, g. 19
USTKA: DELFIN (tel. 814-46-77) - 102 Dalmatyńczyki, godz. 12; Shrek, godz. 16 i 17.30; Poranek kojota, godz. 19

USŁUGI POGRZEBOWE

ŚLUPSK: POGRZEBOWE
„ZIELENI”, (całodobowe) tel. 0 502 525-005
POGRZEBOWE „HADES”, Kopernika 15, tel. 842-98-91; 843-64-49
USTKA: POGRZEBOWE „DABEK”, ul. Wyszynskiego 8a, tel. 814-70-05

RADIO ŚLUPSK

sobota 15.15: „Złota trzysta” - lista przebojów Radia Koszalin; 17.30: RADAR - Radiowa Audycja Rozrywkowa; 18.20: Sportowy weekend; niedziela 13.50: „Popołudnie z nami”, a w nim m.in. relacja z plenerowej imprezy folklorystycznej w Klukach; 17.05: relacja z meczu ekstraklasy koszykówki Brok Czarni Słupsk - Idea Śląsk Wrocław. (HEN)

Dziś w plener na Kaszuby

Na 56. imprezę na orientację „Z Głosem Pomorza” w plener ruszamy dziś (w sobotę) do gminy Studzienice

Chętnych zapraszamy na start w Rekowie w gminie Bytów w godz. od 10 do 11.30. Przemierzmy 10-kilometrową trasę leśnymi ostępami do Kłaczna. Po drodze zobaczymy projektowany rezerwat przyrodniczy „Pływające wyspy” oraz rezerwat „Bukowa Góra” z unikatowym cmentarzem leśników. W Kłacznie zwiedzimy izbę tradycji. Na mecie ok. godz. 13.30 festyn z występami zespołu Purtki, konkursami, gorącą grochówką i upominkami. Zapraszamy! (KOR)

Na dwa rowerowe wypad

ŚLUPSK, USTKA. Pierwsze tegorocznej jesieni dwa rajdy rowerowe wypadają w niedzielę (23 września) dla podtrzymania letniej kondycji i zebrania trofeów

O godz. 10 z parku przy ul. Jagiello w Słupsku Klub Turystyki Rowerowej „Słupia” wyruszy do Leśnego Dworu, gdzie m.in. uhonoruje trzech cyklistów statuetkami ze śrubami od „zwinionych torów”. Natomiast o godz. 10.30 z centrum rekreacyjno-sportowego przy ul. Grunwaldzkiej 35 w Ustce Klub Turystyki Rowerowej „Bezkrę” pojedzie na poszukiwanie najdorodniejszego prawdziwka. (WIR)



Pedahując przez zarośla zważajmy na grzyby, które wysypały się wszędzie

Smaki i aromaty w skansenie

KLUKI (gm. Smołdino). W niedzielę w godz. 11-15 w Muzeum Wsi Słowińskiej będzie mnóstwo atrakcji. Na zakończenie sezonu odbędzie się impreza plenerowa „Jesień się pyta, co lato zrobiło”. Poza pokazami jesiennych prac na wsi, będzie można przysmakować się wyciskaniu soku z buraków do przygotowania melasy, kiszeniu kapusty, wyrobowi wędlin, twarogu, smalcu, masła i wypiekowi chleba.

Na miejscu możliwość skosztowania zupy z żółtej brukwi, borówek smażonych z gruszkami, bab drożdżowych, zupy rybnej i tajemniczej potrawy o nazwie „Klituplome”. Wszystko za drobną opłatą. W skansenie tego dnia będzie się rozchodził nostalgiczny zapach świeżo palonej kawy zbożowej i wędzonych wędlin. To impreza, której nie sposób przegapić. Bilety po 5 zł, ulgowe po 3. (LAW)

REKLAMA

KONCERT stage art

premiera
najnowszej płyty

KAYANIS
„SYNESTHESIS”

koncert światła
i dźwięku



22 września - Słupsk
- sala Teatru Impresaryjnego - 19.00

Bilety w cenie 20 i 25 zł do nabycia w Teatrze Impresaryjnym, tel. 842 38 39

„Głos Pomorza”, ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, e-mail: red@glos-pomorza.pl

Redaktor naczelny Andrzej Mielcarek: tel./fax (0-94) 342-44-75. Oddział redakcji w Słupsku, al. Sienkiewicza 20, 76-200 Słupsk: zastępca red. naczelnego Marek Zagalewski, sekretariat: tel./fax 842-51-95; dziennikarze: 842-42-60, 842-75-91, 842-24-56, 842-39-12. Oddział w Bytowie, tel./fax 822-82-80, 822-82-82; w Człuchowie, tel. 834-50-24; w Lęborku, 862-55-88; w Mielniku, tel. 857-35-72. Dział łączności z Czytelnikami, 9.30-16.00: (0-94) 342-50-05. Wydawca: Forum sp. z o.o.; prezes Mirosław Rybicki: tel./fax (0-94) 342-51-40. Druk: Graf sp. z o.o. w Koszalinie. Projekt graficzny - Studio Q. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów.

DZIAŁ PROMOCJI I REKLAMY: Słupsk: tel./fax 840-32-51, 841-17-43; Koszalin: tel. (0-94) 347-35-56, fax 342-51-40

SZUKASZ PRACY?

Zamieść bezpłatne ogłoszenie drobne **we wtorkowym dodatku „Praca”** w rubryce „Szukam pracy”

(dotyczy tylko osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej).

Kupon na jednorazowe bezpłatne ogłoszenie drobne.

▼ Tutaj proszę wpisać treść ogłoszenia drukowanymi literami maksymalnie do 20 słów.

.....

.....

.....

Ogłoszenie należy dostarczyć do najbliższego oddziału Biura Ogłoszeń „Głosu Pomorza” lub wysłać pod adresem: Biuro Ogłoszeń „Głosu Pomorza”, 75-004 Koszalin, ul. Mickiewicza 24 (z dopiskiem „Szukam pracy”).

Ogłoszenie na najbliższy wtorek należy dostarczać do czwartku.

Dane zlecającego (do wiadomości redakcji)

imię i nazwisko

podpis

dokładny adres

głos Pomorza

SZUKASZ PRACY?

Zamieść bezpłatne ogłoszenie drobne **we wtorkowym dodatku „Praca”** w rubryce „Szukam pracy”

(dotyczy tylko osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej).

Kupon na jednorazowe bezpłatne ogłoszenie drobne.

▼ Tutaj proszę wpisać treść ogłoszenia drukowanymi literami maksymalnie do 20 słów.

DOŚWIADCZONY SPRZEDAWCA ŁODÓW.

KONTAKT: (0-94) 611-20-66.

Ogłoszenie należy dostarczyć do najbliższego oddziału Biura Ogłoszeń „Głosu Pomorza” lub wysłać pod adresem: Biuro Ogłoszeń „Głosu Pomorza”, 75-004 Koszalin, ul. Mickiewicza 24 (z dopiskiem „Szukam pracy”).

Ogłoszenie na najbliższy wtorek należy dostarczać do czwartku.

Dane zlecającego (do wiadomości redakcji)

JAN KOWALSKI

imię i nazwisko

podpis

UL. ŻŁOTA 7, 75-004 KOSZALIN

głos Pomorza

SPRZEDAŻ

SAMOCHODY

„AAAAAUTO - Karolina”. Komis samochodowy, skup, sprzedaż, zamiana, raty. Słupsk, Bałtycka 7A, 84-11-074.

126EL (1996). 0-59/84-35-369.

126EL (1998) tanio. 0-605-041-806.

126P (1985) 1 100 + części. 0-59/81-31-896.

126P (1987). 0-59/84-21-137.

126P (1995) - 5 000. 0-59/84-03-541.

126P, opel, 842-58-58

126P. 0-59/84-62-365.

126 P (1985) 1 500 zł, 0-602-68-35-31.

126 P (1988). 0-605-239-265.

ALFA romeo 33 (1991/92) - tanio! Słupsk, 0-602-478-870.

ASTRA (1993) 5-drzwiowy - 13 900. Passat 1.9TDI (1996) - 28 000. Audi 2.5TDI (1998) - 65 000. BMW 316 (1993) - 16 000. LT-35 2.5TDI (1996) 37 000 + VAT. Jarosław Kosior, 0-601-671-044.

ASTRA 1.6i (1992). 0-59/84-17-18.

AUDI 100 - okazjnie, stan bdb. 0-59/84-66-38-84.

AUDI 100 1.8 benzyna (1984) - 5 000 (raty). 0-607-56-84-14.

AUDI 80 TD 1.6 (1989), opel astra 1.7 TD (1994). (059) 810-36-78, 810-28-85.

AUDI A4 TDI (1995), 40 000, BMW TDS (1995), 41 000, escort sedan diesel (1992), 3 800. (059) 810-20-60, 0-605-735-392.

AUDI A8 2.5 TDI (1997). (059) 822-21-20.

BMW (1977) tanio. 0-59/84-01-479.

BMW 524TD (1983) stan idealny. 0-59/84-00-192.

CIAGNIOK C360, 0-604-561-365.

CINQUECENTO (1994) 8 500. 0-59/81-31-247.

CINQUECENTO (1997) stan idealny. 0-59/84-66-25-29.

CINQUECENTO 700 (1996) 8 900. 0-59/84-01-530.

CORSA (1992) 7 700. 0-59/84-35-800.

DIESEL 1.8 ford escort (1991). Sławno, 0-601-89-66-84.

ESCORT „GHIA” (1997), Taniol, 059/86-120-02, 0-600-949-018.

ESCORT (1991), 1.8 diesel, 10 500, 094/373-72-28, 0-606-455-395.

FIAT 126p (1999), stan bdb. 0-59/84-53-104 po 16-tej.

FIAT MAREA 1.6 WEEKEND (1996). 0-601-627-996.

FIAT tempra 1,6 kat (1994), 094/318-51-51.

FIESTA 1,1 (1990). 0-608-630-613.

FIESTA diesel (1994). (059) 810-26-29.

FORD escort (1993) 1.3, pilnie. 0-59/84-53-546.

FORD escort 1.3 (1984/91) stan dobry. 0-59/81-31-760.

Biuro Ogłoszeń w Koszalinie
ul. Mickiewicza 24
czynne pn.-pt. w godz. 8 - 17

Biuro Ogłoszeń w Słupsku
ul. Sienkiewicza 20
czynne pn.-pt. w godz. 8 - 17

FORD escort kombi 1,8 D (1993). (059) 82-18-466.

FORD escort kombi 1.8D (1995). 0-600-39-04-04.

FORD escort 1.3 (1992), 094/345-25-29,

0-502-509-815 - pilnie!

FORD fiesta (1994). (059) 810-28-02.

FORD fiesta 1,1 1992 rok produkcji, srebrny metalik, 059/815-18-44.

FORD mondeo 1.6 16V (1995) srebrny metalik, przebieg 65 000. 0-59/84-33-63, 0-604-345-619.

FORD mondeo kombi 1.8 (1995) powypadkowy. 0-59/84-217-06.

FORD mondeo kombi TD 1,8 (1995), 365-31-18 po 18.

FORD scorio (1995) po wypadku. 0-59/84-61-425.

FORD sierra kombi 2.3D (1986) - po remoncie. 0-59/84-21-59.

FORD sierra sedan 2.0 + gaz, (1990) lekko uszkodzona. 0-59/814-71-36, 0-501-233-843.

GOLF (1990) TD. 0-59/84-15-229.

GOLF (1991) - 9 700. Jetta (1991) - 12 900. Kadett (1991) - 8 200. Słupsk, 0-602-317-709.

GOLF II (1990) 1.3i. Słupsk, 0-501-641-014.

GOLF III (1992). (059) 810-45-05.

GOLF variant 1.8 (1995).

0-59/84-33-978.

IVECO 4020, dziewięćosobowy, oszkłony (1995), długi, 0-600-968-854, 067/212-44-57.

JELCZ wywrotka 3W (1988). 0-59/84-62-995.

KADETT 1,6 B (1983). 0-607-15-89-79.

KADETT 1.3 (1987). 0-59/84-35-400, 0-608-356-059.

KOMBI Anna. 0-600-182-290.

KREDYT PTF AUTO NA RATY nowe, używane, bez poręczycieli. Oprocentowanie 6,2 - 7,5% Słupsk, Sienkiewicza 3, 842-58-99, 842-58-86. Bytów, 822-76-16.

LANOS 1,6 SX (1999), pełne wyposażenie, srebrny metalik, przebieg 23 000, 094/341-33-93 po 16.

MAZDA 626 (1993). 0-602-263-857.

MEGANE (1996) 1,4.

(059) 810-44-29.

MERCEDES 123 200 D (1984), bdb. 0-502-831-634.

MERCEDES 123 kombi 300D (1980). 0-609-036-814.

MERCEDES 124 300 E, (1987), 059/843-80-32.

MERCEDES 307D (1987). 0-602-703-674.

MERCEDES E200 D (1993), vw carawella 9 osób (1995) sprzedam - zamienię. Słupsk, 84-35-146, 0-502-239-036.

MERCEDES W210, E200 (1996), 0-604-444-010.

MITSUBISHI galant (1992) 2.0 GLSI - tanio, pilnie! 0-603-880-660.

NISSAN micra 1,0 5dr, (1998), 19 000, micra 1,0 5dr (1997), 18 000, renault laguna II 1,6 5dr, 36 000. Autoryzowany dealer NISSAN Bolesławice, 841-51-34.

NISSAN suny - 2.0 D, rok prod. 1992, 059/862-68-10.

OKAZJA samochód IFA (1991) - stan dobry, 094/ 314-37-21.

OKTAVIA kombi TDI (1999), 0-604-49-38-51.

OMEGA 2,0i (1990), automat, komputer pilnie lub zamiana na tańszy. 059/8141-084.

OPEL ascona do remontu. 0-59/842-05-58.

OPEL vectra (1992).

0-59/845-37-84, 0-607-29-17-05.

OPEL vectra 1,7 D (1995), 094/346-54-96, 0-604-69-04-15.

PASSAT 1,9 TD (1991), kombi, pilnie, 12 000. 094346-96-51.

PASSAT 1.3 (1979) zielony. Słupsk 0-604-130-681.

PASSAT 1.8 kombi (1992) 14 500 lub zamiana na dostawczy. 0-59/84-234-65, 0-502-742-530.

PEUGEOT 205 (1991) 1.1. 0-59/84-52-015.

POLONEZ (1988). (059) 810-57-00.

POLONEZ na 126p. 0-59/84-265-83.

POLONEZ atu + 1,6 (1998), uszkodzony, tanio. 094/314-84-76, wieczorem.

POLONEZ caro (1993) 1,6 GLE, garażowany, tanio sprzedam, 0-604-22-66-42.

POLONEZ caro (1994), zielony metalik, przebieg 66 000 - cena 5 500. 0-59/845-44-36.

POLONEZ caro 1.6 GLI (1995) zadbany. 0-59/8401-107.

POLONEZ truck (1990) +gaz. 0-59/84-13-174.

PUNTO SX 1.1 kat. (1997), przebieg 49 700. Słupsk, 0-608-438-106.

RENAULT (1993) tanio. 0-606-96-59-72.

RENAULT 19 benzyna (1993). 0-59/844-07-92, 0-503-767-429.

RENAULT 21 (1991) 1.7 + gaz, 7 900 zł. 0-59/81-13-330, 0-602-844-899.

SAMARÉ 1500 (1991) sprzedam, zamienię na diesla. 0-59/814-72-67.

SCORPIO Ghia (1987) 5 500. 0-59/84-11-536, 840-26-26.

SEAT Ibiza, pełne wyposażenie. 0-501-470-536.

SEAT Ibiza 1.9D (1994) tanio. 0-606-210-314.

OKNA PCV ALUMINIUM

ZAKŁAD PRODUKCJI OKIEN
Słupsk ul. Wrocławska 44a,
tel. 8413-639, 8429-848
Łębork ul. Armii Krajowej 6,
tel. 8620-653
Kołobrzeg ul. Kamienna 2,
tel. 502 493 907

WIN-POL

SEICENTO 900 (1999). 0-59/843-17-94.

SIERRA 1.8 TD (1992). 059/ 810-55-12.

SKODA favorit (1990). 0-601-66-30-70.

SKODA favorit (1991). 059/ 810-23-86.

SKODA forman (1993), raty. Koszalin, 346-44-42, 0-608-743-427.

SPRZEDAM ford transit 2,5 TD (XI - 1991), 16 500, 094/ 364-70-73, 0-606-237-887.

SPRZEDAŻ blach, części używanych do samochodów zachodnich, 0-604-938-881.

TANIO! Star 200 (1988), skrzyniowy, 059/821-15-35.

TOYOTA corolla (1989), 1.8D. 0-59/811-42-34, 0-607-288-221.

TOYOTA corolla 1,3 (1993). (094) 3468-524.

VECTRA 1,6 (1989). (094) 345-83-38.

VOLKSWAGEN T-4 bus (1996); volkswagen T-4 (1995); opel kadett (1991); alfa romeo (1991); fiat tempra (1992); renault trafic (1994), 0-601-653-205, 059/84-15-495.

VOLKSWAGEN T4 (1995) osobowo - towarowy. 0-608-189-887, 0-59/84-11-205.

VW passat 1,6 D (1987). Sławno, 0-601-630-437.

VW polo (1997) - 21 400. 0-59/84-12-297, 0-607-08-09-33.

AUTO-MOTO

AUTO-COMPLEX „GAMBIT”
SZCZECINEK, BUKOWA 3,
SAMOCHODY ZACHODNIE,
CZĘŚCI 094/374-32-06, SERWIS
094/374-66-14.

AUTO-DOMASZ tłumiki, amortyzatory, hamulce, zawieszenia, części eksploatacyjne, Bolesławice 841-53-53.

KOMBAJN Vistula sprawny, 1 krowa, 4 jałówki cielne H F. (059) 810-43-47.

KOMBAJN ziemniaczany do remontu, 2 przyczepy. 0-59/846-29-34.

DOMY

(0-59)84-270-17. DOMY MARZEŃ. ŚRODKOWOPOMORSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI.



SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI
DREWNIANE

**OKNA O KLASĘ
WYŻEJ!**

SALON FIRMOWY:

Słupsk ul. Poznańska 36

tel./fax (059) 84-14-556, tel. kom. 0503 028 286

WIELKA PROMOCJA PCV ! PAKIET KOMFORTOWY

* NOWOCZESNA KLIMATYZACJA OKIENNA - GRATIS
* ŻALUZJE DO KAŻDEGO OKNA - GRATIS
* ZABEZPIECZENIE ANTYWŁAMANIOWE - GRATIS
* KLAMKA TYTANOWA 8 STOPNIOWA - GRATIS
* SZARA USZCZELKA - GRATIS
* PROFIL „TRZYKOMOROWY VEKA”

DOM, piętrowy, wolno stojący, działka (2 100), Ustronie Morskie, gaz, wodociąg, kanalizacja, 270 m do morza, cena wywoławcza 300 000 zł, 0-609-225-256.

DOM, zabudowania gospodarcze. (094) 373-20-71, po 19.

DOM jednorodzinny. Miastko, 059/857-38-99, 0-602-466-842.

DOM stan surowy. 0-59/84-04-427, 0-601-96-23-63.

DOM stan surowy zamknięty (las, jezioro). 0-606-910-187.

DOM Ustka - tanio 0-503-71-5

OWOCOWO - warzywną (Sobieskiego).
0-501-399-833.

ROZPOCZĘTA budowę - Krepa.
0-609-513-351.

WŁYŃKÓWKO. (0-59)84-270-17.

ELEKTRONIKA

AMD 300, PENTIUM 200.
0-59/844-01-68.

KOPIARKA Canon 1550 w cenie 1500
+ VAT, gwarancja, 0-600-968-854,
067/212-44-57.

KSEROKOPIARKI, 094/343-53-73.

KSEROKOPIARKI profesjonalne,
czarno-białe, kolor, tanio - okazja.
059/83-32-311.

NAJTAŃSZE kasy fiskalne, Słupsk,
841-33-41.

PLAYSTATION I, II, przeróbki, gry,
Słupsk, 840-22-00.

RÓŻNE

! Odzież skórzana. Duży wybór. Raty!
Koszalin, Morska 53a.

BERNARDYNY. 061/ 8193-793.
A-270

CIĄGNIKI do koszenia trawy.
0-59/811-52-79.

DALMATYŃCZYKI. 0-59/84-20-427.

DOBERMANY, 0-600-29-09-01,
094/ 31-63-576.

DREW-MIX. (094) 340-58-58.

DREW-MIX. (094) 340-58-58.

DREW-MIX - AKCESORIA
MEBLOWE, ELEMENTY
ZABUDOWY SZAF WNEKOWYCH.
HURT-DETAL, KOSZALIN,
ZIELONA 6, (094) 340-58-58.
ZAPRASZAMY.

DREWNO kominkowe.

0-59/84-29-156, 0-600-876-857.

DWA fotele tanio. 0-59/84-36-789.

ERGOLINE 28 tanio. 0-59/84-67-93.

GOKARDA, podwyższony, silnik WSK,
0-502-937-165.

GOKARDY 6 KM Hondo. Tanio. Jens
Schmidt, Haderslevvej 121, 6760
Ribe, Dania, tel/ fax 004575425190.

JAMNIKI szorstkowłose.
0-59/81-49-895.

KASĘ pancerną. 0-604-167-414.

KOCIOŁ budurus gazowy + zasobnik.
0-59/84-255-83, 0-503-100-265.

KONIE pod siodło. 059 810-45-77.

KOTŁY opalane drewnem już od 3 000.
PTH Inwestmat - Eko. Poznańska 82,
059/841-23-28.

KROWĘ. 0-59/847-17-66.

KROWĘ. Sulechowo 35, Dul Anna.

KURY nioski, tanio. Karzino,
0-59/846-26-45.

LEBORK, nowy komis. Meble, RTV,
AGD, itd, ul. Abrahama 7. Zaprasza do
wstawiania w/w sprzętu., 059/862-
14-47, 0-608-536-519.

MALTAŃCZYKI - Koszalin, 345-00-13.

MEBLE (segmenty) używane.
0-504-607-595.

MIÓD. (059) 810-47-05.

MIÓD. 0-605-408-600.

MŁODE nioski. 0-59/814-47-61,
0-603-714-900.

ODZIEŻ skórzana, modne wzory.
Raty. Słupsk,
Wojska Polskiego 17.

OKAZJA! STUDIO SOLARYJNE - 3
ŁÓŻKA CZTERDZIESTOLAMPOWE -
15 000. 059/84-53-444,
0-504-046-801.

OKNA !!! ŚWIDWIŃSKA FABRYKA
OKIEN „IB”, SPÓŁKA Z O.O., SPÓŁ-
DZIELCZA 5, TEL/FAX
094/365-74-17, 094/365-74-20.

OŚMIOMIESIĘCZNĄ suczkę sznaucera
średniego w dobre ręce.
0-59/811-86-43.

OWCZARKI niemieckie.
0-59/844-14-50, 0-609-036-818.

PIEC CO, 0,9 KW, tanio,
059/85-80-848.

PUNKT handlowy (może być altanką) -
500zł. 0-59/84-21-963.

SAMOCODZIK akumulatorowy,
dziecięcy, dwuosobowy jeep.
0-609-023-620.

SIATKA ogrodzeniowa Słupsk,
Zaborowskiej 29,
059/ 84-555-10.

SIATKI PCV, ocynkowane, drut, słupki,
transport, Słupsk, Raszyńska 6D,
(059) 84-28-755.

SIATKI PCV, ocynkowane, Rabitza,
słupki, drut kołczasty wiązałkowy.
Transport bezpłatny, 059/ 847-13-44.

SPRZEDAM komplet sypialniani,
pokojowy, wypoczynkowy oraz ford
scorpio (1995 r) po wypadku. 059/
8461-425.

SPRZEDAM maszynę do druku
offsetowego Dominant 515, 1 kolor,
format 380 x 520 mm, stan dobry,
obecnie drukuje, 059/86-12-919,
0-602-877-369.

SYPIALNIE, regał, wypoczynek.
0-59/84-61-425.

TANIO agregat do tynków gipsowych.
0-609-182-857.

TERIERA walijskiego (czteromiesięczna
suczka). Yorkshirterier (roczna suczka).
0-59/84-621-97.

WAPNO rolnicze, 094/365-63-18.

WÓZEK widłowy, garaż blaszany.
0-59/814-75-71.

WYPOSAŻENIE sklepu.
0-607-535-733.

WYPRZEDAŻ: okleina naturalna,
tarcica 50% wartości. 0-504-96-94-57.

MOTORYZACJA

RÓŻNE

!!! 0-604-412-810. Zniszczone,
rozbite.

!!!! Auta powypadkowe, zniszczone.
0-604-228-214.

! Haki holownicze, Słupsk, 059/
841-44-14, 841-44-13.

! MERCEDES - części
dostawcze, ciężarowe.
NAPRAWA. Mścice 10 A k/
Koszalina, (094) 316-50-67,
0-604-75-66-96,
0-602-518-651,
0-602-517-573.

0-602-189-334 Powypadkowe.

0-602-506-359 Rozbite kupię.

AKUMULATORY. Słupsk,
Ostroga 3, 844-02-95.

AMORTYZATORY, hurt, detal - montaż,
gratis! Zawieszenia, hamulce Euro-
Cars, Przemysłowa 33,
0-603-049-150.

AUTOCZĘŚCI USA, (094) 341-56-25.

AUTO-STEREO - kompleksowe
zabezpieczenie, nagłośnienia
samochodów, G.P.S., zestawy
głośnomówiące. Harcerska,
094/341-04-77. K-1337

AUTOCZĘŚCI (zachodnie - używane).
Koszalin, 341-77-70.

AUTO Handel Komis „AMC” Etc,
Suchecy. Skup, zamiana, ubezpiecze-
nia, kredyty, profesjonalnie, szybko,
tanio. W ofercie 200 samochodów.
Koszalin, Gnieźnieńska 18,
tel. 346-06-59, 346-20-60.

AUTO Handel Komis Mokrzejcy,
Koszalin, Władysława IV, 343-47-93,
Szczecińska 45, 346-85-05. 200
samochodów, 80 dostawczych, combi.
Kredyty DEM, EURO do 7 %,
34-14-408. AC do 7 %.
www.mokrzejcki.com.pl

CHŁODNICE samochodowe - sprzedaż,
regeneracja. Słupsk, Reja 41,
059/843-24-71.

CZĘŚCI do aut zachodnich,
japońskich, Auto-Lubicz,
Koszalin, Zwycięstwa 239,
094/340-50-69.

MERC-MOMOT, naprawa, części
mercedesów, Koszalin, Szczecińska
38, 0-604-176-522.

POWYPADKOWE kupię.
0-504-825-761.

PRO-BUT montaż instalacji -
homologowanej - gazu do
samochodów. Raty. Ceny
promocyjne. Jamno 63,
094/34-69-115.

WSPOMAGANIE kierownicy, pompy,
przekładnie. 094/312-31-51,
0-606-998-591.

WYPOŻYCZALNIA samochodów
SKOPOL, Koszalin, Gnieźnieńska 47,
342-42-09.

KUPNO

SAMOCODY

!! Zniszczone, rozbite. 0-602-157-399.

! 0-603-788-888,
powypadkowe, zniszczone.

0-601-624-184 Rozbite - gotówka.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Warszawie Wydział Zamiejscowy w Koszalinie

ogłasza nabór na studia magisterskie dzienne
i zaoczne na kierunkach:

- Organizacja i ekonomika przedsiębiorstw
- Handel zagraniczny

Informacji udziela Dziekanat Uczelni:
Koszalin, ul. Chałubińskiego 15, tel./fax: (094) 343 59 69

CZESNE
1600 zł
ZA SEMESTR

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

PUBLICZNE APARATY SAMOINKASUJĄCE „TP PubliTel”

informuje Szanownych Klientów,
że z dniem 30 września 2001 r.
zostaną wycofane
ze sprzedaży:

*** żetony telefoniczne A i C**

*** magnetyczne karty telefoniczne**

50 jednostkowe

*** magnetyczne karty telefoniczne**

100 jednostkowe

Od 1 października 2001 r. do
31 grudnia 2001 r. żetony
A i C oraz magnetyczne
karty telefoniczne 50 i 100
jednostkowe można będzie
wymienić w placówkach
TP S.A.

A-275-0

Pomorska Akademia Kształcenia Zawodowego
w Słupsku sp. z o. o. ogłasza nabór na szkolenia:

POMORSKA
AKADEMIA
Kształcenia Zawodowego w Słupsku sp. z o.o.

1. Zarządzanie nieruchomościami
2. Pośrednik w obrocie nieruchomościami
3. Dla kandydatów na członków Rad Nadzorczych
4. Kurs przygotowujący do matury (na starych zasadach)
5. Szkolenia komputerowe (z obsługą Internetu) oraz księgowe
6. Obsługa kas fiskalnych, wózków widłowych, suwnic itp.

Gwarantujemy wysoki poziom szkoleń oraz atrakcyjne warunki dla uczestników - promocje, raty
i profesjonalną obsługę.

Zgłoszenia przyjmujemy w siedzibie PAKZ ul. Krasińskiego 7 w Słupsku lub telefonicznie
(059) 842-32-28 w godz. 8.00-16.00

Najwyższa jakość
za rozsądną cenę!

OKNA PCV **redan**
FABRYKA OKIEN
Połczyn Zdrój, ul. Młyńska 11A
tel. (0-94) 36 64 900
Koszalin, ul. Zwycięstwa 179
(094) 34 03 700

Zanim zamówisz okna zadzwoń do nas.
Posiadamy przedstawicieli na terenie całego województwa.

SAP WYŻSZA SZKOŁA
ADMINISTRACJI
PUBLICZNEJ
W SZCZECINIE

proceedzi wolny nabór na
3-letnie wyższe studia zawodowe
w specjalnościach:

- administracja publiczna - studia dzienne i zaoczne
- administracja euroregionalna - studia dzienne
- administracja biznesu - studia dzienne
- rachunkowość i skarbowość podatkowa - studia dzienne i zaoczne
- skarbowość podatkowa - studia zaoczne

Szkola oferuje praktyki w kraju i za granicą, stypendia socjalne i naukowe.
Informacje i przyjmowanie zgłoszeń: Biuro Obsługi Studentów WSAP: ul. Skłodowskiej
-Curie 4, 71-332 Szczecin, tel./fax: (091) 486-15-42, 486-15-43).

Internet: www.wsap.szczecin.pl

e-mail: biuro@wsap.szczecin.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

głos Pomorza

promocje ogłoszeń drobnych
dla firm i osób fizycznych

Koszalin, tel./fax 094 347 35 15 Słupsk, tel./fax 059 842 66 08

PRZEBÓJ
SEZONU

KOTŁY c.o.
NA ODPADY Z DREWNA

hydro-gaz

Słupsk, ul. Jaracza 10, tel. 842 23 60, 840 23 33
Miastko, ul. Konstytucji 3 Maja 1, tel. 857 20 77

Centrum Kształcenia Ustawicznego w Boninie

ogłasza nabór na rok
szkolny 2001/2002 w
systemie zaocznym
- po szkole zasadniczej do:

3-LETNIEGO TECHNIKUM
ŻYWIENIA I GOSPODARSTWA
DOMOWEGO
3-LETNIEGO TECHNIKUM
OGRODNICZEGO
3-LETNIEGO LICEUM
AGROBIZNESU
NA BAZIE CKU BONIN

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA -
STUDIA PODYPLOMOWE BIOLO-
GICZNO-PRZYRODNICZE, MATEMA-
TYCZNO-FIZYCZNE
AKADEMIA ROLNICZA W SZCZECI-
NIE (STUDIA ZAOCZNE)
- technologia żywności
i żywienia człowieka
- rybactwo
Egzaminy eksternistyczne: technika
i szkoły zasadnicze typu rolniczego oraz LO
KURS - Bukieciarstwo
Informacje : Bonin k/Koszalina tel.
094 342 28 92; 0602 155 563

K-2271



STUDIUM HANDLU ZAGRANICZNEGO,
OBŚLUGI CELNEJ I SPEDYCJI
Koszalin, ul. Przemysłowa 8 (A.C. Texim)
tel. 094/ 341-67-63, 087/ 621-34-71
tel. kom. 0605-788-048

zapisy 2001/2002 atrakcyjne
oferty pracy !, licencja
państwowa, praktyki zawodowe

Ciekawe kierunki kształcenia w zawodach:
• celnik
• agent celny
• spedytor międzynarodowy
• logista
• specjalista obsługi ruchu granicznego

Po ukończeniu szkoły
atrakcyjne oferty pracy

UWAGA!
Po ukończeniu nauki absolwenci objęci
są 3-letnim programem opieki w zakresie:
• pomocy w dalszym podnoszeniu
kwalifikacji
• awansów zawodowych dla pracujących
• doradztwo indywidualne

W tym roku szkoła obchodzi
jubileusz 10-lecia.

ZAMIANA

MIESZKANIA

CZTEROPOKOJOWE (74) Vp. na dwupokojowe. 0-59/843-01-03.

CZTEROPOKOJOWE (72) komunalne, komfortowe na trzypokojowe własnościowe. Czteropokojowe własnościowe (56) na dwa oddzielne. Słupsk, 844-31-24, 0-606-910-187.

KOSZALIN, M4 (57), I piętro na podobne w Słupsku. 059/84-12-967.

PIĘCIOPOKOJOWE (bezczynszowe), działka, budynek gospodarczy - Redzikowo na dwupokojowe. 0-602-417-790.

WŁASNOŚCIOWE (47) w Słupsku na podobne w Szczecinie. 0-59/84-41-948 po 20-tej.

ZAMINIĘ mieszkanie WAM w Uście na Koszalin. (094) 343-75-08.

NIERUCHOMOŚCI



Stowarzyszenie
Środkowo-Pomorskie
Pośredników w Obrocie
Nieruchomościami

SPPON

(0-59)84-23-00, Nieruchomości.
www.delta.słupsk.pl

WEX, 8411-029 www.wex.com.pl

MERKURY (059)840-32-32.
www.merkury-słupsk.gratka.pl

OMEGA (059) 84-14-420 www.nieruchomości.słupsk.pl

KRYNICKI-NIERUCHOMOŚCI.
Słupsk, 84-11-662.

AGENCJE

! ŚRODKOWOPOMORSKA Giełda
Nieruchomości. 0-59/84-270-17.

(0-59)84-270-17. ŚRODKOWO-
POMORSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI.

IBIS 8425-405.

SPRZEDAM

ANKAM Nieruchomości Grunwaldzka 6, (094) 342-26-19, 342-38-39. Dom nad morzem Dąbki - 220 000. Sklep lub gastronomia Darłowska Dąbki - 200 000. Pensjonat Darłowo - 750 000.

BOKS MANHATAN sprzedam, wydzierżawie. 0-601-647-258.

BOKS MANHATAN (dół, góra). 0-59/842-92-87.

DUŻY garaż pełna własność (Zaborowski). Słupsk, 845-47-10, 0-607-046-878.

GARAŻ (kanal) - Grunwaldzka, własny, 9 000. 0-59/84-39-200, 0-502-761-044.

GARAŻ (Kniażewicza). 0-59/84-220-38, 0-602-490-672.

GARAŻ (Koszalińska) sprzedam, wydzierżawie. Słupsk, 845-38-43 po 18-tej.

GARAŻ (Poniatowskiego). 0-59/8452-252.

GARAŻ (Poniatowskiego) sprzedam, wynajmę. Słupsk, 0-604-717-236.

GARAŻ (Towarowa - 3 Maja). 0-59/843-38-48.

GARAŻ (Wrocławska). Słupsk, 84-04-370.

GARAŻ (Z. Augusta). 0-59/843-65-77.

GARAŻ. 0-59/84-34-629.

GARAŻ. Koszalin, Wąwózowa, 0-606-622-333.

HALE magazynowo - biurową 1000 m. Sprzedam, Koszalin, 0-604-60-90-10.

KAWALERKA (28). Koszalin, 0-600-830-110.

KIOSK. 0-59/840-36-58.

KIOSK handlowy Dżwirzyno, 094/35-264-65, 0-602-198-092.

OKAZJA!!! Sprzedam działki budowlane blisko lasu, atrakcyjne położenie (rezerwat przyrody), Koszalin, tel. 0-604-609-010.

OKAZJA! Budynek administracyjno-produkcyjno - magazynowy 600 m. Sprzedam, Koszalin, 0-604-60-90-10.

OKAZJA! Lokal na promenadzie Ustka, nowy. 0-503-028-561, 0-59/84-54-096.

PLAC z wagą - budynki Damnica (5000), Postomino (2000). 0-59/84-11-536, 840-26-26.

SKLEP na Starówce, wysoki parter. Kołobrzeg, tel. 094/35-264-65, 0-602-198-092.

TANIO podwójny kiosk przy dworcu PKS - Koszalin, 0-606-635-713.

KUPIĘ

LOKAL (100) centrum Słupska kupię, wynajmę. 0-608-444-131.

ŚRODKOWOPOMORSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI kupi/wynajmie: mieszkania, domy, grunty. (0-59)84-270-17.

WYNAJEM

!! 8-402-402 AJ-POŁAWSKY POSZUKUJEMY MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA.

! ATRAKCYJNE CENY. DO WYNAJĘCIA
LOKALE HANDLOWE I BIUROWE W
„CENTRUM ZA RZEKĄ”,
059/840-36-55.

38 letnia szuka pracy stałej lub dorywczej również z zakwaterowaniem, wykształcenie zawodowe, 0-94/340-57-50.

BOKS - hala Manhattan. 0-602-360-369.

BOKS - MANHATAN. 0-503-395-220.

BOKS - targowisko Wolności, do wynajęcia. 0-59/84-31-817.

BOKS - WOLNOŚCI. 0-603-315-819.

BOKS MANHATAN Słupsk 0-502-760-973.

BOKSY (Manhatan) do wynajęcia. 0-59/844-21-63, 0-606-499-448.

BOKS (16) - WOKULSKI (DOBRA
LOKALIZACJA) DO WYDZIERZAWIENIA.
0-502-517-840.

BOKS - Wolności do wynajęcia. 0-604-13-29-76.

BOKS MANHATAN, piętro, witryna, dobre położenie tanio. 0-59/841-33-19.

DWUPOKOJOWE (bezczynszowe). 0-59/84-35-164.

DWUPOKOJOWE (najchętniej małżeństwu) wynajmę. 0-59/842-11-78, 0-602-472-329.

DWUPOKOJOWE (telefon, umeblowane) do wynajęcia. 0-59/84-264-49.

DWUPOKOJOWE. 0-59/843-81-91.

DWUPOKOJOWE do wynajęcia. Słupsk, 0-600-966-779.

DWUPOKOJOWE do wynajęcia. Słupsk, 847-18-37.

DWUPOKOJOWE w centrum do wynajęcia. 0-59/84-29-122.

DWUPOKOJOWE w domku, tanio! 0-59/81-44-835.

KAWALERKA - Ustka do wynajęcia. 84-00-688.

KAWALERKA do wynajęcia. Słupsk, 0-502-404-460.

LOKAL - centrum do wynajęcia. Słupsk, 0-607-158-988.

MANHATAN - góra (42 m kw.), Słupsk, 0-600-380-365.

MIESZKANIE w domku - komfortowe. 0-59/814-99-62.

POKOJE dla studentek blisko uczelni. 0-59/84-12-586.

POKOJE studentom, 150 zł. Kołobrzeg, 094/35-28-136.

POKOJE studentom, 3460-873.

POKOJE studentom. Słupsk, 842-01-59.

POKÓJ. 0-59/843-22-75.

POKÓJ do wynajęcia. Słupsk, 0-609-245-133.

POKÓJ do wynajęcia. Słupsk, 844-30-28.

POKÓJ studentowi wynajmę. 0-59/843-65-66.

POKÓJ trzyosobowy, osobne wejście do wynajęcia. Koszalin, Sianowska 38 (Rokosowo), 340-59-08.

POKÓJ wynajmę. Słupsk, 842-75-94.

POMIESZCZENIE (60). 0-59/84-15-393.

POMIESZCZENIE (70) do wydzierżawienia - Lutosławskiego. 0-604-99-74-05.

POSZUKUJĘ kawalerki, dwupokojowego. Słupsk, 0-603-17-99-64

POSZUKUJĘ lokalu gastronomicznego (centrum Słupska) - wynajem lub kupno. 0-604-38-12-04, 0-91/42-12-005 (rano, wieczorem).

STANCJĘ studentkom wynajmę, 094/34-33-56.

SZUKAM współlokatora (studentki) na komfortowy pokój, Koszalin, 0-604-520-687.

TANIO odstąpię mieszkanie. 0-504-694-525.

USTKA, mieszkanie wynajmę lub sprzedam, 0-603-523-905.

USTKA mieszkanie do wynajęcia (wrzesień - czerwiec) 8146-808.

WYNAJMĘ studentkom mieszkanie w domku (oddzielne wejście). Słupsk, 840-43-19.

USŁUGI

WYWIADOWNIE

INFO-BUSINESS,
detektywistyczne,
wiarygodność, windykacje,
giełda długów www.dług.pl.
0-94 34-11-796.

BIURA PODATKOWE

BIURO Rachunkowe. 0-59/84-56-237, 0-605-855-746.

TELENAPRAWY

! TELEPOGOTOWIE 0-59/842-17-21.

NAPRAWA RTV - krajowy, zagraniczny. Słupsk, 84-30-465.

POGOTOWIE TV. 0-59/84-20-970.

USŁUGI WIDEO

AGA - filmowanie, zdjęcia.

0-59/842-57-39.

ALF Wideofilmowanie Koszalin - Słupsk, 0502-92-48-98.

WIDEOFILMOWANIA, 094/342-06-49.

WIDEOFILMOWANIE, Koszalin, 316-89-79, 0-608-289-850.

WIDEOFILMOWANIE. 0-59/844-31-94.

WIDEOFILMOWANIE 0-59/84-36-706, 0-501-567-396.

NAPRAWA SPRZĘTU

! PRALKONAPRAWY. Słupsk, 844-22-46.

ŁODÓWKOZAMRAŻARKI, pralkonaprawy, lody chłodnicze. Słupsk, Piłsudskiego, 843-54-88.

ŻALUZJE, ROLETY, OKNA, DRZWI

! Żaluzje - rolety, Gama-Color, najnowsza kolekcja materiałów. Promocyjne ceny. Słupsk, Wolności 11, 842-35-34.

84-24-884, Słupsk. Żaluzje, rolety, markizy, okna, bramy.

AUTOMATY do bram przesuwanych, uchylanych, przemysłowych. Szlabany, kontrola dostępu. SAB, Lutyków 4-6, 0-601-777-774, (094) 34-222-73, 0-604-267-581.

BRAMY, GARAŻE BLASZANE, OKNA, DRZWI, ROLETY ZEWNĘTRZNE, VERTICALE. MEGA, 059/842-96-33.

GABRYŚ 1 Maja 11, 094/346-45-18, firany, zasłony, karnisze, aranżacja wnętrz, montaż.

OKNA „Patynko” (dawna „Pogódka”), Moniuszki 2 A, 094/34-11-905.

OKNA PCV. Rolety zewnętrzne. Koszalin, 094/ 342-07-47.

OKNA PCV - producent „TRAX” Koszalin, Morska 53, tel. (094) 341-48-26. Najtaniej w mieście - raty.

SZKLARSKIE, lustra. Koszalin, Miła, 341-08-65.

Orbis S.A. Oddział Hotel „Solny”

w Kołobrzegu
nawiąże stałą współpracę w zakresie
dostaw produktów rolnych dla potrzeb
tutejszego przedsiębiorstwa.

Zainteresowanych współpracą (producentów, hurtowników) prosimy o składanie ofert na adres: Orbis S.A. Oddział Hotel „Solny” w Kołobrzegu 78-100 Kołobrzeg ul. Fredry 4. Szczegółowych informacji udzieli p. Roman Jarocki tel. 35 45 700 do 706 wew. 173.

G-3562

ŻALUZJE, verticale - najtaniej! Słupsk, 845-25-81.

DYWANY

CZYSZCZENIE, obszywanie. Produkcja nakładek schodowych. 0-59/842-90-30.

CZYSZCZENIE.
(0-59)84-38-911.

ALARMY, MONITORING

ALARMY, TV przemysłowa, sieci strukturalne, instalacje elektryczne, Słupsk, 0-601-68-25-46.

AUTAALARMY. Słupsk, 84-11-604.

SYSTEMY alarmowe, 059/842-43-70. ELSER - Muchnicki.

TRANSPORT

BUS. 0-606-992-452.

BUS 7 osób lub 1 tona., 0603-216-144.

PRZEPROWADZKI - kompleksowo. 0-59/84-14-614, 0-601-235-109.

REMONTY

! Adaptacje, dachy, docieplenia, regipsy. 0-59/84-21-407, 0-605-564-681.

! Tanio, solidnie, panele, gładzie, regipsy, adaptacje, tapety, prace wykończeniowe. 0-502-76-11-79, 0-504-57-30-31.

BALUSTRADY, ogrodzenia, bramy. 0-503-530-053.

CYKLINOWANIE, 059/84-11-075.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 094/35-815-21.

DEKARSKO - blacharskie. 0-59/81-49-154, 0-603-276-247.

DEKARSTWO, docieplenia. 0-59/843-90-85, 0-606-432-108.

DOCIEPLANIE. 0-59/84-268-72,
0-606-44-88-86.

DOCIEPLANIE 55 zł, wolny termin. 059/8149-451.

GŁADZIE, glazura. 0-59/84-01-671.

HYDRAULICZNE, gazowe, (059) 843-92-31, 0-607-288-199.

HYDRAULICZNE, grzewcze, gazowe. 0-59/842-42-48.

HYDRAULICZNE.
0-605-824-667.

MAŁOWANIE, gładzie, panele. Słupsk, 84-30-708.

MAŁOWANIE, tapetowanie. 0-59/844-19-92.

OGÓLNOBUDOWLANE.
0-604-656-320.

OGÓLNOBUDOWLANE.
0605-386-931.

OGÓLNOBUDOWLANE. Słupsk, 842-05-58 po 20-tej.

REMONTY mieszkań. 0-59/84-03-745.

RINTAL - schody, 059/842-08-09.

SCHODY - PRODUCENT.
059/842-66-71.

ELEKTRONIKA

USUWANIE simlocków na poczekaniu, naprawa GSM, komis rtv. Słupsk, Mickiewicz 14, 0-59/84-24-998.

RÓŻNE

AUTO-ELEKTRYK. Słupsk, 84-01-369, 0-600-881-357.

DEZYNFEKCYJA, dezynsekcja, deratyzacja. „PESTOX”, Ustka, 059/814-40-85, 0-601-643-677; system zabezpieczeń przed szkodnikami, analiza zagrożeń, monitoring, HACCP.

DOMOFONY. Słupsk, 0-604-36-72-92

ELEKTRYK. Słupsk, 0-604-36-72-92.

HAFT komputerowy - usługi dla firm. Ewa Sadowska, 094/ 341-51-00.

KOMINKI. Wkłady francuskie, polskie; obudowy katalogowe, indywidualne. Słupsk, Wojska Polskiego 17, (10 - 17).

KOMINKI - pracownia. Wkłady - projekt, montaż. Koszalin, Lutyków 4-6, 341-81-53.

MEBLE kuchenne, łazienkowe, lustra. Produkcja - „KRYSTOM”. Koszalin, Wąwózowa 15a, 094/34-10-354.

NAUKA

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
SCHOOL
OF MODERN LANGUAGES

-COOL SCHOOL-

ANGIELSKI & NIEMIECKI już od 999,-
3471010

AMERYKANIN - nauczyciel akademicki Polak - G.C.E. - A Level uczy skutecznie, niedrogo. Rok od 827,00! Wrzesień - zaliczka. Październik reszta pierwszej raty. PROGRESS Szkoła Języka Angielskiego. Szczecińska 57, 059/845-22-55, 0-603-881-118, (16-19).

ANGIELSKI, 345-00-01.

ANGIELSKI - „LECTOR” Szkoła Języków Obcych Słupsk, W. Polskiego 30, 842-28-95, 842-34-53.

ANGIELSKI - indywidualnie. Słupsk, 842-98-42.

ANGIELSKI - wykładowce zatrudnię. 0-59/81-31-411, 0-609-70-32-32.

ANGIELSKI. 0-59/844-24-60, 0-603-07-77-75.

ANGIELSKI. 0-59/844-28-76.

ANGIELSKI. Słupsk, 842-75-20.

AS - Studio Języków Obcych. Nauka, tłumaczenia, angielski, niemiecki, francuski, hiszpański, rosyjski. Zapisy, 059/843-59-80, 0-502-526-003.

AUTO - Nauka Tkaczyk, 094/347-11-77.

EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza zapisy na kursy językowe: Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27; Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31.

EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza zapisy na kursy językowe: Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27; Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31.

EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza zapisy na kursy językowe: Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31; Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27.

EMPIK Szkoła Języków Obcych ogłasza zapisy na kursy językowe: Słupsk, 059/840-11-50, 840-16-31; Koszalin, 094/346-24-30, 346-03-27.

KURS komputerowy. Słupsk, 8400-515, 0503-054-334.

MAGISTER anglistyki - korepetycje. 0-59/84-62-074.

MATEMATYKA. Słupsk, 84-53-700.

NAUCZANIE języka niemieckiego, Kołobrzeg, 094/352-57-86.

NIEMIECKI, indywidualnie, intensywnie. 0-59/842-43-41.

NIEMIECKI - nowa matura. 0-59/843-09-68.

NIEMIECKI. 0-59/84-30-108.

NIEMIECKI. 0-59/84-35-629.

NIEMIECKI. 0-606-66-97-75.

NIEMIECKI. Słupsk, 0-601-148-990.

NIEMIECKI dla dzieci 7 - 9 lat - tanio! Słupsk, 842-67-49, 0-601-706-155.

NIEMIECKI wszystkie poziomy. Słupsk, 0-601-706-073.

SZKOŁA Angielskiego Proborszcz - Maloney, Koszalin, Jana z Kolna 7, wszystkie poziomy, egzaminy Cambridge, nauczyciel - Keith Maloney, lingwista, dyplom RSA - uprawnienia do nauczania angielskiego jako obcego. Grupy max. 8 osób, 0-601-455-605.

MEDYCZNE

!! ALERGICZNE testy, odczulanie, laseroterapia, krioterapia, żyłaki, „pajęczki”. CHIRURGIA, NEUROLOGIA. BICOM-MED Koszalin, Piłsudskiego 73, 340-49-40.

!! Antynikotynowa Poradnia. 094/347-04-96.

AEROBIK, step - zajęcia prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów (Słupsk, Ustka). 0-59/84-11-086

ALERGIE bez testów. 094/347-04-96.

ALKOHOLOWE odtruwanie, również w domu pacjenta ESPERAL - lekarz. 094/34-11-049.

ALKOHOLOWE odtruwanie. Terapia. Ustka, 81-47-232, 0-602-46-86-31.

ALKOHOLOWE odtruwanie również w domu pacjenta. ESPERAL. Dyskretnie - lekarz, 094/34-11-049.

ALKOHOLOWE odtruwanie w domu pacjenta. Esperal. Leczenie. Koszalin, okolice. Lek. med. Marek Jaroszyk, 0-602-773-762.

AMADENT, gabinety stomatologiczne, RTG. Czynne do 22. (094) 340-50-36, 0-607-25-21-75.

BEZBOLESNE leczenie stomatologiczne, protetyka, zachowawcza, raty. Koszalin, Modrzejewskiej 13/2. (094) 346-58-30.

CEBULA Dorota i Witold - Gabinet Stomatologiczny, pełen zakres, lasery, ultradźwięki. Poniedziałek, Środa, piątek 16 - 18.30. Koszalin, Zgoda 9/04, 340-22-61, 0-602-873-898, 0-602-32-10-64.

CENTRUM Dentystyczno - Anestezjologiczne. Koszalin, Świętego Wojciecha 24, 094/ 340-39-17.

DIETA CAMBRIDGE. Koszalin, 34-10-573, 0-603-748-588.

ELKAP lekarze różnych specjalności, USG, badania wstępne, okresowe. Obdukcja. Esperal. Czynne codziennie 8 - 22, soboty, niedziele 8 - 20. Koszalin, Zakole 10, 342-02-42.

GABINET Chirurgiczny - OZONOTERAPIA. Żyłaki, „pajęczki”, rany podudzi. Choroby: odbytu, naczyń, stawów. Leczenie zachowawcze, operacyjne. Koszalin, 094/34-12-875, 0-602-187-867.

GINEKOLOG, zabieg. 0-605-389-680.

GINEKOLOG, zabiegi, narkoza. 0-605-387-805.

GINEKOLOG: Przemysław Kaczanowski, wtorki, piątki: 16 - 18, Zielona 39, 340-36-69. USG - ocena narządu rodowego, piersi.

GINEKOLOGIA, zabiegi zaawansowane, 0503-664-977. A-253

IRENA Studio Kosmetyczne - trwała depilacja, mikrodermabrazja, kosmetyka estetyczna. (094) 346-49-49, www.studioirena.hg.pl

KIEROWCY badania. Lekarze wielu specjalności EKG, 094/34-11-935.

KLUB KWADRANSOWYCH GRUBASÓW. Słupsk, Koszalin, Sławno, Łębork - step, aerobic, aqua - aerobik, **DIETA CAMBRIDGE. 059/810-50-62, 0-601-84-76-36.**

NADWAGA bez efektu jojo. 094/347-04-96.

NERWICE, depresje. 094/347-04-96.

ODCHUDZANIE - Herbalife. Promocja, (094) 342-01-73.

PRAXIS Lecznica Chirurgiczna. Operacje: przepuklin, tarczycy, żyłaków. Laparoscopia. Podopieczni Kasy Branżowej - **BEZPŁATNIE!** Koszalin, Szczecińska 32, informacje: 343-40-64; rejestracja 0-603-990-401.

PROMOCJA! - 30 % zniżki dla rencistów, emerytów - na badanie IRYDOLOGICZNE - określanie stanu zdrowia z tęczówki oka. Polecamy również zabiegi: akupunktury, kwantoterapii, rezonansu magnetycznego, masażu. MELISSA sp. z o.o. Koszalin, ul. Moniuszki 2, 340-35-97.

PROTEZY dentystyczne - inne, 094/341-52-08, 0-601-057-168.

PSYCHIATRA Zbyszkowicz Sławno, 0601-616-319

PSYCHOTERAPEUTA -

(094) 343-69-92, 0-606-901-113; e-mail: terapeuta1@poczta.onet.pl

PSYCHOTERAPIA uzależnień, Zbigniew Cieślak, (094) 341-31-24, 0-603-839-646.

RWA kulszowa - skutecznie! 094/347-04-96.

TOWARZYSKIE

!!!!!! Studio 2000, jacuzzi, sauna, drink bar, parking, cadillac do dyspozycji. Kołobrzeg, 35-814-48. Zatrudnię.

!!!! Amor Kołobrzeg, 35-286-42, 0-604-593-576, 0-605-625-104.

! PAMELA. Słupsk, 844-00-14, 0-602-649-148. Zatrudnię.

! Przyjedyśmy 84-11-484.

! Violetta Kołobrzeg, 35-171-70. Zatrudnię, zakwaterowanie gratis.

0-504-522-156 prywatnie. Słupsk.

20-LATKA prywatnie. 0-606-444-121.

AGATA, Magda - całodobowo. 0-602-671-845.

AGNES, Kołobrzeg, 35-163-64. Promocyjne ceny. Zatrudnię.

AGNIESZKA, Gosia, Iwona, Justyna - wybierz nas! 0-59/843-96-59, 0-609-311-240.

AMAZONKI, Kołobrzeg, 0603-190-350.

ANETA. 0-504-532-998.

ANITA. Słupsk, 0-604-374-270.

ARTEMIDA. 0-600-152-195.

DZESIKA Słupsk, 0606-426-664, 842-60-98.

FILIGRANOWA. 0-608-807-993.

IZA, AGNIESZKA. Słupsk, 842-42-30.

KAMELIA Słupsk, 843-57-54.

KLAUDIA, Paulina prywatnie. 0-604-374-270.

KLUB Towarzyski - Słupsk, Matejki 1, 0-503-543-185.

LUIZA prywatnie. Słupsk, 0-600-157-253 (9 - 21).

NATALI. 0605-386-931.

NIGHT CLUB k.Ustki zatrudni (zakwaterowanie gratis). 0-59/847-15-25.

PATRYCJA 0-600-991-910 zatrudnię.

ROMA, Kołobrzeg, 094/35-226-10, 0-606-330-769.

SZCZECINEK, 0-503-78-30-26.

USTA drink bar, masaż erotyczny, ul. Asnyka zaprasza, 0-601-644-394.

WENUS. 0-600-836-701.

ZATRUDNIMY panie. Koszalin, 094/341-58-27.

MATRYMONIALNE

49-LETNIA, samotna, elegancka, uczciwa pozna pana w odpowiednim wieku, bez zobowiązań. Poważne oferty: „Głos Pomorza” Słupsk Nr 76214.

WDOWA z mieszkaniem pozna pana lat 68-72. 0-59/84-14-572.

PRACA

ABY zarobić sprzedawaj kosmetyki Avonu. 810-27-54, 0-606-762-522.

BIURO zatrudni do pracy w księgowości. CV + list motywacyjny wyłącznie przelać: Słupsk, Iwaskiewicz 2 Biuro Podatkowe MIKO

E.C.A. Sp. z o.o. zatrudni szprów, rybaków, mechaników i motorzystów na kutrach zagranicznych. Wymagana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, doświadczenie w pracy na kutrach. Tel. 058/781-90-90.

FIRMA płaci 1200 miesięcznie umieszczając reklamę na Twoim samochodzie. Gwarantuje umowy - płaci za rok z góry! Reklama na domu, działce. Firma „GLOBAL”, Korfantego 81, 40-163 Katowice. Załącz znaczki na list polecony. A-256

FIRMA zatrudni informatyka ze znajomością zagadnień internetowych, sieci rozległych, z biegłą znajomością Linuxa. Kontakt osobisty: Comdrev, Szczecinek, pl. Winniczny 12, 094/ 374-85-69

HOLANDIA - ogrodnictwo, budownictwo (czerwonny paszport), 0031-617-058-870 po 17.

JESTEM emerytką - szukam pracy. 0-59/842-58-37.

KIEROWNIKA apteki zatrudnię (mieszkanie) lub wejdę do spółki, Karlino, 094/3-117-010, 0-604-62-78-97.

KRAWCOWE, krojącego zatrudnię. Słupsk, Spokojna 13.

KSIEGOWA ze stażem poszukuje pracy. 0-601-896-656.

KUCHARKE, 0-600-635-355.

PEDAGOG; doświadczenie w pracy, znajomość j. angielskiego, ukończone kursy PHARE I CEN. Tel. 094/341-45-55, 0502-620-109.

POSIADAM żuka + osobowy oczekuję propozycji. 0-59/847-17-86 po piętnastej.

POTRZEBNA pomoc domowa, jednocześnie opiekunka nad młodą kobietą na wózku inwalidzkim. Mile widziana fotografia osoby powyżej 30 lat, znającej niemiecki. Przyjazd zgłaszać pod adres Doerriers Gaertnerstr 18 10245 Berlin, Deutschland.

PRACA w pizzerii (wymagane prawo jazdy kat.B). Słupsk 0-503-033-020.

PRACA w USA loteria wizowa. 059/844-09-47, 0-607-745-175.

PROSTE prace chałupnicze zleci producent urządzeń elektronicznych. Osoby chętne do podjęcia pracy w domu prosimy o złożenie swojej oferty: PPH ELEKTRINIX 91-356 Łódź. Koniczynowa 1, tel. 042/650-74-30, 650-74-31, 650-74-32, pph elektro-nix@poczta.onet.pl K-2214

SZYPR nety zatrudnię. 0-502-175-624.

TUNŻ WARTA - VITA zatrudni przedstawicieli handlowych (umowa o pracę), agentów ubezpieczeniowych oraz kierowników grup, 059/ 842-55-45, 842-55-56.

USA - loteria wizowa 0-42-659-77-07. A-235

ZAOPIEKUJE się dziećmi, 094/312-90-75.

ZATRUDNIĘ, kawiarenka internetowa, uczeń lub student informatyki. Kołobrzeg, 0-502-462-725.

ZATRUDNIĘ do pracy w łodziarni. Słupsk, 0-502-760-973.

ZATRUDNIĘ piekarsza na stałe + pokój. 055/ 247-88-63 piekarnia. Mokosze-wo, 0-607-088-490. A-274

ZEZWOLENIA, praca, kontrakty. Europa Zachodnia, 0-503-338-071.

Wyrazy
szczerego współczucia
Małgorzacie
Kieruj
z powodu śmierci **Ojca**
składają
Koleżanki
i **Koledzy**
PPP w Słupsku
G-3559

INNE

USA - loteria wizowa. 0-604-99-74-05.

TURYSTYCZNE

AUTOKARY, busy - wynajem, przewozy, wycieczki, wczasy. Jan Travel, Koszalin, (094) 341-01-17.

GLOBTOURIST - wynajem mikrobusów, autokarów od 9 do 51 osób, koncesja, kraj, zagranica. (094) 354-26-77, 0-601-555-174.

KOLN - HANNOVER NAJTANIEJ. ATS EXPRESS, (059) 671-49-59.

PRZEWOZY mikrobusowe krajowe, zagraniczne - tani! 0-608-691-444, 0-59/842-54-93.

TRANS-LUX. Autokary, mikrobusy, wynajem, koncesja. Kraj, zagranica, 094/346-52-51, 0-602-398-892.

LOMBARDY

LOMBARD. Słupsk, Norwida 19, 843-62-14.

POŻYCZKI lombardowe. Słupsk, „Złoty Róg”, 840-22-00.

KOMPUTERY

KOMPUTERY, drukarki, faksy, kserokopiarki, kasy fiskalne. Serwis na miejscu. Elektronika Biurowa. Koszalin, Zwycięstwa 125, 341-04-92.

KOMPUTERY - sprzedaż, modernizacja. Koszalin, 340-54-98.

NOTEBOOKI, komputery, internet, ZUS, deklaracje przez internet. www.kompix.pl, 094/340-49-49.

POMOC komputerowa - sprzedaż, naprawa, modernizacja. Usuwanie simlocków. Słupsk, 843-63-80, 0-601-558-236.

SPRZEDAŻ, naprawa, modernizacja. Słupsk, 840-22-00.

NAUKA JAZDY

AUTO - NAUKA - kurs PUNTO II, raty, komputer. 0-59/845-62-88.

ESKAR Kosynierów 47A, 094/ 341-34-60.

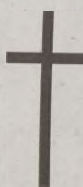
TANIO, solidnie. 0-59/840-43-69, 0-604-358-031.

WIRAŻ - (059) 84-38-870, 0-603-601-553.

BIURO OGŁOSZEŃ

Atrakcyjne promocje ogłoszeń drobnych

Koszalin, tel./fax 094 347 35 15 Słupsk, tel./fax 059 842 66 08



*Kto postawił kropkę
choć zdanie nie skończone?
Śmierć to przecież most do życia
również wstecz.
Moje okulary wciąż
szkła mają zielone
nawet gdy serce przestaje bić.*

Z żalem pożegnaliśmy jej własnymi słowami
tragicznie zmarłą 14 września

Zofię Żyźniewską

Przyjaciele i Pracownicy
Pomorskiej Akademii Pedagogicznej

G-3560

ZAMECCY. 0-502-703-374.

BIZNES

Potrzebujesz gotówki?

Udzielamy pożyczek gotówkowych od 500 zł do 10 000 zł na dowolne cele!

- do 6.000 zł bez poręczycieli
- do 3.000 bez zgody współmałżonka
- okres spłaty od 3 miesięcy do 3 lat
- niskie oprocentowanie i szybka wypłata gotówki

BLACHY BUDOWLANE - SZWEDZKIE

PBH „ALEX-DACH” Kołobrzeg, Janiska 11, tel./fax (094) 35-260-61

Oferuje blachy docinane na wymiar

1. Blachodachówka m kw. - już od 19,83 zł + 7% VAT - **PROMOCJA**
2. Trapez ocynk m kw. - już od 11,90 zł + 7% VAT
3. Trapez alucynk m kw. - już od 15,42 zł + 7% VAT
4. Akcesoria do blach
5. Folia zbrojona
6. Orynnowanie
7. Drzwi Porta

Udzielamy kredytów
DORADZTWO
TECHNICZNE**DachProfil**

KOMPLETNY DACH

Kobylnica k/Słupska, Główna 8
(059)841 55 01, 0608 764 753dachówki, blachodachówka
okna dachowe, rynny
akcesoria dachowe,
izolacja dachowa**Dachówka Rzymska 23,50 zł m² netto****SKOK**

im. FRANCISZKA STEFCZYKA

**DYSKONTOWA POŻYCZKA
SZKOLNA JUŻ OD 16 %
+ UBEZPIECZENIE
NW GRATIS**O/LEBORK
UL. ARMII KRAJOWEJ 16
tel. (059) 863 33 54, 863 32 24

USŁUGI KONSULARNE

KONSULTA

Biuro prowadzone przez byłych pracowników
Konsulatu Niemiec w Szczecinie**WIZY DO
NIEMIEC**- ZWROT PODATKU DOCHODOWEGO
- NIEMIECKIE OBYWATELSTWO
71-420 Szczecin, ul. Odrowąża 1, III piętro, pok. 3110
tel. (091) 422 52 12, tel./fax 424 58 07**best****Kredyty gotówkowe
z upominkiem
do 4,5 tys zł bez poręczyciela
i zgody współmałżonka**Słupsk, Grodzka 8/3, 842 80 45
Miastko, K. Jadwigi 5, 857 22 66
Lębork, Zwycięstwa 4, 863 30 03
Bytów, W. Polskiego 38, 822 37 61**STIHL®****PROMOCJA MYJEK WYSOKOCIŚNIENIOWYCH!
LANCA ROTACYJNA GRATIS**✓ **NOWOCZESNE** ✓ **WYTRZYMAŁE** ✓ **BEZPIECZNE**już od
865,-*

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzi wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białogard - Zamojskiego 5, tel. 312 00 47; **Bobolice** - Ogrodowa 2/3, tel. 318 71 28; **Chojnice** - Składowa 9, tel. 397 29 76, Plac Niepodległości 3, tel. 39 77 920; **Choszczno** - Bohaterów Warszawy 16, tel. 765 30 60; **Darłowo** - Wieniawskiego 18m, tel. 314 67 54; **Dobra k/Nowogardu** - Słowackiego 9, tel. 39 14 132; **Drawsko Pom.** - Sikorskiego 23, tel. 36 34 697; **Kołobrzeg** - Mazowiecka 5, tel. 352 24 18; **Konarzyny k/Chojnic** - Sklep AGD; **Koszalin** - Marii Ludwiki 9, tel. 342 31 27, Górskiego 8, tel. 34 57 294, Szczecińska 70, tel. 346 76 83, Zwycięstwa 267, tel. 340 29 30; **Miastko** - Dworcowa 22B, tel. 0603 443 578; **Nowogard** - 15 Lutego 3, tel. 0502 550 871, 39 20 553; **Okonek** - Niepodległości 45, tel. 0 601 090 268; **Sławno** - Chelmońskiego 12, tel. 810 46 49; **Słupsk** - Grottgera 17d, tel. 84 32 893, Lotha 21, tel. 842 80 60, Poznańska 98, tel. 84 14 014; **Szczecinek** - Wyszyńskiego 73, tel. 372 24 65, Mickiewicza 20/1, tel. 374 29 95; **Wałcz** - Dworcowa 18/4, tel. 25 83 530.

* Cena dotyczy modelu RE 105 i zawiera 22% VAT

Ostatnie wolne powierzchnie do wynajęcia!

*W następujących branżach:***wyposażenie wnętrz, odzież, bielizna, gastronomia i usługi****W największym na Pomorzu Środkowym****Centrum Handlowo-Usługowo-Rozrywkowym****„Galeria EMKA”****w Koszalinie***Jeżeli się pospieszysz znajdziesz tam swoje miejsce.***Kontakt: Spółka EMKA S.A. ul. BoWiD 9 B 75-209 Koszalin****tel. (094) 347-08-10 fax: (094) 343-38-33****e.mail: biuro@emka.pl****nasza strona: www.emka.pl**

PIŁKA NOŻNA ■ Puchar UEFA

Szanse wykorzystane w połowie

Z trzech polskich drużyn, które wystąpiły w czwartek w pierwszej serii meczów rundy zasadniczej Pucharu UEFA – jak już informowaliśmy – wygrała tylko Legia, pokonując na własnym boisku szwedzki Elfsborg Boras 4:1. Mistrz Polski, Wisła Kraków, zremisował w Splicie z Hajdukiem 2:2, stołeczna Polonia uległa w Łodzi holenderskiej drużynie Twente Enschede 1:2.

Sądząc po wynikach czwartkowych meczów, największe szanse awansu do drugiej rundy ma Legia. Przewaga trzech bramek powinna wystarczyć do wyeliminowania Szwedów, mimo iż rewanż zostanie rozegrany w Boras. Wisła też zbiła niezły kapitał w Splice – remis daje krakowskim piłkarzom więcej szans w rewanżu niż Hajdukowi. Przegrali natomiast piłkarze Polonii i tym samym otworzyli Holendrom drogę do drugiej rundy. Polonia – wydaje się – nie straciła jednak wszystkich szans. Przegrała w Łodzi nie dlatego, że Twente Enschede był zespołem wyraźnie lepszym, ale wobec nieskuteczności własnych piłkarzy.

Sensacją była porażka piłkarzy Aston Villa w Birmingham z chorywackim Varteksem Varazdin – 2:3. W czwartkowej serii pucharowych meczów wielu zaskakujących wyników jednak nie odnotowano. Niegdyś wielcy europejskiego futbolu, występujący dzisiaj w niżej notowanych (od Ligi Mistrzów) rozgrywkach pucharowych – z reguły wygrywali, w meczach wyjazdowych: AC Milan pokonał Haka Valkeakoski 2:0, Sporting Lizbona – FC Midtjylland 3:0. Nie powiodło się natomiast Crvenej Zvezdzie Belgrad, która przegrała w Kijowie z CSKA 2:3. Szans awansu jednak nie straciła. Remisem 0:0 zakończył się występ Fiorentiny w Dniepropietrowsku, w meczu z zespołem Dnipro. Przegrał również angielski Leeds



FOT. PAP-PRZEMEK WIERZCHOWSKI

Legionista Cezary Kucharski (z prawej) i Martin Andersson (Elfsborg Boras) w meczu pierwszej rundy o Puchar UEFA

United – na wyjeździe z Maritimo Funchal 0:1. Pewne zwycięstwa na własnych boiskach odnotowali piłkarze Interu Mediolan – nad FC Braxov, Realu Saragossa – na Silkeborg

IF oraz Chelsea Londyn – nad Lewskim Sofia – wszystkie po 3:0. Zaskoczeniem wydaje się jednak remis Ipswich Town, na własnym stadionie, z Torpedo Moskwa 1:1. (SUW)

Przed meczami w ligach europejskich

Włochy

Bardzo ciekawie zapowiada się rywalizacja we Włoszech, gdzie zostanie rozegrana czwarta kolejka. Największym wydarzeniem najbliższej serii gier w Serie A będzie mecz Lazio Rzym, trzeciej drużyny poprzedniego sezonu, z wiceliderem obecnych rozgrywek, AC Milan. Na trenerskiej ławce stołecznego klubu zadebiutuje Alberto Zaccheroni, były szkoleniowiec... Milanu, który w czwartek zastąpił na stanowisku słynnego bramkarza i trenera, Dino Zoffa. Powodem dymisji Zoffa były słabe wyniki Lazio w tym sezonie. Rzymski klub w trzech kolejkach Serie A zanotował trzy remisy, natomiast w LM doznał dwóch porażek. Szansę na powiększenie przewagi nad rywalami ma lider Juventus Turyn (9 pkt), który zagra na wyjeździe z zajmującym siódmą lokatę (5 pkt) Lecce.

Anglia

W angielskiej Premier League odbędzie się szósta kolejka, chociaż część zespołów ma rozegrane po cztery, a kilka już po sześć meczów. W tabeli na prowadzeniu nadal bardzo dobrze spisujący się beniaminek Bolton Wanderers, którego goni Leeds United. Obie drużyny zgromadziły do tej pory po 11 punktów,

ale piłkarze Leeds rozegrali jedno spotkanie mniej. Teoretycznie łatwiejsze zadanie czeka Leeds, które zagra w niedzielę na własnym stadionie z plasującym się na 16. pozycji Derby County (5 pkt). Bardzo ciekawie powinno być w Londynie, gdzie zajmujący trzecią lokatę Arsenal (10 pkt) będzie grał z Boltonem. Klub Jerzego Dudka, Liverpool spotka się z Tottenhamem Hotspur.

Niemcy

Siódma kolejka rundy jesiennej odbędzie się w niemieckiej Bundeslidze. Prowadzący w tabeli zespół 1. FC Kaiserslautern (18 pkt), w składzie z polskim obrońcą, Tomaszem Klosem, zagra z Herthą Berlin – dziewiąte miejsce. Na potknięcie lidera czekają zespoły Bayeru Leverkusen i Bayernu Monachium, które mają stratę odpowiednio czterech i pięciu punktów. Obie jednak czeka jednak bardzo trudne zadanie, gdyż będą rywalizowały z innymi zespołami z czołówki: drużyna z Leverkusen z Borussią Dortmund, a piłkarze z Monachium z Energie Cottbus.

Francja

W ósmej kolejce ligi francuskiej największym wydarzeniem będzie sobotnia konfrontacja Olympique Marsylia

z Nantes. Drużyna Nantes, aktualny mistrz kraju, w tegorocznych rozgrywkach spisuje się fatalnie. W siedmiu meczach zanotowała dwa remisy i pięć porażek i z dorobkiem dwóch punktów zajmuje 18., ostatnie miejsce. Zgola inaczej wygląda sytuacja Nantes w Lidze Mistrzów. Francuzi pokonali już PSV Eindhoven 4:1 i Lazio 3:1 i z kompletem punktów są liderami w grupie D. Również słabo w lidze francuskiej wystartował Olympique, w którego szeregach występuje Piotr Świerczewski. Marsylczycy są sąsiadem Nantes w tabeli, zajmując 17. lokatę (cztery pkt).

Hiszpania

Czwarta kolejka odbędzie się w lidze hiszpańskiej. W tabeli panuje spory tłok, bowiem prowadzące drużyny Celtic Vigo, Alaves i Valencii (wszystkie po 7 punktów) od zajmującego 13. lokatę Realu Valladolid dzielą zaledwie trzy punkty. Na przebudzenie swoich piłkarzy w rozgrywkach ligowych liczą kibice Realu Madryt. W trzech meczach „Królewscy” odnotowali jeden remis oraz dwie porażki i sklasyfikowani są na odcieglu 18. miejscu w tabeli. Humory swoim fanom Real poprawił w środę, kiedy to w Lidze Mistrzów pokonał Lokomotiw Moskwa 4:0. (SUW)

PIŁKA NOŻNA ■ III liga – grupa 2

Kotwica w Gdańsku, Gwardia u siebie

Przed piłkarzami grupy 2 III ligi, 11. kolejka spotkań, która zostanie rozegrana w ten weekend. Zajmujący trzecie miejsce w ligowej rywalizacji piłkarze Kotwicy Kołobrzeg, którzy w tym sezonie spisują się bardzo dobrze i nie ponieśli jeszcze porażki, tym razem rozegrają wyjazdowy mecz z Lechią Polonią Gdańsk. Kołobrzeżanie rozegrali do tej pory osiem spotkań. Pięć z nich wygrali, a trzy zremisowali. Gdańszczanie również rozegrali osiem meczów. Cztery spotkania wygrali, jedno zremisowali i trzy przegrali. Mają aktualnie 13 punktów na koncie i plasują się na 12. miejscu. U siebie są bardzo groźni i kołobrzeżan czeka bardzo trudne zadanie, chociaż warto przypomnieć, że Kotwica jak dotychczas wywalczyła komplet punktów w meczach wyjazdowych i zapowiada kolejne zwycięstwa na boiskach rywali. Początek meczu w sobotę, 22 bm., o godz. 15.

Dziwiata w tabeli Gwardia Koszalin tym razem podejmować będzie bydgoską Polonię, która aktualnie zajmuje 12. pozycję. Jednoznacznie nie można powiedzieć, że gospodarze

będą faworytami spotkania, ale przemawiać za nimi będzie atut własnego boiska i doping publiczności. Koszalinianie w ostatnich trzech meczach zdobyli tylko jeden punkt, a po dwóch z rzędu porażkach w spotkaniach wyjazdowych (z Aluminium 0:3 i z Flotą 2:4) będą się chcieli zrehabilitować przed własną widownią. Nie zagra jednak w tym spotkaniu czołowy napastnik koszalińskiej drużyny Arkadiusz Gosik. Przypominamy, że doznał on kontuzji w ostatnim meczu z Flotą (złamanie kości śródstopia) i prawdopodobnie do zakończenia rundy jesiennej nie pojawi się na boisku. Kibice Gwardii wierzą jednak, że ich zespół powalczy o trzy punkty. Początek meczu w sobotę o godz. 17 na stadionie przy ul. Fałata 34.

Oto zestaw pozostałych par 11. kolejki: Kaszubia Kościerzyna – Amica II Wronki, KP Police – Chemik Zawisza Bydgoszcz, KKS Kalisz – Unia Janikowo, Gopłania Inowrocław – Obra Agro Handel Kościan, Aluminium Koronin – Sparta Digger Brodnica, Gryf Wejherowo – Astra Krotoszyn, Warta Poznań – Flota Świnoujście. Pauzuje Chojniczanka Chojnice. (SUW)

PIŁKA NOŻNA ■ IV liga – Pomorze

Trudne testy wyjazdowe

Po tym weekendzie czwartoligowe drużyny piłkarskie grupy Pomorze przekroczą półmetek rundy jesiennej sezonu 2001/2002. Coraz klarowniejsza jest sytuacja w tabeli. Z reprezentantów regionu słupskiego poniżej oczekiwań spisuje się ustecki Jantar Norlax, który usadowił się w strefie spadkowej. Pozostała „dwójka” naszych przedstawicieli (Gryf 95 Słupsk i Brok Intermarkhe Pogoń Lębork) spisuje się zgodnie z przewidywaniami. Wszystkie trzy ekipy mają przed sobą trudne testy wyjazdowe.

W meczach 9. kolejki rywalizować będą: w Malborku Pomezania – Polonia Gdańsk, w Stężycy Radunia – Gryf 95 Słupsk (niedziela – godz. 16), w Tczewie Unia – Brok Intermarkhe Pogoń Lębork (niedziela – 13), w Polchowcie Kaszuby – Wisła Tczew, w Redzie Orleń Półwysep – Cartusia Kartuszy, w Gdańsku Gedania – Bał-

tyk Gdynia, w Gdańsku Lechia Polonia II – Powiśle Dzierżog, w Gniewinie Stolem – Wierzyca Starogard Gdański, w Sztumie Olimpia – Jantar Norlax Ustka (sobota – 14).

Andrzej Brendler (łęborski szkoleniowiec zespołu Brok Intermarkhe Pogoń): – Nasz czołowy snajper Roman Cech wyjechał do Włoch i najprawdopodobniej nie będę mógł skorzystać z jego usług do końca jesieni. Kontuzjowany jest Jacek Szreder. Kłopoty zdrowotne ma Dariusz Stasiuk, ale liczę, że do meczu wyzdrowieje. Na boisku bieniaminka nie będzie łatwo o punkty.

Wiesław Cwirko (wiceprezes ds. sportu w usteckim klubie Jantar Norlax): – Jesteśmy w wyjątkowo skomplikowanej sytuacji. Punkty są nam bardzo potrzebne. Olimpia to niezwykle silny i groźny przeciwnik. Do Sztumu pojedziemy z nadzieją, że może uda się wywalczyć remis. (FEN)

PIŁKA NOŻNA ■ II runda Pucharu Polski

Przerwany mecz w Wodnicy

Wśród drużyn piłkarskich z regionu słupskiego rozegrały mecze w ramach II rundy Pucharu Polski.

Do niecodziennej sytuacji doszło w Wodnicy, gdzie spotkanie między Tuką i peplińską drużyną Karol/Orzeł nie zostało doprowadzone do końca. Przy stanie 2:2 w 88 minucie rywalizacja została przerwana, bo sędzia Jan Koenig z Ustki został uderzony w plecy przez ukaranego czerwoną kartką zawodnika Tuki Sebastiana Johna. Sprawa chuligańskiego i chamskiego zachowania piłkarza zostanie rozpatrzona przez Wydział Dyscypliny Pomorskiego Związku Piłki Nożnej – podokręg Słupsk. Pucharowe mecze obfitowały w niespodzianki.

Oto wyniki: Skotawia/Chemix Dębica Kaszubska – Polonez Bobrowni-

ki 4:0, SwePol Link Bruskowo Wielkie – Sparta Sycewice 2:4, Garbarnia Kępice – Start Miastko 1:3, Granit Kończewo – Unia Korzybie 0:2, Błękitni Motarzyno – Bytovia Bytów 2:3, Leśnik Cewice – Jantaria Poblacie 0:4, Start Łeba – Chrobry Charbrowo 4:1, Iskra Gogolewo – Orkan Gostkowo 2:1, Skotawa Budowo – Kaszubia Studzienice 7:1, Echo Biesowice – Czarni Czarne 1:4, Barton Barcino – Piast Novena Człuchów 3:0 (walkower), Iskra Detryń – Prime Food Brda Przechlewo w regulaminowym czasie 2:2 (po dogrywce 3:3, w rzutach karnych 4:5), GKS Kołczygłowy – Słupia Kobylnica 1:3, Diament Trzebielino – Wybrzeże Objazda 1:0, Czarni Czarne (oldboje) – MKS Debrzno 1:6. Zwycięzcy awansowali do III rundy, która zaplanowana jest 10 października. (FEN)

KOSZYKÓWKA ■ Ekstraklasa
mężczyznŚwiatowe
gwiazdy
w „Gryfii”

To będzie hit drugiej kolejki w męskiej ekstraklasie koszykówki. W niedzielę (23 bm.) o godz. 17 w słupskiej „Gryfii” przy ul. Szczecińskiej Brok Czarni podejmować będzie wrocławską drużynę Idea Śląsk (wielokrotny mistrz Polski). W ekipie gości jest wiele światowych gwiazd. Za duże pieniądze sprowadzono takich zawodników jak: Michael Hawkins, Andriej Fietisow i Gintaras Einikis, którzy są doskonale znani nie tylko w Europie, ale i na światowych parkietach. Ponadto w ekipie z Wrocławia grają: Fred Vinson, Dainius Adomaitis, Vladan Alanović, Maciej Zieliński, Dominik Tomczyk, Paweł Wiekiera i Rafał Bigus. Aktualnych mistrzów Polski prowadzi doskonały fachowiec z Włoch – Pierluigi Bucchi. Znacznie skromniej personalnie prezentuje się Brok Czarni. Gracze słupskiej drużyny mają wielkie serce do gry i obiecują walkę do upadłego. Liczą też na gorący doping kibiców. Trener Aleksander Krutikow mocno mobilizuje swoich podopiecznych, którzy przed własną widownią będą chcieli zaskoczyć utytułowanych rywali. Jedno jest pewne, że emocji na pewno nie zabraknie. Trzeba dodać, że koszykarze Broka Czarnych i Idei Śląska pomyślnie rozpoczęli nowy sezon 2001/2002, bo zainkasowali po zwycięstwie. Na ten wyjątkowo atrakcyjny mecz prowadzona będzie przedprzedaż biletów w cenie 15, 20, 25 i 30 zł. Kasy Gryfii czynne będą dzisiaj (22 bm.) w godz. od 12 do 15, a w niedzielę od godz. 12. (FEN)

PIŁKA NOŻNA ■ Przed 9. kolejką
ekstraklasyTrudni rywale
liderów

Dwa mecze zapowiadają się wyjątkowo emocjonująco w 9. kolejce piłkarskiej ekstraklasy, która rozegrana zostanie w sobotę i niedzielę. Polonia Warszawa zagra z Wisłą Kraków, a Amica Wronki z Legią Warszawa. Polonia zajmuje trzecie miejsce w grupie A. W tym sezonie przegrała tylko raz. Wisła natomiast jest liderem, chociaż ma na koncie dwie porażki. W poprzedniej kolejce dosyć niespodziewanie uległa na własnym stadionie KSZO Ostrowiec 0:1. Legia także będzie miała wymagającego przeciwnika. Warszawski zespół zagra we Wronkach z liderem grupy A tamtejszą Amiką. Legioniści mają również za sobą ligową porażkę – przed własną publicznością przegrali 3:4 ze Śląskiem Wrocław. Łatwego zadania nie będą także mieli wiceliderzy grup. Zagłębie Lubin wyjeżdża do Wodzisławia, gdzie zagra z Odrą, czwartą drużyną grupy A. Wodzisławianie przegrali ostatnie spotkanie z GKS Katowice 2:4 i przed własną publicznością będą robili wszystko, aby obronić swoją pozycję w tabeli. Pogoń Szczecin, która po ósmej kolejce awansowała na drugą pozycję w grupie B, będzie bronić tej pozycji w Chorzowie. Tamtejszy Ruch jest podbudowany ostatnim wyjazdowym zwycięstwem 1:0 nad Stomilem Olsztyn, a szans na miejsce w czołowej czwórce grupy jeszcze nie stracił. Program meczów 9. kolejki ekstraklasy. Grupa A: KSZO Ostrowiec – Górnik Zabrze, Odra Wodzisław – Zagłębie Lubin, Widzew Łódź – GKS Katowice, Polonia Warszawa – Wisła Kraków. Grupa B: Ruch Chorzów – Pogoń Szczecin, RKS Fameg Radomsko – Stomil Olsztyn, Śląsk Wrocław – Groclin Dyskobolia, Amica Wronki – Legia Warszawa. (MARS)

Sobota i niedziela
na arenach sportowych

REGION KOSZALIŃSKI

Judo

Międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików i młodzieży. Turniej zostanie rozegrany w niedzielę w hali Zarządu Obiektu Sportowych Gwardia przy ul. Pałata 34 w Koszalinie. Początek mistrzostw o godzinie 12.

Lekkoatletyka

Mityng Iskry. Zawody odbędą się w sobotę na Stadionie Miejskim przy ul. Moniuszki w Białogardzie. Początek o godzinie 15.30.

Piłka nożna

III liga. Gwardia Koszalin – Polonia Bydgoszcz (sobota, godzina 17, stadion przy ul. Pałata 34).

IV liga. Sobota: Drawa Drawsko Pomorskie – Pogoń II Szczecin (godzina 16), Wielim Szczecinek – Hutnik Szczecin (16), Rossa Rosnowo – Energetyk Gryfino (15). Niedziela: Darz-bór Szczecinek – Gryf Kamień Pomorski (15).

Liga wojewódzka juniorów starszych. Sobota, godzina 13: Victoria Sianów – Pogoń Barlinek. Niedziela, godzina 11: Żaki 94 Kołobrzeg – Orzeł Biały Wałcz.

Liga wojewódzka juniorów młodszych. Sobota, godzina 11: Victoria Sianów – Pogoń Barlinek. Niedziela, godzina 13: Żaki 94 Kołobrzeg – Orzeł Biały Wałcz.

Koszalińska klasa okręgowa. Grupa północna. Sobota: Gryf Polanów – Start Mokre (godzina 17). Niedziela: MKS Karlino – Piast Drzonowo (16), Pomorzanie Sławoborze – Głaz Tychowo (15), Leśnik Manowo – Astra Ustronie Morskie (14), Sława Sławno – Iskra Białogard (16), Wiekowianka Wiekowo – Darłovia Darłowo (15), Płomień Myślino – Mechanik Bobolice (14), Jantar Siemysł – Victoria Sianów (14).

Grupa południowa. Sobota: Olimp Złocieniec – Hubertus Biały Bór (godzina 16). Niedziela: Spójnia Świdwin – Pogoń Polczyn Zdrój (15), Orzeł Lubowo – Drzewiarz Świerczyna (14), Jedność Tuczo – Lech Czaplonek (14), Błękitni Barwice – Mirstal Mirosławiec (15), Orzeł Gudowo – Calisia Kalisz Pomorski (16), Zawisza Grzmiąca – Korona Człopa (15), Wspólni Różewo – Wielim Gwda Wielka (15).

Klasa A. Grupa I. Niedziela, godzina 14: Mewa Jamno – Wicher Hajka Mierzym, Wybrzeże Biesiekierz – Zryw Kretomino, Passat Bukowo Morskie – LZS Siemierzyn, Saturn Mielno – LZS Siedzinow (mecz przy ul. Piłsudskiego w Koszalinie), LZS Kowalewice – Premium Węgoria Skibno, Grot Bonin – Pomerania Ostrowiec, Płomień Jeżyczki – Zefir Wyszewo.

Grupa II. Niedziela, godzina 12: Drzewiarz Karścino – Radew Białogórzyno. Godzina 14: Rasel Dygowo – Syrena Grot Ryman, Żaki 94 Kołobrzeg – Mechanik II Grom Świłino, Orzeł Lubiechowo – Wicher Rabinio, Gryf Białogard – Pomorze Gościno, Orzeł Stanomino – Wrzos Wrzosowo, Legion Dobrzyca – Saturn Gąski.

Grupa III. Niedziela, godzina 13: Drawa II Sokół Suliszewo – Wiarus Żółtnica. Godzina 14: Huragan Bierzwnica – Błękitni Trzesieka, Błękitni Ostrowiec – Pionier 95 Borne Sulinowo, Pogoń Wierzchowo –



Piłkarze usteckiej drużyny Jantar Norlax (koszulki w pasy biało-czarne) grają bez większego powodzenia w rundzie jesiennej sezonu 2001/2002 w czwartoligowych rozgrywkach grupy Pomorze. W sobotę uściskanie będą próbowali przerwać serię niepowodzeń na wyjeździe w Sztumie

Mechanik Turowo, LZS Karsibór – Contra Rusinowo, Grom Giżyńo – Sad Chwiram, Kolejarz KPRD Wierzchowo Złocienieckie – Akksa Przybyśław.

Pomorska Liga Oldbojów. I liga. Sobota, godzina 16: Unia Białogard – Amator Kołobrzeg, Pogoń Lębork – Pamet Świdwin, Światowid Łobez – COS Bukowina Wałcz, ZEG M. Sowiński Gryfice – Darłovia Darłowo, OSiR Człuchów – Płomień Robuń, T.J. Niciejewscy Słupsk – Bud-Projekt Gwardia Koszalin.

II liga. Sobota, godzina 16: Strażak Świerczyno/Manowo – Kolejarz Wierzchowo, Lotnik Mirstal Mirosławiec – Legion Dobrzyca, Olimp Złocieniec – Ikar Krosino, Rega Trzebieatów – ATS Darel-Piccolo Stargard Szczeciński, Czarni czarne – Oldboy Koszalin, Znicz Przystawy – Orzeł Mrzeżyno.

Siatkówka

Puchar Polski mężczyzn. Astra Ustronie Morskie – Orzeł Międzyrzecz (sobota, godzina 19.30, hala sportowa „Milenium” przy ul. Łopuskiego w Kołobrzegu).

Strzelectwo

Zawody strzelanie powszechne o nagrodę Stacji Serwisowej „Toyota”. Rywalizacja odbędzie się w sobotę na strzelnicy garnizonowej w Koszalinie (dojazd trasą na Polanów). Zawody zostaną rozegrane w konkurencji pistolet dowolny (kaliber 5,6 mm – 9 mm). Zapisy do udziału w zawodach będą przyjmowane na strzelnicy od godziny 9.30.

Tenis

Otwarte mistrzostwa Koszalina juniorów do lat 18 oraz do lat 14. Zawody zostaną rozegrane na kortach KT

Bałtyk przy ul. Andersa 16 w Koszalinie. Zapisy do udziału w mistrzostwach przyjmowane będą w sobotę do godziny 10.30, a pół godziny później rozpoczyna się pierwsze pojedynki. Mecze finałowe odbędą się w niedzielę, a ich początek zaplanowano na godzinę 15.

Finał otwartego turnieju weteranów +45 lat. Pojedynki odbędą się w niedzielę na kortach KT Bałtyk przy ul. Andersa 16 w Koszalinie. Początek meczu o godzinie 13. (MARS)

REGION SŁUPSKI

Boks

Półfinałowy turniej Pucharu Polski z udziałem juniorów i kadetów – w Słupsku (sobota – godz. 10 i 16, niedziela – 10 i o 13.30 – zakończenie turnieju i wręczenie nagród, hala Czarnych przy ul. Grottgera 18).

Piłka nożna

Słupska klasa okręgowa – wszystkie mecze w niedzielę i spotkają się: w Charbrowie Chrobry – Kaszubia Studzienice (godz. 13), w Sycevicach Sparta – Czarni Czarne (11), w Człuchowie Piast Novena – Karol/Orzeł Peplino (14), w Przechlewie Prime Food Brda – Jantaria Poblucie (14), w Objeździe Wybrzeże – Polonez Bobrowniki (16), w Bytowie Bytovia – Unia Korzybie (11), w Gostkowie Orkan – Start Miastko (13), w Kobylnicy Słupia – MKS Debrzno (13).

Słupska klasa „A” – wszystkie spotkania w niedzielę – grupa I: Skotawia/Chemix Dębica Kaszubska – Barton Barcino (godz. 13), Błękitni/SALUS Bierkowo – Diament Trzebiełino (11), Dąb Kusowo – Szansa Siemianice (11.15), Granit Kończewo – Garbarnia Kępcice (13), Ikar Redzikowo – Sokół Kuleszewo (11.30), Echo Biesowice – Gryf 95 II Słupsk (11);

grupa II: Orkan/Seeger Cecenowo – Rowokół Smoldzino (11.30 – boisko w Szczurzu), Start Łeba – Leśnik Cewice (11), Stal Jezierzycze – Sokół/Jantar Szczypkowice (11), ZS Damnica – Błękitni Głowczyce (13), Zenit Redkowie – Piast Wrzeście (12), Pomorze Potegowo – Ostojka Mikorowo (12); grupa III: GKS Kołczygłowy – Stegna Parchowo (13 – boisko w Kołczygłowkach), Granit Koczala – Drzewiarz Rzeczenica (13), Skotawa Budowo – Błękitni Motarzyno (14), Inter Świerzenko – Myśliwiec Tuchomie (13), Iskra Dretyn – Sokół Wyczechy (13), Koral Dębica – Kurier/Grom Nakla (13).

Pomorska liga juniorów – w Słupsku Gryf 95 TP SA/PPKS – Wierzyca Starogard Gdański (sobota – godz. 12 – jun. starsi – „A”, 14 – jun. młodszy – „B” – stadion 650-lecia przy ul. Madalińskiego), w Czarnem Czarni – Gryf Wejherowo (sobota – 14 – „A”, 16 – „B”).

Piłka ręczna

Mecz juniorek starszych – w Słupsku Słupia – Sambor Tczew (sobota – godz. 16, hala SP nr 5 przy ul. Hubalczyków).

Gala sportów walki

Słupski Klub Karate i Ju-Jitsu „Champion” jest organizatorem gali sportów walki Słupsk 2001. Zawody odbędą się w sobotę w słupskiej hali Gryfia przy ul. Szczecińskiej. Program gali: w godz. 9-13 – eliminacje i półfinały turnieju karate i ju-jitsu, godz. 13.30 – uroczyste otwarcie gali, w godz. 14-16 – finały i wręczenie nagród. Oprócz Polaków organizatorzy spodziewają się udziału reprezentantów Niemiec i Holandii. Relacja z imprezy i fotoreportaż będzie w słupskim wydaniu „Oka” (29 bm.). (FEN)



głos Pomorza

Jesienią i zimą będziemy
nosić sztruks i jeans –
Klasycznie, ale sexy
– strona 30

MAGAZYN

ZAWSZE W SOBOTĘ

22 – 23 WRZEŚNIA 2001



Narkomani, którzy po odtruciu trafili „na obóz przetrwania”, mają większe szanse w walce z uzależnieniem. W podczłuchowskim Wandzinie pracują od rana do nocy – żeby tylko nie myśleć o ćpaniu. Po trzech tygodniach wyjeżdżają do ośrodków monarowskich, zostawiając odciski dłoni w betonie – na pamiątkę.
Pierwszy ziemniak w życiu Michała – czytaj na stronie 26

Prywatny wymiar sprawiedliwości

Po kolejnym włamaniu rozwścieczeni stolarze sami przeprowadzili „dochodzenie”. „Przerzucili mnie przez poręcz mostu i dali wybór: powiesz i będziesz żył, albo...” – mówi ich ofiara – strona 18

REKLAMA

TAXI 919
MPT
- z telefonów komórkowych tylko:
919
- połączenie bezpłatne:
0-800-100-919

KOMENTARZ

Świat się już z tym problemem starł. Tam, z zasady, supermarket to obiekt na obrzeżach miasta, w którym robimy tzw. duże zakupy: na tydzień, czy miesiąc, jeśli ktoś bardziej zasobny. Do marketu nie chodzi się po bułki. Dlatego w niemieckich, francuskich, czy szwedzkich miastach mogą współżyć, w miarę zgodnie, handlowcy wielcy i handlowcy mali. Są kraje, gdzie liczy się dokładnie, na ile

tysięcy metrów pod dachem można pozwolić sieciom w mieście liczącym tylu a tylu mieszkańców. Po co? Żeby nie zarządzać lokalnych kupców. Tu nikt się nie bawi w takie wyliczanki. Zachowujemy się, jak podniecone nową zabawką dzieciaki, dlatego wielkie markety stawia się u nas w miejscach, w którym stanąć nigdy nie powinny, w rynkach niemal. Bo doraźny cel polityczny, bo pusta gminna kasa, bo łapówka. Od supermarketów nie uciekniemy. Ale czy to znaczy, że mamy wprowadzać je na wariackich papierach? Chyba nie, tym bardziej, że od dawna wiadomo, że im mniejsze miasto, tym większe spustoszenia na lokalnym rynku kupieckim sieje silny i kredytowany tak długo, ile trzeba, supermarket. Że taniej? Tak, to normalna strategia wielkich. Na drodze przyjdzie czas, gdy całkiem zniknie lokalna konkurencja.

Piotr Kobalczyk
Muszkietierowie idą na Czaplinek
– czytaj na stronie 27

Ponadto w magazynie

Dziś nigdzie nie jest bezpiecznie – nadbrygadier Ryszard Grosset stracił przyjaciela pod gruzami nowojorskiego World Trade Center – strona 21

Totalna klapa! – pisze o „Quo vadis” Piotr Polechoński – strona 22

Zwierciadło naszych dni – byliśmy na festiwalu filmowym w Gdyni – strona 24

Szczupak: ostatni Mohikanin – nad jeziorem Pile wędkarze wypowiedzieli wojnę rybakom – strona 25

Rewanż na kulawym Niemcu – Hansa Baumanna rozstrzelano, bo chciał, żeby wypędzono Rosjan z polskiej ziemi – strona 29

Felietony: Zbigniewa Mareckiego, Jarosława Jurkiewicza, Tadeusza Jacewicza i Zbigniewa Górniaka – strona 20

KOMINKI
PRACOWNIA

Koszalin ul. Obotrytów 5
tel. 341 81 53



Po kolejnym włamaniu do zakładu nie czekali na policyjne dochodzenie – sami znaleźli podejrzanego. Podobno przerzucili go przez balustradę mostu nad spienioną rzeką i dali do wyboru: powiesz i będziesz żył, albo...

Prywatny wymiar sprawiedliwości



Władysław S. okradano wiele razy ze wszystkich narzędzi, które dają utrzymanie jemu i jego dzieciom. Mówi, że po kolejnym – sierpniowym – włamaniu „coś w nim pękło”. Nie mógł znieść, że prawdopodobny złodziej śmieje mu się w twarz, a policja jest bezradna: wspólnie z kolegą postanowił wymierzyć sprawiedliwość

Tę historię najlepiej zilustrował by kadr z filmu „Sami swoi”: matka Pawłaka, jadącego na rozprawę z Kargulem, wpycha mu za pazuchę granat i mówi: „Sądy sądami, a sprawiedliwość musi być, po naszej stronie”.

Złodziejskie rachunki

Władysław S. od wielu lat prowadzi zakład stolarski. Kilkanaście razy padł ofiarą włamywaczy. A ile razy policjanci nie pisali raportu, bo mówili: po co, przecież i tak się nie znajdzie!

– Wszystkie dochodzenia były umorzone, bo nie znaleźli sprawców – zaznacza Władysław S. Na nowo kupował narzędzia, ale w końcu nie miał nic. – Cały czas płaciłem podatki, ale teraz nie jestem już w stanie. Wyrejestrowałem zakład i przeniósłem na wieś, do Gniazdowa – tłumaczy zrezygnowany. Stolarnia mieści się na skraju wsi i mało kto o niej wie. Żadnego szyldu, informacji – bo i po co. – W tej biedzie nie da się zarobić – macha ręką. Wraz z dwójką dzieci żyje z renty po żonie, która zmarła na raka.

Dwa lata temu się tu sprowadził i znowu wyczyścili mu zakład. Zostały gołe maszyny. Nieżyjący już emeryt policyjny wskazał mu potencjalnego złodzieja. Nie pomylił się. – Wtedy wszystko odzyskałem.

Ma jeszcze dwójkę dzieci swojej do niedawna przyjaciółki. – Odeszła i zostawiła je pod moją opieką. Jestem sam i nie wytrzymałem. Po prostu pękło. Wiedziałem, że to on i... – zawiesza głos. Staje przed niewielką szafką, w której przechowywał frezy i pilki. – Zbierałem je latami. Zabrał mi większość czopów, frezów, nie zostało praktycznie nic. Znowu kombinować? – zastanawia się. – Pieniądzy też nie miałem, bo ta moja pani zadłużyła mnie i nawet trochę okradła. – opisuje swoją sytuację. W sierpniu ponownie go okradli.

Nie czekał na policję.

Prywatne śledztwo

– Wie pan. Mieszkam tu już prawie pięćdziesiąt lat i z niejednego pie-

ca chleb jadłem – przyznaje Bogdan J., wspólnik stolarza. – Zna się tu wielu. W tej sytuacji to za jedno, dwa wina sprzedadzą każdego – bagatelizuje przeprowadzone na własną rękę dochodzenie.

– Wiedzieliśmy, kto to może być: Ireneusz P. – mówi Bogdan J. – Piątego września, kiedy podjechaliśmy pod sklep, żeby kupić papierosy, podszedł do mnie i powiedział, że jak postawię wino, to dowiem się, kto to ukradł.

– Powiedziałem, żebyśmy podeszli do samochodu – włącza się Władysław S. – Zobaczył mnie i zmieknął. Wziąłem telefon i zadzwoniłem na policję. Powiedziałem, że mam złodzieja. On się przestraszył i zaczął prosić, żeby tylko nie na policję, bo ma trójkę dzieci. A ja czwórke – mówię mu. Zmieknął i błagał, że wszystko powie: że to nie on, tylko brat.

Przyszli po swoje

Obaj mężczyźni chętnie mówią o tym, co się dalej działo. Co kilka minut kiwają jednak głowami: – Co to się narobiło. Gdybyśmy wiedzieli...

Brat złodzieja ochoczo wskazał im miejsca ukrycia skradzionych rzeczy. Pojechał najpierw do baraków w pobliżu zakładów drzewnych „Sławo-drzew”. Tam jakaś kobieta spod regału wyciągnęła sterę elektronarzędzi. – A dzieciaczki, takie małe berbecie, biegały do sąsiedniego pomieszczenia i wołały, że wujek to jeszcze tu ma takie rzeczy. Ten złodziej w trzy miejsca kazał nam jechać. Taki chętny był do współpracy, żeby tylko nie oddać go w ręce policji. Wziąłem tylko to, co było moje. Trzy wiertarki rozpoznane, tarczę do szlifierki kątowej. Było tam tego o wiele więcej.

Znajomy złodziej

Nie mają wątpliwości, kto nadał tę robotę. Złodzieje nie szli w ciemno.

Władysław S. zbliża się do okna. – Tędy weszli – pokazuje. – Ten, który im pomógł, dopchnął je, ale nie zamknął. Na zasypianym trocinami blacie szlifierki złodziej zostawił ślad –

opisuje. Palcem może wskazać, kto. – Niedaleko mieszka. Przychodził do mnie i patrzył. Prosił, żeby pozwolić mu coś przyciąć, przyspawać. Pozwalałem, jak to na wsi – trzeba sobie pomóc. Złodzieje wiedzieli, gdzie co leży. Zabrali dobry sprzęt.

Gdy rano przyjechali policjanci, powiedział im, gdzie powinni szukać. – Poszli i popukali do drzwi. Nikt ich nie wpuścił i odeszli. A te gnojki w oczy mi się śmieją – denerwuje się.

ZDANIEM FACHOWCÓW

Rozmowa z Piotrem Wedmannem, zastępcą prokuratora rejonowego w Sławnie



skrzywdzili...

PIOTR WEDMANN: – Niestety, to działania obu panów wielokrotnie przekroczyły ramy prawa. Skoro wiedzieli, że Ireneusz P. jest sprawcą

► **Sluchając historii tych mężczyzn można odnieść wrażenie, że to przestępcy wykorzystują prawo przeciwko ludziom, których wcześniej**

włamania, powinni zadzwonić na policję i go tam doprowadzić. A nie wymuszać wydania skradzionych rzeczy w sposób wyjątkowo brutalny: bijąc, krępując sznurem i grożąc utopieniem w rzece.

► **To słowo przeciw słowu.**

– Oprócz zeznań mamy jeszcze obdukcję tego człowieka. On został pobity. A na miejscu wskazanym przez niego znaleźliśmy sznurek i narzędzia, którymi był bity. A to miejsce jest oddalone o kilka kilometrów od Sławna. Skąd by wiedział, że te przedmioty tam są?

Rozmowa z podinspektorem Januszem Mielczarkiem, komendantem powiatowym policji w Sławnie



► **Czy policja nie wie, gdzie w Sławnie są punkty paserskie?**

JANUSZ MIELCZAREK: – Wiemy. Ale nie zawsze można wykonywać określone czynności. Do tego trzeba mieć mocny materiał dowodowy. Inaczej policjant może się narazić na oskarżenia o przekroczenie kompetencji, a nawet prawa.

► **A czy człowiek pokrzywdzony**

może sam wymierzyć sprawiedliwość?

– Jeżeli poszkodowany w sytuacjach niecierpiących zwłoki sam zatrzyma sprawcę przestępstwa i natychmiast powiadomi o tym policję – to nic się nie stanie. Ale nikt nie ma prawa sam dochodzić swoich roszczeń. To, że nie wykryto natychmiast sprawy, nie oznacza, że nie pozostaje ona w kręgu naszych zainteresowań.

► **Pan S. mówi, że nie ma problemu ze wskazaniem w Sławnie złodziei i miejsc, w których przechowują skradzione rzeczy. Wystarczy chcieć. Policji brakuje dobrej woli?**

Jego wersja obciąża obu mężczyzn. Według niego został zwabiony pod sklepem do samochodu, związany i wywieziony do Pomiłowa, nad jaz na Wieprzy. Przerzucili go przez balustradę mostu nad spienionym nurtem rzeki i dali do wyboru: powiesz i będziesz żył, albo... Przeraził się i wskazał miejsca ukrycia łupów. Potem ponownie został pobity. Stolarze zagrozili mu, że zabiją go, jeżeli nazajutrz nie znajdzie się reszta skradzionych rzeczy. Nie czekał, aż termin minie – pobiegł na policję.

Skąd wiedział, gdzie są skradzione rzeczy – to osobna historia, którą zainteresowała się policja i prokuratura.

Podinspektor Janusz Mielczarek, komendant policji w Sławnie wyjaśnia, że przeciwko mężczyźnie i kilku innym osobom wszczęto już dochodzenie o kradzież.

* * *

Nigdy nie korzystałem z okazji, go-nilem takich „narcężnych” sprzedawców, bo wiedziałem, że to pewnie z kradzieży. I po co?! – mówi w progu zakładu Władysław S. – Teraz nie mam nic. I jeszcze ta sprawa w sądzie. Teraz żałuję, że mu nic nie zrobiłem. Przynajmniej wiedziałbym, za co chcą nas skazać – mówi. Bogdan J. kiwa z aprobatą głową: – Dokładnie.

Cezary Solowij

► **A wskazanie miejsc ukrycia nie jest okolicznością obciążającą?**

– Mógł po prostu tylko wiedzieć, kto ukradł i gdzie schował. Ale może i jest sprawcą. Lepiej byłoby, gdyby został doprowadzony na policję i powiedział to samo, co im.

► **A co z tymi skradzionymi rzeczami?**

– Trzeba będzie wyjaśnić, czy rzeczywiście pochodzą z kradzieży. Będziemy prowadzić dwie sprawy: jedną przeciwko tym dwóm mężczyznom, a sprawę włamania – drugim torem.

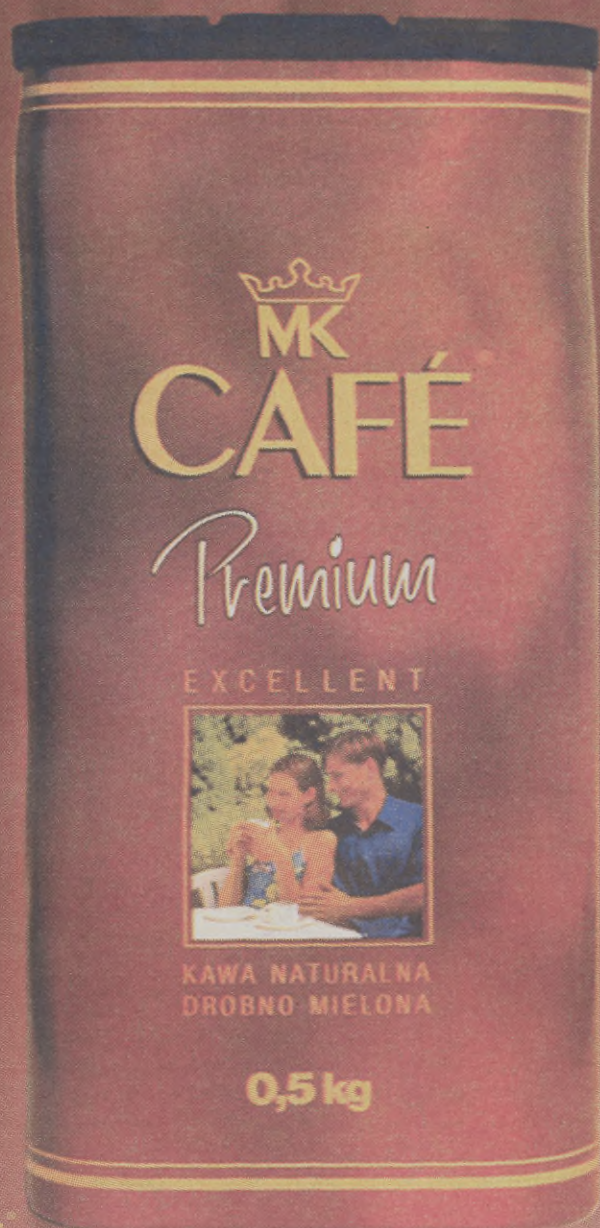
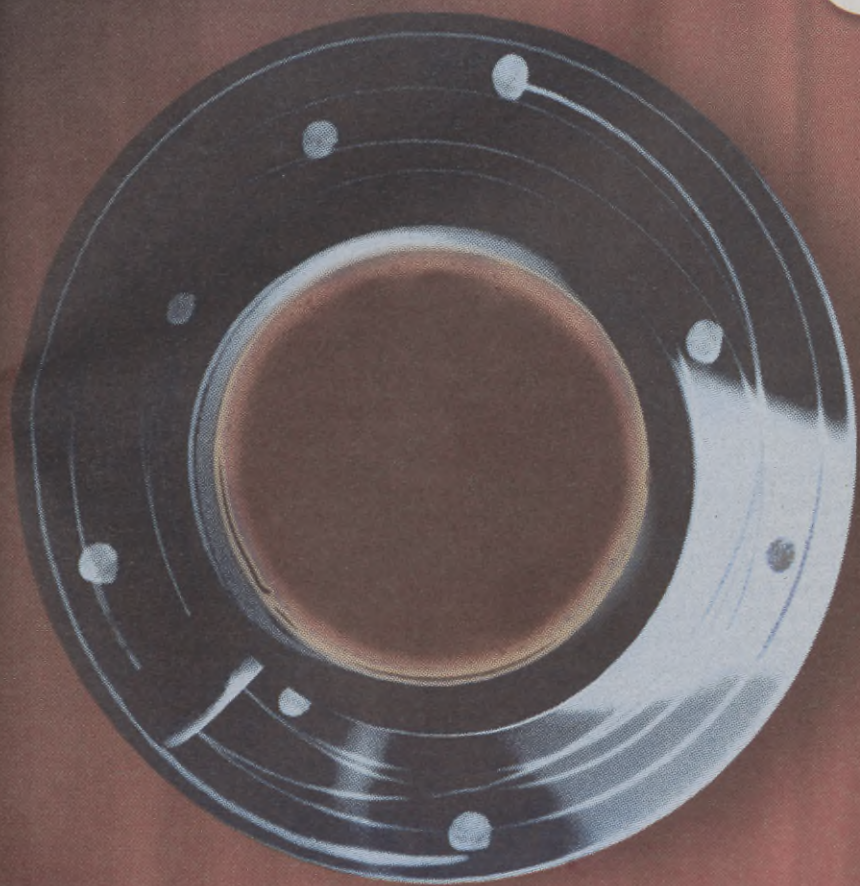
– Czym innym jest wiedzieć, a zgola czyni innym coś udowodnić. Kwestią najtrudniejszą jest zebranie materiału dowodowego. Jeżeli ktoś posiada taką wiedzę, to powinien się podzielić nią z policją. Nie chodzi o to, żeby donosił, ale aby – zeznając jako świadek – spełniał swój społeczny obowiązek. Pan S. pomógłby nam bardziej, a sobie nie zaszkodził, gdyby przyszedł do nas i powiedział to, co wie. Zrobił inaczej. Wymierzył sam sprawiedliwość. Tymczasem przepisy obowiązują wszystkich.

rozmawiał: Cezary Solowij

Uwodzicielska
mała
czarna

Puszysta
Włoszka
z temperamentem

&



MK
CAFÉ

Promocja!
Odklej opakowanie!

We wrześniu trwa promocja MK Café! Co tydzień w *Sobotnim Magazynie Głosu Pomorza* znajdziesz nowy smak MK Café Cappuccino. Cappuccino wypijaj, a opakowania zbieraj! Gdy skompletujesz 4 różne smaki - orzechowy, waniliowy, śmietankowy i czekoladowy - możesz liczyć na bardzo miłą niespodziankę! Opakowanie kawy *Premium*, a w nim cenną łyżeczkę: srebrną, złotą lub z brylantem!



Dziś nigdzie nie jest bezpiecznie

Rozmowa z nadbrygadierem Ryszardem Grossetem, zastępcą Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, specjalistą od sytuacji kryzysowych i ratownictwa

► Co pan czuł, oglądając relacje ze Stanów Zjednoczonych? Zginęło tam przecież około trzystu strażaków. Czy na akcję ratunkową patrzył pan także okiem fachowca?

RYSZARD GROSSET: – Na moje odczucia wpłynął fakt, że zginął tam jeden z moich przyjaciół – komendant nowojorskiej straży. Dość dobrze się znaliśmy. Amerykańscy strażacy zrobili to, co zrobiliby każdy strażak w każdym kraju – wypełnili przysięgę, że nie zważając na własne życie i zdrowie będą ratować innych do ostatniej chwili. Sama akcja prowadzona jest bardzo dobrze. Stany Zjednoczone mają duży potencjał finansowy, a zatem i sprzętowy jednostek ratowniczych. Na pewno dadzą sobie radę same, choć zaproponowaliśmy wysłanie grup poszukiwawczych. Ale to był raczej gest z naszej strony. ► Możemy się od nich uczyć działania w tak dramatycznych sytuacjach?

– Mamy spore umiejętności, o czym najlepiej świadczy ONZ-etowski ranking grup ratowniczych, w którym zostaliśmy sklasyfikowani jako trzeci kraj na świecie, nawet wyżej niż właśnie Stany Zjednoczone. ► Sprawdzianem dla naszych służb ratowniczych była niedawna powódź. Analizowaliście już z pewnością efekty swoich działań, sprawność prowadzonych akcji oraz koszty.

– Mamy oceny własne i zewnętrzne. Mówiąc szczerze, oceny płynące z zewnątrz były wyższe niż noty, jakie wystawiliśmy sobie sami. Uważam jednak, że Krajowy System Ratowniczo – Gaśniczy, jeśli nie spraw-

dził się na piątkę, to na czwórkę z plusem na pewno. Kierowałem sztabem tej akcji i w pewnym momencie zostało mi w centralnym odwodzie operacyjnym do zadysponowania stu ludzi na cztery i pół tysiąca uczestniczących w działaniach. To najlepiej świadczy o prawidłowej organizacji akcji i dobrym działaniu systemu.

► Straż straciła sporo sprzętu.

– Tak, wysokość strat wyniosła około pięciu milionów złotych, a koszty całej akcji wahały się w granicach dwudziestu milionów. Jeśli mówimy o sprzęcie, to chcę podkreślić, że sprawdził się przede wszystkim ten zakupiony po powodzi w 1997 roku. Stworzyliśmy też, między innymi, dobrze wyposażone odwodowe kompanie przeciwpowodziowe, które wykonały wiele potrzebnych zadań.

► Jesteśmy w Centrum Zarządzania Kryzysowego w Człuchowie. Czy dużo jest podobnych ośrodków w kraju?

– Działa dwadzieścia centrów, człuchowskie było jednym z pierwszych. Jest dobrze wyposażone i przygotowane na różne sytuacje. Może być uznane za standard dla całej Polski. W przyszłości centra mają pełnić dwie role. Będą podstawowym węzłem łączności jako ośrodek dowodzenia Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego i powiadamiania dla pogotowia ratunkowego. Jednocześnie centrum jest punktem dyspozycji przy wszelkich zagrożeniach na dużą skalę.

► Są plany zintegrowania centrów w sieć ogólnopolską.

– Rzeczywiście – i jako pierwsze, najprawdopodobniej już w pierwszej



połowie roku, będą ją miały województwa pomorskie oraz kujawsko-pomorskie, które mają najlepiej przygotowane struktury. I wtedy może wreszcie udowodnimy, że w Polsce może działać system skutecznej opieki medycznej niezależnej od rejonizacji, kas chorych, lecz służącej potrzebującym.

► Może decyzję innych samorządów powiatowych w sprawie tworzenia centrów przyspieszy tragedia

w Stanach Zjednoczonych?

– To bardziej kwestia świadomości potrzeby zapobiegania zagrożeniom. I z tym jest coraz lepiej. Obecnie osiemdziesiąt starostw chce uruchamiać takie centra, w realizacji jest już sześćdziesiąt. To, co się stało w Nowym Yorku i Waszyngtonie, udowodniło, że mogą nas spotkać katastrofy i klęski, które przekraczają granice naszej wyobraźni. Nie ma nigdzie miejsca wolnego od zagrożeń. Różne-

go rodzaju zagrożeń, bo od kiedy u nas zjawiskiem powszechnym co roku stała się trąba powietrzna pustosząca jakieś miasteczko czy wieś, powódzie, albo wielkoobszarowe pożary lasów szalejące w Europie, a skutki wypadków drogowych są znacznie groźniejsze niż przed laty, nie można mówić o całkowitym bezpieczeństwie jakiegokolwiek kawałka Polski.

rozmawiał: Robert Małolepszy

KOMENTARZ

Nie chcą prezesa, nie chcą echa

W ubiegły poniedziałek w klubie osiedlowym „Na Pięterku” należącym do Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie”, doszło do ostrej konfrontacji między władzami spółdzielni i zbuntowanymi przeciwko nim mieszkańcami. Rada Nadzorcza KSM zorganizowała spotkanie z dziennikarzami w związku ze zorganizowanym protestem spółdzielców, którzy od kilku miesięcy przygotowują się do odwołania swoich władz. Mieszkańcy, w liczbie około stu osób, nie zostali wpuszczeni do klubu, doszło do szamotaniny z ochroniarzami. Interweniowała policja. Na salę nie mogli wejść także koszalińscy radni. Jeden z nich został poturbowany. Tymczasem ani Kazimierz Okńczyc, prezes KSM „Przylesie”, ani członkowie Rady Nadzorczej nie czują się odpowiedzialni za to, co działo się i dzieje w ich spółdzielni. Sprawa zasługuje na oddzielny komentarz.

Mieszkańcy „Przylesia” wymawiają posadę prezesowi Kazimierzowi Okńczycowi. Ale to, od przynajmniej kilku miesięcy, żadna nowina.



Jednak mniej więcej stuosobowa grupa zdesperowanych mieszkańców, reprezentująca prawie czwartą część liczącej 25 tysięcy ludzi spółdzielni, cofnęła właśnie swój mandat zaufania ludziom z Rady Nadzorczej, czyli tym, którzy mieli reprezentować ich interesy, ale ich zawiedli. Swoją sprzeciw wyrazili tak, jak umieli, tak, jak mogli w tych okolicznościach i tak, jak czuli. Rozwinęli transparenty, wyjęli megafon i zawołali: „Złodzieje, oddajcie nam naszą spółdzielnię!” Szacowni członkowie Rady Nadzorczej, schowani przed spółdzielcami za wynajętymi za pieniądze tychże spółdzielców plecami ochroniarzy, umieli tylko powiedzieć: to przecież my! Rozwinęli transparenty, wyjęli megafon i zawołali: „Złodzieje, oddajcie nam naszą spółdzielnię!” Szacowni członkowie Rady Nadzorczej, schowani przed spółdzielcami za wynajętymi za pieniądze tychże spółdzielców plecami ochroniarzy, umieli tylko powiedzieć: to przecież my!

Pomyślałem: jakże zadufanym w sobie trzeba być, jakże ślepym, jak głuchym, żeby nie dopuścić do siebie cienia refleksji, że to nie myślności mówią im „nie”. Że to mieszkańcy im to mówią, bo mają prawo to mówić. Że sprzątaczkę? Tak, a czemu nie? Że ślusarzy? A jakże. Ale też prawników, lekarzy, inżynierów. Ludzie, którzy tworzą spółdzielnię. Prawdziwi gospodarze.

Pomyślałem też: jakże wściekłym trzeba być, jak zdesperowanym, jak rozczarowanym i pewnym swoich racji, żeby pójść i publicznie krzyknąć, wyzywać i złorzeczyć, choć na co dzień przecież nie krzyczą, nie wyzywają i nie złorzeczą. Mieszkańcy „Przylesia” wołali przecież już wcześniej. Bez krzyków i epitetów. Pisali pisma, wnioskowali, prosili. Potem się domagali, żądali, wnosili. Upokarzani – ostrzegali. Za każdym razem dawano im do zrozumienia, że mogą całować psa w nos.

Kiedy pytali, dlaczego mają najwyższe czynsze w mieście, choć konta „Przylesia” puchną, usłyszeli od prezesa: wszystko jest w porządku. A Rada Nadzorcza powtarzała jak echo: wszystko est orządku. Kiedy pytali, dlaczego prezes podpisuje umowy dzierżawy ze spółką własnej żony, słyszeli od prezesa: statut tego nie zabrania. A echo odpowiadało: statut ego e abrania. Kiedy kwestionowali umowy z firmą ubezpieczeniową „Filar”, do której musieli się zapisać, bo tak chciał prezes, członek władz i udziałowiec „Filara”, słyszeli: jest okej, zgodnie z prawem. Echo odbijało: est oej, odnie z awem. Gdy nie mogli nijak połączyć cyferek na rachunkach ze ciepłotą ze wskazaniami pomierników, a prezes grzmiał: toż to bzdury, echo niesło: oż o zdu-

ry! Kiedy mieszkańcy dziwili się transakcjom w telewizji kablowej i temu, że prezes na dwóch stołkach siedzi, i temu, że uprawia w niej kult jednostki – słyszeli: taka nasza polityka. A echo było: aka asza olityka. Kiedy oburzali się, że członkowie organów spółdzielni dostają w niej fuchy, etaty i dzierżawiają obiekty bez przetargów, prezes mawiał: „bo tak”, a wokół rozlegało się chóralne: o ak, o ak. Eksmisje? Arogancja? Lipne przetargi? Mieszkania rotacyjne? Prezes się nawet nie tłumaczył. To i echo milczało.

Taki stan rzeczy trwał lata. Sytuacja długo dojrzewała do buntu i jest wiele dowodów na to, że ten bunt miał solidne, oparte na faktach, podstawy. Spółdzielnia, która liczy więcej mieszkańców niż niejedno miasto w regionie, nie mogłaby zbuntować garstka frustratów wykrzykujących populistyczne hasła. Takie argumenty w ustach zagrożonego upadkiem prezesa nie dziwią. Powinny dziwić w ustach tych, którzy latami sankcjonowali to, co dziś temu prezesowi się zarzuca.

Dlatego spółdzielcy nie chcą już nie tylko prezesa. Nie chcą także echa. Bo echo nie myśli, nie kontroluje i nie analizuje. Echo tylko odbija.

Piotr Kobalczyk

WIDEOHITY TYGODNIA

MIŁOŚĆ W NOWYM JORKU



Obyczajowy. Do-biegający pięćdziesiątki właściciel restauracji i znany playboy Nowego Jorku, Will, nawiązuje romans z dwudziestodwuletnią Charlotte. Po pierwszej nocy Charlotte wyznaje mu, że jest nieuleczalnie chora i ma przed sobą już tylko rok życia. Ta wiadomość sprawia, że Will nareszcie dojrzeje i dokonuje wielu istotnych przewartościowań w swoim życiu.

AUTUMN IN NEW YORK. Reżyseria: Joan Chen. W rolach głównych: Richard Gere, Winona Ryder i Anthony LaPaglia. Dystrybucja: MONOLITH.

TYTANI



Obyczajowy. Jest rok 1971. Po doprowadzeniu swej drużyny do piętnastu zwycięskich sezonów, trener piłkarski Bill Yoast zostaje zastąpiony przez Hermana Boone'a, nieustępliwego, zawziętego i całkowicie różniącego się od kochanego przez wszystkich Yoasta. Czy dwaj mężczyźni zdołają przezwyciężyć dzielące ich różnice i zmienić w mistrzów grupę wrogo nastawionych młodych zawodników?

REMEMBER THE TITANS. Reżyseria: Boaz Yakin. W rolach głównych: Denzel Washington i Will Patton. Dystrybucja: IMPERIAL.

DINOZAURO



Animowany. Jest to opowieść o dinozaurach, które muszą stawić czoło największemu wyzwaniu swego życia. Podczas trudnej i niebezpiecznej wędrówki w poszukiwaniu obfitującej w wodę i pożywienie doliny odkrywają, że dzięki odwadze, lojalności i nadziei mogą pokonać największe trudności i przeszkody. Naturalne, zachwycające krajobrazy perfekcyjnie połączone z komputerowo wygenerowanymi postaciami, trzymająca w nieustannym napięciu akcja i niesamowite efekty specjalne sprawiają, że film jest zapierającym dech w piersiach widowiskiem, bawiącym i wzruszającym widzów w każdym wieku.

DINOSAUR. Dystrybucja: IMPERIAL.

Wideohity tygodnia można wypożyczyć lub kupić w placówkach VIDEO w Koszalinie: ul. Bogusława II 3A, ul. Kopernika 33, ul. Poławska 10 w „Torgu”. (MARS)

RECENZJA

Totalna klapa

Nie udało się. „Quo vadis” Jerzego Kawalerowicza to klęska. I to na całej linii. Zawodzi niemal wszystko. Raz jeszcze okazało się, że nie można wejść na szczyt wchodząc zaledwie do połowy góry. Mówiąc wprost: nie da się zrobić widowiskowego filmu za kilkanaście milionów dolarów, gdy podobne produkcje na Zachodzie kosztują minimum 100 milionów. Za duża przepaść. Przekonał się o tym dwa lata temu Jerzy Hoffman, który poległ na ukraińskich stepach wraz ze swoim „Ogniem i mieczem”. Przekonał się o tym teraz Kawalerowicz robiąc najbardziej nieudany film ostatnich lat.

Paradoksalnie, film okrzyknięty jako najdroższa polska produkcja w dziejach, najbardziej razi scenograficznym ubóstwem i wręcz nieprawdopodobną mizérią scen plenerowych. Inna rzecz, że jest ich zaskakująco mało. Kompletnie nie widać kilku miesięcy spędzonych na kręceniu zdjęć w Tunezji, Francji i Włoszech. Teatr Telewizji za 18 milionów dolarów – można było usłyszeć zaraz po watykańskiej premierze. Teatr Telewizji, a co najgorsze – wyjątkowo kiepski i przerażająco współczesny. Ani przez sekundę nie czulem, że jesteśmy w starożytnej stolicy świata. Prawie milionowe miasto sprzed wieków ograniczone do kilku wyjątkowo niechlujnych budowli mających zasugerować (nie pokazać, jak podkreślał sam reżyser), że oto przenieśliśmy się w czasie i przestrzeni.

Żadnej podróży nie odbyłem. Zobaczyłem za to tandetne dekoracje pod Warszawą i park nad jakimś stawem. Wśród nich kilkanaście osób próbowało wmówić mi, że są cesarzem i jego dworem. Tuż obok inna grupa była przekonana, że nikt się nie zorientuje, iż nie są mieszkańcami proletariackiego Zatybrza, tylko chichoczącymi statystami kręcącymi się w kółko po kilkudziesięciu metrach kwadratowych zabudowań. Dobre chęci nie wystarczą, gdy impreza u kolegi z wojska ma udawać ucztę u Nerona, pełną rozpusty i wszelkich szaleństw. Nie oszczędzono nam też widoku cyrku (większość przyjeżdżających do Koszalina trup robi większe wrażenie) ani wirtualnego pożaru Rzymu (komputer jak nic musiał być na kacu). Jednym słowem: bieda, że aż piszczy. Jasny punkt w tej ciemności beznadziei to sceny z lwami. Ale same lwy „Quo vadis” nie uczynią.

Fabula filmu – jakby to nie zabrzmiało – stoi. Przez niemal dwie godziny nie dzieje się nic. No, prawie nic. Do trzech pokazywanych na przemian pomieszczeń wchodzi co



FOT. FILM

rusz inni ludzie. Każdy z nich mówi, co robił przed wejściem, co robi w tej chwili i co będzie robił, gdy wyjdzie na zewnątrz. A że do roboty za wiele nie mają, ostrzegam od razu: nie jest to łatwe kino. Szczególnie w trakcie seansów wieczornych, gdy sen kusi najmocniej. Ani się obejrzymy, gdy na wielki pożar, łapankę chrześcijan, ich męczeńską śmierć oraz finał z bykiem zostanie jedynie 40 minut. Powiem tylko tyle: za mało. Co ciekawe, z tego wszystkiego, co przy okazji realizacji „Quo vadis” obiecywał Kawalerowicz – na ekranie nie pozostaje nawet najmniejszy ślad. Wielowatkowy fresk o końcu pewnej epoki (świata rzymskiego) i początku innej (chrześcijaństwa) oraz postawienie pytania: dokąd idziesz (współczesny) człowieku? – zapowiadał reżyser kilkakrotnie. Według niego główny ciężar filmu spoczywał na relacji pomiędzy Chilonem, Petroniuszem, a Neronem. Wątek miłosny miał być jedynie tłem. Tymczasem oglądamy wyłącznie płaską miłosną historyjkę i nic więcej. Na dodatek Kawalerowicz popełnił najcięższy grzech, jaki może popełnić filmowiec: nudzi niemilościernie. Najwyraźniej on i Sienkiewicz tym razem rozminęli się dramatycznie. Szkoda.

Zawodzą aktorzy – oprócz Jerzego Trela w roli Chilon (mistrzostwo świata!) – Bogusław Linda zaledwie zbliża się do Petroniusza. Neron w wykonaniu Bajora to niezrównoważony psychicznie grajek; przypomina raczej dyrektora operetki na skraju bankructwa niż jedynowładcę imperium. Nie lepiej wypada apostoł Piotr. Franciszek Pieczka gra metr nad ziemią. Jest monumentalny jak katedra Notre Dame. Ogranicza się do kwestii podanych przez Sienkiewicza, nie starając się pokazać nawet człowieka, nie tylko świętego. O swoim występie w filmie powinni zapomnieć jak najszybciej Agnieszka Wa-

jego serce.

Medal ukazał się w wersji posrebrzanej (w cenie 39 zł) i brązowej patynowanej (37 zł).

Wszyscy zainteresowani nabyciem medalu proszeni są o kontakt z Działem PTN w Koszalinie w klubie osiedlowym „Nasz Dom” przy ul. Zwycięstwa 148, w pierwsze i trzecie poniedziałki miesiąca w godz. 16–18.

Kolejny medal – nr 39 – powinien zostać wybity jeszcze w tym roku; na jego awersie widniał będzie wizerunek Augusta II.

Potem w podobny sposób uhonorowani zostaną jeszcze: Stanisław Leszczyński, August III i Stanisław August Poniatowski. (MUS)

Rzeczywisty jest tylko pierwszy plan i pierwsze piętro amfiteatru. Resztę „dolożono” komputerowo – „na ruchu”. Ze 150 statystów komputer stworzył 150 tysięcy

gner (Poppea) oraz Krzysztof Majchrzak (Tygellin). Nie zachwycają Paweł Delag (Marek Winicjusz) i Magdalena Mielcarz (Ligia). Żenujący jest Rafał Kubacki wcielający się w postać siłacza Ursusa. Nie jestem w stanie zrozumieć, co takiego zobaczył w tym sportowcu Kawalerowicz, że powierzył mu ważną – bądź co bądź – rolę. Brakiem jakiegokolwiek aktorskiego talentu Kubacki każde swoje pojawienie się na ekranie sprowadza do parodii. Nawet kluczową scenę z bykiem, gdy w nierównej walce uwalnia Ligę. Nawiasem mówiąc, nie była ona taka nierówna, bo jak na dłoni było widać, że zwierzę jest zwyciężajnie na niezłych „prochach”. Nie zabrakło też głosów, że w tej scenie to wcale nie Kubacki był głównym bohaterem. Podobno byk skradł mu rolę. No, coś w tym jest.

Przy okazji refleksja, która towarzyszy mi już od dawna. Otóż prawdziwym dramatem polskiego kina jest brak podziału na aktorów występujących w kinowych produkcjach, telewizyjnych serialach i reklamach (w Stanach niezwykle trudno przejść z jednej grupy do drugiej). Skutek: co kilka minut w „Quo vadis” widzimy człowieka, który lubi grać w lotto, zachęca do kupienia takiego nawozu lub innego, albo puka w pastę do zębów na znak, że jest ona najlepsza. Konia z rzędem temu, kto zobaczy w nim dumnego Rzymianina. Ja nie zobaczyłem.

Co dalej? Chyba już najwyższy czas, aby kilka osób w polskim kinie dało sobie spokój. Stara gwardia z rozbiciem filmów (bo czasy się już zmieniły, a i wiek plata figle), a producenci i sponsorzy z Sienkiewiczem. Stary mistrz to jednak za wysokie progi. Może najwyższy już czas, aby się rozejrzeć dookoła i opowiedzieć coś o współczesności?

Tylko czy kasa się będzie wtedy zgadzała? Piotr Polechoński

MOJA KORRIDA

Dziwne „autorstwo”

Powie ktoś, że problem językowy, który chce poruszyć, nie jest istotny, zwłaszcza w obliczu okoliczności, które go przywoływały.

Ja jednak myślę, że zawsze warto oddawać się językowej refleksji, bo przecież nasza mowa ma bezpośredni wpływ na rzeczywistość i jej rozumienie.

Tak jak wszyscy, oglądałem z zapartym tchem relacje telewizyjne ze zniszczonego centrum Nowego Jorku i Waszyngtonu, przerażony tragedią ofiar i bezwzględnością fanatycznych terrorystów.

Ale też słuchałem. Słuchałem informacji, komentarzy, bezpośrednich sprawozdań oraz opinii wyrażanych przez dziennikarzy czy zaproszonych ekspertów. Trzeba przyznać, że nasze stacje telewizyjne w tych trudnych warunkach zdały egzamin: zarówno oba programy publiczne, jak i TVN czy TVN24 natychmiast uruchomiły sprawnie działające audycje, potrafiły reagować na napływające informacje.

A zadanie miały niełatwe, zwłaszcza że to, co widzieliśmy, przechodziło przecież najsmielsze wyobrażenia nas wszystkich. Podziwiałem niektórych dziennikarzy zmuszonych niespodzianie do ciągłego mówienia na antenie – ich język był żywy, szczery, a przy tym poprawny i bogaty. Jedną tylko formą była (i jest), według mnie, nie do zaakceptowania – nazywanie terrorystów „autorami zamachów”.

„Panie generale, jak władze amerykańskie ukarzą autorów tych zamachów?”, „Czy możliwe będzie ustalenie autora czy autorów tego aktu terroru?”, „Świat pyta, kim są autorzy tej tragedii?”, „Czy autorzy zostaną w ogóle wykryci?” – takich i podobnych sformułowań używali w zaimprovizowanych rozmowach dziennikarze telewizyjni, a rozmawiający z nimi goście (eksperti) niejednokrotnie powtarzali wyraz „autorzy” na oznaczenie sprawców amerykańskiej wtorkowej tragedii.

Takie błędne użycie rzeczownika „autor” obserwujemy w polszczyźnie nie od wczoraj.

Już kiedyś zwracałem uwagę na podobne, bezsensowne przykłady wzięte z mass mediów. Należą do nich m.in.: autor zwycięstwa, autor rekordu, autor sukcesu, autor sensacji, autor bramki, autor zabójstwa, autor operacji chirurgicznej... Te związki wyrazowe są oczywiście niezgodne i z normą, i z tradycją, i ze zdrowym rozsądkiem. Rzeczownik „autor”, w polszczyźnie obecny od wieków (przejęty z łaciny), łączyć się powinien wyłącznie z nazwami tekstów literackich, naukowych i dzieł sztuki: autor powieści, komedii, reportażu, autor traktatu, podręcznika, autor piosenki, rzeźby czy obrazu.

Ten wyraz razi szczególnie, gdy jest używany w odniesieniu do kogoś, kto uczynił coś niegodziwego, popełnił zbrodnię czy wywołał skandal. „Autor” to przecież słowo nobilitujące, w jakimś sensie nacechowane dodatnio, nie pasuje więc do osób ocenianych negatywnie. A poza tym: nazywamy rzeczy po imieniu – ten, kto zabił, to nie „autor zabójstwa”, ale zabójca, morderca; ten, kto jest sprawcą zamachu, to nie „autor zamachu”, ale zamachowiec, terrorysta... Rafał Janus



Sobieski ma swój medal



Awers

Koszaliński Oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego wydał kolejny, 38. już medal z kontynuowanej od 1985 roku serii „królewskiej”.

Na awersach medali umieszczone są wizerunki królów i książąt polskich, wzorowane na pocztce Jana Matejki, na rewersach zaś – wyobrażenia budowli z czasów rządów danego władcy. Całą serię projektuje Ewa Olszewska – Borys.

Na świeżo wybitym medalu umieszczony został wizerunek Jana III Sobieskiego oraz kościół kapucynów w Warszawie; w świątyni tej, ufundowanej przez zwycięzcę spod Wiednia, przechowywane jest



Rewers

Kiedyś marzyłem, żeby zagrać w Słupsku

Rozmowa z Leszkiem Możdżerem z Gdańska, najzdolniejszym polskim pianistą jazzowym młodego pokolenia, kompozytorem, uczestnikiem XXXV Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku

► Na koncert w Słupsku przyjechał pan „wyrwany” z pisania muzyki do „Snu nocy letniej” Szekspira. Kiedy i gdzie odbędzie się premiera?

LESZEK MOŻDŻER: – W teatrze muzycznym w Gdyni 27 października.

► Czasu niewiele, a podobno nie zdążył pan jeszcze wszystkiego napisać?

– Brakuje pięciu minut, co przy trzech godzinach muzyki i 600 stronach partytury niewiele znaczy.

► Jaki rodzaj muzyki pan zaproponuje?

– Przekrój tego, co kocham w muzyce: od ciężkiego rocka zahaczającego o heavy metal do brzmień jazzowych i lekkich latynoskich, trochę muzyki klubowej, głównie techno, i klasycznej. Naszpikowałem partyturę cytami ze wszystkich mistrzów, od których się uczyłem: Ravela, Bacha, Beethovena, Mozarta, Chopina, twórców jazzowych i oczywiście Mendelssohna, który napisał najbardziej znaną muzykę do „Snu nocy letniej”. Tak rozliczam się z nimi, zamykam jakiś etap w swojej twórczości: przekroczyłem trzydziestkę, napisałem operę i czuję, że staje się dojrzałą.

► To będzie normalna opera?

– Właściwie musical, chociaż jak w operze wszystko jest śpiewane,

oprócz partii rzemieślników. Nazwaaliśmy to z reżyserem, Wojciechem Kościelniakiem, transopera, bo idea transu jest nam bardzo bliska, a poza tym chodzi właśnie o przenikanie się gatunków, transgresję.

► Kto wystąpi w roli głównej?

– Justyna Steczkowska zagra rolę Tytanii i Hipolity. Ma nośne nazwisko i świetny głos, jest bardzo sprawna ruchowo. Moim zdaniem to trafiona obsada.

► We współpracy z Kościelniakiem pomagają panu wcześniejsze doświadczenia z przygotowaniem spektaklu „Hair”?

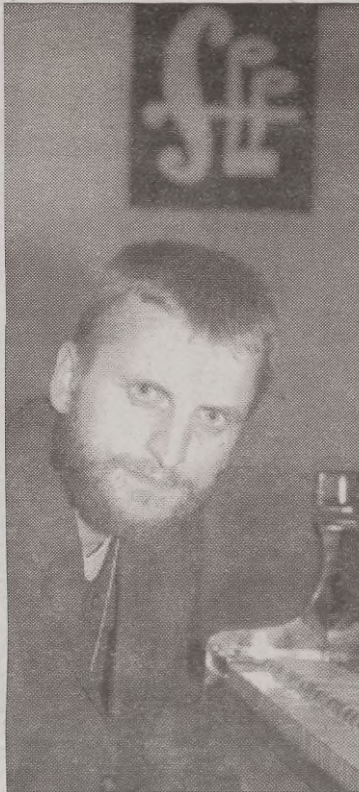
– „Sen nocy letniej” ma zmyć mój grzech z „Hair” – czułem wtedy niesmak, że to nie była moja muzyka, tylko amerykańska, a ja ją jedynie adaptowałem. Myślę, że napisałem teraz coś dobrego.

► Po obyczajowej burzy wokół „Hair” wypada zapytać, czy na „Sen” można zaprosić uczniów...

– Myślę, że tak, chociaż jest tam kilkuminutowy orgazm Tytanii, nad którym na wyraźne życzenie reżysera trudziłem się dwa tygodnie.

► A poza tym orgazmem łatwo się panu pisało?

– Jak jest termin, natchnienie się zjawia. Komponowałem w domu aktora na komputerze pecet z kartą



W Słupsku Leszek Możdżer zagrał z wiolonczelistą Adamem Klockiem sonaty Bacha, Le Grand Tango Piazzoli i własne improwizacje

dźwiękową za 500 złotych.

► Ma pan świadomość, że pański improwizowany występ z wiolonczelistą Adamem Klockiem był pierwszym tego rodzaju na Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku?

– Właśnie myślałem dzisiaj o tym, w jak dziwny sposób spełniają się marzenia. Dla mnie ten festiwal był zawsze symbolem mocnej, hermetycznej imprezy. Jako chłopiec myślałem: Boże, żeby tam kiedyś zagrać... A było tak, że wyrwałem się z teatru, nie miałem kiedy dobrze poćwiczyć repertuaru, nie zabrałem odpowiednich skarpet. To marzenie spełniło się, ale jakoś błado. Nie było tak, że zagrały trąby i przyszedł faks z jarzącymi literami: zapraszamy na festiwal. Na dobrą sprawę dopiero gdy zobaczyłem profesorów Jasińskiego i Tatarskiego dotarło do mnie, że nie przyjechałem na zwykły koncert, tylko na festiwal, na którym występują najlepsi pianiści.

► Mam nadzieję, że się panu w Słupsku podobało, bo dyrektor artystyczny Jan Popis zapowiada, iż będzie pan corocznym gościem festiwalu...

– Rzadko na koncercie muzyki klasycznej, a przecież graliśmy także Bacha, artysta ma poczucie aktu kre-

acji. A tak było u was w Słupsku. To zasługa publiczności, niesłuchanie wyrobionej muzycznie. Znałem nam nuty odkrywaliśmy z Adasiem na nowo, było to świeże.

► Korzystając z okazji chciałabym usłyszeć, czym różni się jazz od jassu, za którego twórcę pana się uznaje? Bo ludzie różne naukowe rzeczy piszą...

– Jassu nie ma! Termin wymyślił Tymon Tymański, a zespół Miłość, z którym występowałem, jako pierwszy zaczął go używać. Tymon miał potrzebę odjęcia się od silnej jazzowej starej gwardii, podkreślenia, że chociaż my też gramy muzykę improwizowaną, nie mamy nic wspólnego z gośćmi, którzy są na pierwszych stronach w „Jazz Forum”...

► I kto to mówi? Wielokrotnie był pan na topie w tym piśmie...

– No, przyszło z czasem... Wracając do tematu myślę, że był w tym odcinaniu się także lęk przed odrzuceniem; chcieliśmy dać do zrozumienia: odczepcie się, nie możecie nas oceniać, bo my gramy jass, nie jazz. A ja kocham grać jazz i wiele innych rzeczy. Kocham dobrą muzykę i nie za bardzo obchodzi mnie, z jakiej jest epoki i jakiego gatunku.

rozmawiała:
Anna Czerny-Marecka

RECENZJA

Brawura przyćmiła muzykę

Festiwal Pianistyki Polskiej rozpoczął 35. rok swego istnienia nadzwyczaj udanie; jubileuszowa impreza była bardzo interesująca, urozmaicona nieszablunowymi elementami programowymi, wprowadzonymi przez Jana Popisa – nowego dyrektora artystycznego festiwalu; silnie akcentowała trwający właśnie Rok Ignacego Jana Paderewskiego – drugiego po Chopinie artysty, który swój świat muzyki związał z brzmieniem fortepianu, wygrywając na nim tak wiele dla Polski. Na festiwalu usłyszeliśmy liczne jego miniatury i dwa dzieła koncertowe. Miniatury powierzone wykonawcom występującym w ramach Estrady Młodych – i od ich występów chciałbym zacząć swe refleksje, uwagi i oceny na temat zakończonej właśnie imprezy.

Estrada Młodych, wprowadzona do programu festiwalu w roku 1974, od początku skupiała duże zainteresowanie odbiorców, wносиła bowiem zawsze interesujący element konkursu: każdy słuchacz mógł dla siebie odkrywać talenty, dużo też mówiła o pianistycznej kuźni – czyli fortepianowej pedagogice. Fortepian nie jest instrumentem jak każdy inny, jego możliwości artystyczne i jego rola w kulturze muzycznej jest ogromna i nieporównywalna z innymi instrumentami, stąd zainteresowanie nim nie wynika tylko z wyjątkowej pozycji muzyki Chopina, tak z fortepianem związanej.

Skromna sala, a raczej salka na słupskim Zamku jest takim laboratorium pianistycznej diagnostyki, ale nierzadko także miejscem bogatych przeżyć i wzruszeń artystycznych. W tym roku było ich chyba więcej niż zwykle, choć



uczestników mniej – tylko sześć osób.

Pierwszy występ w ramach Estrady Młodych należał do Natalii Sawościanik (20 lat), pianistki, która oddała swą pianistyczną edukację w ręce Ewy Poblockiej. Rozpoczęła go *Menuetem* Paderewskiego – bardzo niefortunnie, ubierając ten prosty, klasyczny w swej proveniencji żart muzyczny w szaty nadmiernej emocji i dość chropawego przebiegu. Ale dalej było dużo lepiej – ładnie zagrana *Melodia Ges-dur* Paderewskiego, poprawnie *Barkarola* Chopina i bardzo dobrze *Kreisleriana* Schumanna; szczególnie ten ostatni cykl ośmiu fantazji wystawił pianistkę jak najlepsze świadectwo. Trudny utwór grała z pasją, nadając mu zwartość, oddając bogactwo uczuć i nastrojów tej romantycznej wypowiedzi.

Bartłomiej Zajkowski (23) zaczął od razu wysoko: wykonał Schuberta *Fantazję C-dur* (Wanderer) – utwór stawiający wielkie wymagania muzyczności i wrażliwości pianisty; wykonanie było początkowo trochę akademickie (tremat?), potem nabierało barw i przebiegało bardzo interesująco – tak jak i *Nokturn B-dur* Paderewskiego. Natomiast w arcytrudnej *V sonacie Fis-dur* Skriabina ujrzeliśmy już młodego pianistę jako świetnego muzyka o ogromnym temperamencie i dużych możliwościach; niesłusznie nienagrodzony.

Joanna Strzelecka (24), pianistka kończąca studia, rozpoczęła ładnie zagrany *Wariacją A-dur* Paderewskiego, choć we fragmentach wolnych, lirycznych było nijak, zaledwie odegranie. To zresztą często pojawiająca się cecha młodych: bezradność emocjonalna tam, gdzie nie można błysnąć techniką, gdzie muzyka odwołuje się do głębszych sfer wrażliwości, zaś

technicznie jest łatwa. Nie była łatwa w *Masce* Karola Szymanowskiego, a jednak utwór ten – tak wiele oczekujący od pianisty, niewiele otrzymał; grany był sprawnie, z dużą biegłością, ale kostycznie i bezbarwnie. Najlepiej wypadła *Parafraza* Liszta na temat kwartetu z „Rigoletta” Verdiego; tu młoda pianistka pokazała więcej swych walorów – duży temperament, swadę, ładny, zróżnicowany dźwięk, jedynie sam przebieg sprawiał problemy, zbyt jaszkrawo dzieląc się na luźno połączone kawałki; zresztą autor z takich kawałków go ułożył, jednak w wykonaniu można by jakoś to scementować.

Łukasz Jungowski (23) poświęca swą pianistyczną pasję Lisztowi; po *Sarabandzie h-moll* Paderewskiego zagrał aż pięć dużych kompozycji Liszta. Trudno w tym jednorodnym repertuarze ocenić zakres możliwości artystycznych młodego muzyka, a zwłaszcza jego muzyczności. Że posiada takową, świadczy opanowanie tego trudnego repertuaru, czy jednak nie jest to ograniczenie jej do gry popisowej, brawurowej? Wskazywałoby na to bezbarwne wykonywanie fragmentów kantylenowych – o tym zjawisku pisałem już wyżej. Zresztą nadmiar Liszta obnaża pustkę jego kompozycji i niełatwo obronić się przed wrażeniem tandety takich produkcji – zwłaszcza że wrażenie to pogłębiała absolutnie antymuzyczna pedalizacja.

Po tych czterech występach faworyzujących pianistyczną efektywność, posłuchaliśmy nareszcie muzyki. Tej próbie, jej próbie, poddała się Agnieszka Przemyk (21) – i zwyciężyła; to był najjaśniejszy punkt Estrady Młodych. Wreszcie Bach. Pięknie zagrana *V suita angielska*: w doskonałych tempach, stosownym

dźwiękiem, stylowo, klarownie rysowana fraza – i artykulacja – ale nade wszystko radość grania tej muzyki, jej uroda – sprawiały po prostu słuchaczom upragnioną przyjemność. I dwie najlepiej na Estradzie Młodych zagrane miniatury Paderewskiego: *Intermezzo polacco* i *Krakowiak fantastyczny*. Ale prawdziwą ucztą były cztery utwory z cyklu *Etudes-tableaux* op. 39 Rachmaninowa. Całe bogactwo tej muzyki, tak nasyconej emocjami, jej barwność, zmysłowość i żywiołowość, ale także refleksja, zamyślenie, poezja – jawiły się jasno i naturalnie. Młoda artystka wie i czuje co gra; i potrafi grać, potrafi to przekazać. Talent. Nagroda bezsporna.

Występy tegorocznej skromnej liczebnie grupki młodych, zakończył Piotr Latoszyński (20); niewątpliwie uzdolniony pianistycznie, grał swój trudny program z wielkim zacięciem, błyskotliwie, ale też powierzchownie. Brakowało głębszego przeżycia muzycznego, a także jakiegoś uporządkowania, rozumienia granych nut, fraz, myśli muzycznych w perspektywie ich całościowego przebiegu. Po prostu był to chyba muzycznie program za trudny (Skriabin, Rachmaninow, Paderewski, Liszt).

Stała to cecha wszystkich minionych już występów w Słupsku muzycznej młodzieży: ekspozowanie techniki – zresztą coraz lepszej – wielkiego repertuaru wirtuozowskiego, unikanie zaś dzieł wymagających pogłębionej muzyczności, wiedzy historycznej, artystycznej dyscypliny, smaku i dużej dozy osobistego stosunku do dzieła. To jedna z ułomności Estrady Młodych, skłaniająca do zastanowienia się, czy nie należałoby wprowadzić pewnych bardziej racjonalnych zasad repertuarowych.

Kazimierz Rozbicki



Wydarzeniem był pokaz specjalny superprodukcji „Quo Vadis” z udziałem twórców. Od prawej: Rafał Kubacki (Ursus), reżyser Jerzy Kawalerowicz, Bogusław Linda (Petroniusz), Franciszek Pieczka (apostol Piotr) i Michał Bajor (Neron)



Robert Gliński, reżyser filmu „Cześć, Tereska” postawił na prawdę i na plan zaprosił dwie nastolatki z ośrodka wychowawczego w Otwocku: 16-letnią Aleksandrę Gietner (z lewej) i 17-letnią Karolinę Sobczak

Zwierciadło naszych dni

Jeszcze kilka lat temu narzekało się, że polskie kino nieudolnie naśladuje amerykańskie filmy sensacyjne. Że pokazuje tylko nowobogackich biznesmenów i rodzimych gangsterów. Tegoroczny 26. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni udowodnił, że może być inaczej. I chociaż filmy, które na nim zaprezentowano, niosą gorzką refleksję o naszej rzeczywistości, należy tę zmianę uznać za rzecz pozytywną

Na margines zeszły takie realizacje, jak „Reich” Władysława Pasikowskiego i „Poranek kojota” Olafa Lubaszenki, w których na świat patrzy się przez pryzmat kija bejsbolowego i pistoletów.

Oferta była w tym roku nadzwyczaj bogata. Do konkursu stanęło 31 filmów – od komedii i kina sensacyjnego po poetyckie opowieści o życiu i śmierci oraz ekranizacje znanych dzieł literackich („Weiser” Wojciecha Marczewskiego, „Syzyfowe prace” Pawła Komorowskiego, „Przedwiośnie” Filipa Bajona i „W pustyni i w puszczy” Gavina Hooda). Obserwatorzy, w tym zobowiązani do obejrzenia aż siedmiu filmów dziennie jurorzy, podkreślali, że ilość nie przeszkadzała w jakości. Janusz Majewski, przewodniczący jury, przed werdyktem zaapelował o wprowadzenie w przyszłości wstępnej selekcji filmów. Sugestia ta zrodziła się być może po zapoznaniu się z dwunastoma, nie zawsze równymi pod względem artystycznym i warsztatowym, propozycjami debutantów.

Cieszy fakt, że na ekrany powrócił temat współczesny. Kino idzie za ciosem „Długu” Krzysztofa Krauzego, laureata Złotych Lwów A.D. 1999.

Uważnie patrzy, opisuje i pochyla się nad zwykłymi ludźmi, którzy wpadli w ślepe zaułki wolnościowych przemian. Mówi o mogącej przerodzić się w agresję frustracji młodego pokolenia wychowywanego przez ulicę i blokowiska.

Za najlepsze dzieło tego nurtu uznali jurorzy, dziennikarze i widowie uhonorowany festiwalowym Grand Prix film „Cześć, Tereska” Roberta Glińskiego. Jest to zarejestrowana na czarno-białej taśmie porażająca i daleka od taniej publicystyki opowieść o piętnastoletniej dziewczynie ze szkoły krawieckiej, która weszła w dorosłe życie z piętnem zabójczyni, bo nie zaznała ciepła i prawdziwej miłości.

Ofiary złamanej wrażliwości i dławiącego poczucia wyobcowania pokazali także twórcy niezauważonych przez jury debiutanckich filmów „Inferno” (reż. Maciej Pieprzycy) i „Owoce miłości” (reż. Marek Żydowicz). Przestrzegają one, że domy, w których włączony non-stop telewizor odbiera szansę rozmowy, mogą stać się źródłem zła i tragedii. Podobnie zresztą, jak pogon za pieniądzem i łatwym życiem, co widać w „Bellissimie” Artura Urbańskiego (matka chce za piętnastoletniej córki zrobić top modelkę) i „Stacji” Piotra Wereśniaka (żyjący w biedzie właściciel stacji paliw decyduje się zabić dla torby pełnej banknotów).

Diagnoza rzeczywistości nie jest jednak czarna do końca. Młodzi bohaterowie „Głośniejsze od bomb” Przemysława Wojcieszka, choć kuszeni perspektywą ułożenia sobie życia w USA, chcą pozostać na ojczystym w małym miasteczku na południu Polski. Uwikłana w romans z żonatym mężczyzną pielęgniarzka („Listy miłosne” Sławomira Kryńskiego) spotyka miłość swojego życia, a zafascynowana muzyką techno i zawrotnym tempem egzystencji pracownica firmy kosmetycznej odnajduje się u boku ukochanego mężczyzny („Cisza” Michała Rosy).

Na festiwalu nie zabrakło też pełnych magii i poezji filmów o esencji i tajemnicy życia (m.in. „Requiem” Witolda Leszczyńskiego, „Angelus” Lecha Majewskiego, „Weiser” Marczewskiego). Stały się one piękną pulentą realistycznych i smutnych opowieści o naszym „tu i teraz”.

Niestety nie wszystkie z nich mogą się równać z filmami starej, widocznej na zeszłorocznym festiwalu gwiazdy reżyserów i aktorów, takich jak: Krzysztof Zanussi, Jerzy Stuhr, Janusz Gajos, Zbigniew Zapasiewicz, Andrzej Seweryn. Ich obecności zarówno fizycznej, jak i tej na ekranie, brakowało w Gdyni. Czas pokaże, czy nowa fala dogoni mistrzów.

Andrzej Radajewski



Dorota Stalińska (z lewej) była jak zwykle dobrym duchem festiwalu. Obok trójmiejska aktorka Krystyna Lubieńska

Nagrody 26. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych

- Złote Lwy dla najlepszego filmu: „Cześć, Tereska” Roberta Glińskiego
- Nagroda specjalna Jury: „Requiem” Witolda Leszczyńskiego
- Nagroda dodatkowa jury za poszukiwanie nowych form wyrazu: Mariusz Front „Portret podwójny”
- Najlepsza reżyseria: Michał Rosa „Cisza”
- Najlepsza rola męska: Krzysztof Pieczyński „Jutro będzie niebo”
- Najlepsza rola kobieca: (ex aequo) Ewa Kasprzyk „Bellissima” i Kinga Preis „Cisza”
- Najlepsza drugoplanowa rola męska: Bartosz Obuchowicz „Stacja”

- Najlepsza drugoplanowa rola kobieca: nie przyznano
- Najlepszy debiut reżyserski: Artur Urbański „Bellissima”
- Najlepszy scenariusz: Yurek Bogayevicz „Boże skrawki”
- Najlepsze zdjęcia: Marian Prokop „Stacja”
- Najlepsza muzyka: Michał Lorenc „Przedwiośnie”
- Najlepsza scenografia: Anna Wunderlich „Przedwiośnie”
- Najlepsze kostiumy: Małgorzata Braszka „Przedwiośnie”
- Najlepszy montaż: Milenia Fiedler „Weiser”
- Najlepszy dźwięk: Francois Musy, Mariusz Kuczyński, Joanna Napieralska, Marek Wronko „Weiser”
- Nagroda publiczności – „Złoty Klakier” ufundowana przez Radio Gdańsk SA oraz nagroda dziennikarzy „Cześć, Tereska” Roberta Glińskiego.



Gwiazdy w tym roku dopisały. Były obiegane nie tylko przez łowców autografów, ale i wszędobylskich fotoreporterów. Do zdjęć pozuje Katarzyna Bujakiewicz znana m.in. z serialu TV „Na dobre i na złe”

Szczupak: ostatni Mohikanin

Rybacy na jeziorze Pile trzy razy w tygodniu łowią ryby prądem. W sitowiu unoszą się potem setki małych rybek z połamanymi kręgosłupami i rozerwanymi pęcherzami pławnymi. To zgodne z przepisami – mówi prezes spółki rybackiej. To barbarzyństwo! – protestują wędkarze i dodają, że rybacy działają w zмовie z kłusownikami

Pojezierze Drawskie to istny raj dla wędkarzy. Skrzętnie wykorzystują to gospodarze pojeziernych gmin reklamujących swoje tereny, jako rybne Eldorado.

Wędkarze ciągną więc nad jeziora z całej Polski i zagranicy. Trudno podać dokładną liczbę wędkarskich turystów, ale są ich tysiące. Tylko spółka rybacka z Czaplinka gospodarząca na pięciu tysiącach hektarów jezior sprzedaje każdego roku 3-3,5 tysiąca pozwoleń na wędkowanie.

– Połowę z tego wykupują przyjezdni – mówi Jerzy Gospodarek, prezes firmy.

A przecież to nie jedyny dzierżawca wód na Pojezierzu. Działają inne firmy rybackie, jeziora dzierżawi koła Polskiego Związku Wędkarskiego. Nie brak wreszcie akwenów prywatnych.

Rybak gorszy niż kormoran

Amatorów ryb nigdy nie brakowało, ale wydaje się, że w ostatnich latach przekroczono pewną granicę. Łowią tysiące wędkarzy i rybacy. Trudne do oszacowania są straty powodowane przez kłusowników. Nielegalne połowy to prawdziwa plaga i już problem społeczny; nieliczna Straż Rybacka nie jest w stanie zwalczyć kłusownictwa. Dzierżawcy jezior dorzucają do tej czarnej listy objęte ochroną kormorany, które na Pojezierzu Drawskim znalazły doskonałe warunki do bytowania i trzebią akweny z ryb.

Wędkarze z Bornego od dawna podnosili larum, że w wyniku polityki spółki z Czaplinka w tysiąc hektarowym jeziorze Pile trudno o udany połów. – Panie, tu przy pomocy kiedyś aż gotowało się od ryb – mówi uczestnik niedawnej (8 września) manifestacji antyrybackiej. – Teraz łowi się tylko z przyzwyczajenia. W zawodach wędkarskich poprzedzających tamtą demonstrację dwunastu ludzi przez kilka godzin złowiło dwa szczupaki i kilkanaście okonków.

– Kiedyś taki szczupak siedł na żywca, a dziś to nie lada zdobycz – jeden z mężczyzn smutnie wpatruje się w marny połów na dnie łódki.

Prezes borneńskiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego Tadeusz Sokołowski podnosi złapanego szczupaka: – To ostatni Mohikanin.

Wędkarze za dramatyczną sytuację winią jednak przede wszystkim rybaków. Podnoszą argument, że na zarybienia dzierżawca powinien przeznaczać dziesięć procent swoich dochodów.

– Jeziora Pile od sześciu lat nie zarybiano węgorem czy linem i ryby te są tu już w zaniku – mówi Jacek Chrzanowski, zapalony wędkarz, który jeszcze jako burmistrz Bornego walczył o odebranie jeziora czaplineckiej spółce.

Jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa zerwała umowę z rybakami i ponownie wystawiła jezioro na przetarg. – A tymczasem AWRSP obniżyła spółce czynsz dzierżawny o połowę, do 60 tysięcy złotych rocznie – oburza się eks-burmistrz. – Z samych tylko opłat za pozwolenie na wędkowanie mają 150 tysięcy.

Cichy układ z kłusownikami?

Amatorów moczenia kija do szewskiej pasji doprowadza widok połowów przy pomocy zakazanych w Unii Europejskiej agregatów prądotwórczych. – Potrafią to robić trzy razy w tygodniu, a kiedy była to firma państwowa, potrzebna była zgoda wojewody – denerwują się borneńscy wędkarze. – Po takim „połowie” w sitowiu i na brzegu można znaleźć setki małych rybek z połamanymi kręgosłupami i popękanymi pęcherzami pławnymi – tak łowią tylko barbarzyńcy. Demonstranci uważają, że rybacy nie są dobrymi gospodarzami jeziora: – Ostatni raz kontrolowali mnie na Pile siedem lat temu – dziwi się jeden z wędkarzy. – Proszę pojechać na Mazury, tam sprawdzają karty co dwa – cztery dni.

Są też zarzuty znacznie cięższego kalibru – że łowi się szczupaki w czasie tarła, że rybacy wchodzą w układy z kłusownikami. – Są dowody na to, że wzajemnie nie podnoszą sobie sieci – atakuje Jacek Chrzanowski.

Rybak zarybia, a winne są ścieki

Szefujący czaplineckiej spółce Jerzy Gospodarek bezradnie rozkłada ręce: – Z wszystkimi kołami PZW współpraca układa się nam dobrze, tylko z kołem w Borne nie możemy się dogadać – wzdycha. – Dla nich rybak na wodzie to wróg.

Według prezesa tutejsi wędkarze pochodzą z regionów Polski, gdzie nie funkcjonują firmy rybackie i nikt nie prowadzi gospodarki rybackiej. – To, że wędkarz nic nie złowił, nie znaczy od razu, że ryby w Pile nie ma – uspokaja Jerzy Gospodarek i zapewnia, że jego ludzie nie „przelawiają” akwenu, a łowienie przy pomocy agregatów jest zgodne z przepisami. Odpiera też zarzut o związkach rybaków z kłusownikami: – Jeżeli takie są, to poza moją wiedzą i osoba odpowiedzialna poniesie konsekwencje, jeżeli taki fakt ujawnimy.

Prezesa spółki dziwią też oskarżenia o rabunkową gospodarkę. W tym roku rybacy zarybili jezioro Pile ośmioma milionami małej sielawy i pół milionem narybku szczupaka. Dla firmy z Czaplinka obwód jeziora Pile to jedna trzecia wód, na których gospodaruje. Bez tego akwenu trudno sobie wyobrazić normalne funkcjonowanie spółki. Prezes Gospodarek ma więc nadzieję, że obowiązująca do roku 2015 umowa nie zostanie przez AWRSP wypowiedziana.

– Przyczyny spadku ilości ryb są zupełnie inne – twierdzi. – Postępują biodegradacja akwenu z powodu substancji biogenywnych trafiających tu z Sowiec i obecnie. Borneńska oczyszczalnia ścieków zrzuca co roku do wód Pila około 700 kilogramów czystego azotu.

Rybacy utrzymują, że mimo powszechnych narzekania liczba wędkujących na ich terenie nie spada. Ubywać ma za to członków PZW opłacających składki, bo dziś obok karty wędkarskiej trzeba wykupić pozwolenie na wędkowanie w danym jeziorze, którym niekoniecznie zarządza Związek.

Jestem tu ostatni raz

– Przyjeżdżam do Bornego po raz ostatni – mówi turysta z Wrocławia. – Spaceruję tylko po brzegu w tę i z powrotem z wędkami dla szpanu jak po zakupiańskich Krupówkach. Zdaniem gościa, za pieniądze wydane na urlop w Borne mógł spokojnie wyjechać do Szwecji, gdzie przez dwa ty-

godnie nie nadszłyby zdejmować taakich ryb z haczyka.

– A ja przestaję płacić za pozwolenie na łowienie – rzuca za prezesem Gospodarkiem wędkarz w zielonej pelerynie. – I niech mnie pan złapie.

Rajmund Welnic

Kilkudziesięciu zdesperowanych wędkarzy z Bornego w sobotę,

8 września, urządziło demonstrację na brzegu jeziora Pile. Uzbrojeni z transparenty z antyrybackimi hasłami zaśpiewali nawet piosenkę o marnej doli wędkarzy, którzy nie mogą nie złowić w Pile, bo spółka rybacka przetrzebiła ryby. Demonstranci chcą, aby jeziorem zarządzał Polski Związek Wędkarski lub by zostało ono skomunalizowane przez ratusz.

REKLAMA



Ubezpiecz cztery kąty i wygraj cztery kółka



Promocja! Wykup teraz* kompleksowe ubezpieczenie Bezpieczny Dom i wygraj jeden z 4 samochodów Renault ۞۞۞. Pakiet Bezpieczny Dom obejmuje ubezpieczenia: mieszkań i budynków mieszkalnych, domów letniskowych wraz z wyposażeniem, bagażu podróżnego, NW oraz odpowiedzialności cywilnej. Z tej wyjątkowej okazji możesz skorzystać od 01.09. do 30.11.2001.

*Do konkursu mogą przystąpić Klienci, którzy wykupią ubezpieczenie na zasadach promocyjnych. Szczegółowych informacji udzielają nasi specjaliści w placówkach PZU SA na terenie całego kraju.

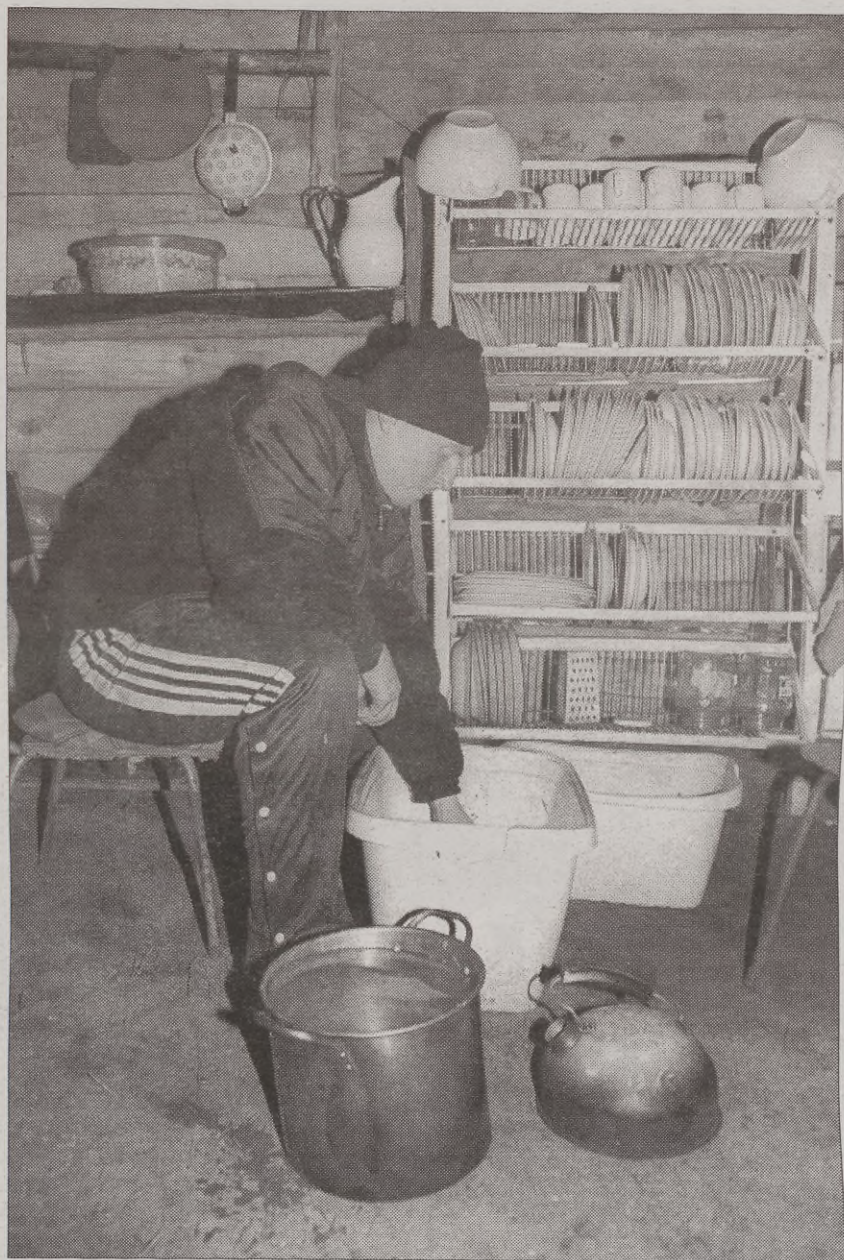
www.pzu.pl

Uspokajamy miliony Polaków



Pierwszy ziemniak w życiu Michała

– Trafiłem tu przez rodzinę – przyznaje Romek, jeden z uczestników obozu przetrwania w Eko-Szkole Życia w Wandzinie w gminie Przechlewo. – Przez kogo? To ty sam nie miałeś chęci leczenia? Co to za numery? Ty masz sam się zmotywować do leczenia, a nie rodzina. Inaczej – to wszystko można o kant dupy potłuc – nie kryje zdenerwowania dyrektora ośrodka „Solidarni wobec plus” Donat Kuczewski



Obozowicze sami zbudowali cały ośrodek – także kuchnię, w której przygotowują sobie posiłki

Dyrektor sam wymyślił organizację tego typu obozów, do których trafiają narkomani zaraz po kilkutygodniowej detoksykacji (odtruciu) w szpitalu. Nie bez dumy przyznaje, że w Wandzinie zostało zrealizowane coś, na co nikt przez ostatnie dwadzieścia lat pracy z narkomanami nie wpadł. – To jest coś takiego prostego i jednocześnie genialnego, że aż niewyobrażalnego, bo weźmy pod uwagę, ile procent narkomanów po takim obozie trafia do ośrodków monarowskich na dalsze leczenie. Przecież większość z nich zaraz po detoksie, gdyby poszła do ośrodków, a nie do obozu – za pięć minut znalazłaby się za bramą – przekonuje.

Donat Kuczewski ma stały kontakt z osobami, które uczestniczyły w kilkunastu już turnusach obozów przetrwania, a przede wszystkim z ośrodkami Monaru, do których „absolwenci” obozów trafiają. – Pięćdziesiąt-sześćdziesiąt procent kończących u nas obóz poddaje się dalszemu leczeniu w ośrodkach. Czterdzieści procent „wypada”, ale po samej detoksy-

kacji w szpitalu, bez tych obozów, tylko dziesięć-piętnaście procent narkomanów podejmuje leczenie.

Zapomnieć o ćpaniu

W trakcie trzytygodniowych turnusów uczestnicy mają się psychicznie i fizycznie przygotować do dalszego leczenia w ośrodkach monarowskich. Jest to obóz kondycyjny. Jego uczestnicy mieszkają w spartańskich warunkach – w drewnianym domku nad jeziorem, który sami sobie zbudowali. Śpią w warunkach polowych, na drewnianych pryzkach.

– Wstajemy wcześniej rano, biegamy dookoła jeziora, sami sobie przygotowujemy posiłki. Po śniadaniu odprawa i idziemy do pracy. Pracujemy wszędzie – pod folią, przy pustakach, w lesie. Wszystko, co jest do roboty, sami wykonujemy – opisuje harmonogram dnia Michał z Warszawy.

Terapia przez pracę jest najważniejsza. Uczestnicy obozu mają w trakcie dnia zapomnieć o potrzebie „ćpania”. – Wolnego czasu mamy bardzo mało. Trzeba przestrzegać regulaminu. O każdej godzinie trzeba

coś robić. Obiady sami sobie wymyślamy i sami je gotujemy. Ja sam tu pierwszego w życiu ziemniaka obrałem – dodaje Michał.

Andrzej z Gdyni: – Sam podjąłem decyzję, żeby się leczyć. Daleka jest jeszcze droga przede mną, żeby wyjść na prostą. Nie jest z tym tak lekko, jak by się wydawało. Fizycznie – to wiadomo – pracą szybko dojdzie się do formy, ale potem trzeba jeszcze długo głowę leczyć.

Wiedzieć, czego się chce

Do przyjazdu do Wandzina nikt kogo nie zmusza. Narkomani muszą sami tego chcieć, bo inaczej...

– Szkoda zachodu, bo pierwszą rzeczą, która pomoże wam wyjść z choroby, to jest to, że sami musicie wiedzieć, czego chcecie, a nie, że każe wam rodzina – tłumaczy chłopakom dyrektor.

– Panie dyrektorze, niektórzy przyjechali tu skierowani przez rodziców i bez większej chęci, ale później sami takiej chęci nabieramy. Romek świeżo po detoksie, może jeszcze ma za dużą dziurę w mózgu i jeszcze ina-

czej myśli – usiłuje usprawiedliwić kolegę jeden z uczestników obozu. Rzeczywiście Romek był na skraju wyczerpania – ćpał heroinę przez pięć lat, ostatnie półtora roku brał ją dożylnie.

Wytrzymać: na ulicy było gorzej

Wśród uczestników obozu są też tacy, którzy pobędą w Wandzinie dwa dni i uciekają. Nie wytrzymują. Wiosną w ciągu jednego dnia wyjechało pięć osób. Kiedy ktoś zbiera się do wyjazdu, inni, a przede wszystkim wychowawcy, próbują mu to wyperśwadować.

– Ja sam już byłem z torbą za bramą, ale przyszedł i pogadał ze mną wychowawca. Wróciłem. Teraz się cieszę, że nie pojechałem. Na początku było ciężko, ale teraz człowiek już się przyzwyczaił – zdradza nam Sergiusz z Warszawy.

– Tu nie jest tak źle, bo przecież gorzej było ćpanie na ulicy niż przebywanie tutaj. W Wandzinie trzeba być dla samego siebie, zając się sobą, a nie liczyć na mamusię. Ze mną jest

trochę inaczej. Mam silną motywację. W domu mam sześcioletnią córkę, żonę. Pragnę żyć normalnie, nie chcę już ćpać – przekonuje Adam skierowany tu z warszawskiego szpitala przez Marka Kotańskiego.

Dyrektor Kuczewski organizując turnusy, stara się zachęcić narkomanów do tego, by odbierali pobyt na obozie jako wielką przygodę. – Ja sam jako młody chłopak brałem palatkę i koc i zasnuwałem w Bieszczadach, czy w Tatrach. Nie patrzyłem, czy mam dach nad głową. Taki pobyt nad jeziorem powinniście traktować jako przygodę życiową. Macie tu też czas na zastanowienie się nad swym dalszym życiem – tłumaczy obozowiczom.

Koszt utrzymania takiego obozu jest duży, ale kiedy – jak w przypadku Wandzina – ma się własne gospodarstwo, własne ziemniaki, warzywa, mięso – można żyć.

W samochod – i do widzenia

Wśród obozowiczów zdarzają się przypadki łamania regulaminu. – Jeżeli ktoś się naćpa, to nawet jeżeli obieca, że od jutra przestanie, natychmiast go tu nie ma. W samochod, służba ochrony ośrodka wywozi go na dworzec i do widzenia. I to nie do Człuchowa, żeby zbyt blisko nie miał do Wandzina, ale do Chojnic – kategorycznie stwierdza dyrektor. Natomiast ci, którzy zażyją zbyt dużą dawkę narkotyków – aż do nieprzytomności, nie mogą być w takim stanie pozostawieni sami sobie. Trafiają więc do wandzińskiego szpitala.

Konrad Remelski

Muszkietierowie idą na Czaplinek

Z okien swojego mieszkania Janina Giesko, właścicielka czaplineckich delikatesów widzi pole, na którym ma stanąć supermarket. Nie ma złudzeń: pojawienie się tuż obok takiej konkurencji oznacza dla niej bankructwo

Na pierwszą pogłoskę o tym, że Francuzi z Intermarche planują inwestycję w Czaplinku, na miejscowych kupców padł błąd strach. – Już po godzinie w moim sklepie urywały się telefony od przerażonych handlowców, którzy pytali, co robić – mówi Janina Giesko, właścicielka delikatesów przy ulicy Waleckiej. To nowa część Czaplinka z dużym osiedlem mieszkaniowym i dzielnicą domków jednorodzinnych. Tuż za ostatnimi blokami jeszcze tego lata szumiały łany zbóż. Czy za rok stanie tu prostokątny pawilon supermarketu?

Interes dla gminy

W ratuszu wszyscy bezzadnie rozkładają ręce. – Jeżeli my nie sprzedamy działki, to zrobi to prywatny właściciel jakiejś innej działki i gmina nie nie zarobi – mówi Jan Kubabski, wiceburmistrz Czaplinka. Pieniądze za parcele przy Waleckiej samorządowi bardzo by się przydały i wiceburmistrz przyznaje, że to poważny argument przemawiający za sprzedażą. Tegoroczny plan dochodów ze sprzedaży mienia komunalnego (1,7 mln zł) wykonano na razie w zaledwie kilkunastu procentach; chętnych na nieruchomości przeproszył kryzys gospodarczy.

Ile może dać sprzedaż pół hektara ziemi pod supermarket? Autor prognozy skutków otwarcia sklepu zleconej przez czaplinecki ratusz szacuje, że około ćwierć miliona złotych. Do tego ponad 11 tys. zł rocznie z podatków od nieruchomości.

– Trudno się dziwić handlowcom, że dbają o swoje interesy – mówi wiceburmistrz Kubabski. – Mamy świadomość, że budowa supermarketu nie pozostanie bez wpływu na handel, ale z opracowania skutków wynika, że nie będzie on tak duży.

Gospodarze Czaplinka podpierają się przy tym przykładem dyskontu Biedronka i marketu Wabi, które nie doprowadziły do bankructw małych sklepików. – Intermarche nie chce stawiać sklepu o powierzchni 900, tylko 600 metrów kwadratowych – uspokaja Jan Kubabski.

Miasto postarało się o rozesłanie ankiet do samorządów osiedlowych, stowarzyszeń, a nawet parafii. Na prawie sto ankiet wypełniono co trzecią. Większość tych, którzy odpowiedzieli, chciałaby robić zakupy w supermarketach (17 głosów za, 9 przeciw).

Zarząd Czaplinka mimo to nie pali się do podejmowania decyzji. W przeszłym roku są wybory samorządowe, a wszyscy pamiętają, czym dla rządzących w sąsiednim Złocieniu pod koniec kadencji skończyła się zgoda na budowę supermarketu. Dziś ówczesny burmistrz Złocienia jest skarbnikiem miasta w... Czaplinku.

– Przed decyzją chcemy przedyskutować to w jak najszerszym gronie – wiceburmistrz Kubabski wyjaśnia, że Zarząd Czaplinka woli się sam tym nie zajmować, a decyzję o sprzedaży pozostawić całej Radzie Miejskiej. Sprawa stanie na jednej z naj-

bliższych sesji. Póki co, ratusz wydał spółce chcącej stawiać sklep decyzję o warunkach zabudowy.

Zjednoczeni kupcy

Czaplineccy sklepikarze nie chcą się dać zaskoczyć, tak jak ich koledzy ze Świdwina, gdzie kilka miesięcy temu stoczono batalię o supermarket Intermarche. – Kupcy ze Świdwina nie mieli swojej organizacji, która mogła być parterem dla miasta – uważa Janina Giesko, która założyła Stowarzyszenie Kupców, Rzemieśników i Drobnych Przedsiębiorców. Dziś do organizacji czekającej na sądową rejestrację należy prawie sześćdziesiąt osób. I choć na co dzień konkurują ze sobą na lokalnym rynku, wobec wspólnego zagrożenia są wyjątkowo zgodni i do walki z Intermarche idą wspólnym frontem. Handlowcy chcą czarno na białym udowodnić, że supermarket na Waleckiej to katastrofa dla nich, a zyski dla miasta – i to doraźne – będą niewielkie. Domagają się zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, które uniemożliwią budowę sklepów większych niż 200 metrów kwadratowych.

– W promieniu dwudziestu kilometrów do Bad Schwartau, zaprzyjaźnionego z Czaplinkiem miasta w Niemczech, nie ma supermarketów – mówi Adam Sokółski, radny rządzącej Czaplinkiem „Wspólnoty Lokalnej”. Pan Adam na pewno nie poprze pomysłu sprzedaży działki pod supermarket, bo sam ma sklep spożywczy w centrum miasta. – Urokiem tego miasta jest to, że turysta z Poznania przyjeżdżający tu od lat na wypocinek może zrobić zakupy w małym sklepiku w rynku, poartować z paniami za ladą – uważa Adam Sokółski.

Kiedy do rąk kupców trafiło opracowanie skutków otwarcia supermarketów, przecierali oczy z zdziwienia: – To laurka pod adresem muszkietierów (popularna nazwa sieci Intermarche – dop. red.) – denerwuje się Adam Sokółski. Według prognozy nowy supermarket może spowodować – w wariantcie pesymistycznym – zamknięcie czterech – pięciu sklepów z sąsiedztwie. Pracę miałyby stracić góra dwadzieścia osób. W Intermarche znalazłoby ją natomiast ponad czterdzieści. „W mieście pojawi się nowy sponsor lokalnej działalności sportowej dzieci i młodzieży (...) mieszkańcy będą mieli dostęp do tańszych towarów” – pisze autor opracowania. – „Wymusi na innych placówkach konieczność podniesienia poziomu sprzedaży oraz lepszej obsługi klientów”.

Janinę Giesko najbardziej bolało słowo o „lepszej obsłudze klientów”: – Z handlem jestem związana od dwudziestu ośmiu lat i znam na wylot reguły nim rządzące – mówi. – Nie bronimy się przed Europą i nowoczesnością, ale pomyślimy, jak stworzyć nowe miejsca pracy, na supermarket czas przyjdzie za dziesięć lat.

Kupcy obliczyli, że przy pięćdziesięciosobowej załodze supermarketu koszt jej uposażeń wyniosłby miesięcznie około 80 tys. zł. „Przy marży



Tu Intermarche zamierza postawić supermarket w Czaplinku



Wiceburmistrz Jan Kubabski przekonuje, że gmina potrzebuje pieniędzy ze sprzedaży działki przy Waleckiej



Janina Giesko, właścicielka delikatesów z Waleckiej, stanęła na czele stowarzyszenia kupców sprzeciwiających się budowie supermarketu

dziesięć procent na same tylko płace miesięczny obrót musiałby wynieść 800 tys. zł” – czytamy w petycji czaplineckich handlowców, dla których jasne jest, że na rynku nie będzie wtedy dla nich miejsca. Gmina straci wpływy z podatku od nieruchomości, koncesji na handel alkoholem. Pracę – według kupców – mogłoby stracić od razu 150 osób, a później kolejne sto. – Problem tkwi w tym, że burmistrzowie wierzą, że skoro nikt nie padł po otwarciu Biedronki, to i Intermarche udźwignie – mówi Janina Giesko. – Ale Czaplinek tego nie udźwignie, bo ludzie nie mają pieniędzy. Już teraz większość sklepów ledwo zipie, a tu i ówdzie właściciele zwalniają personel i sami stają za ladą. – Wciąż nie dociera do mnie, że ten supermarket może naprawdę powstać – mówi szefowa delikatesów z

Waleckiej. – Potrafimy spać po trzy godziny dziennie, musimy być omnibusami, aby poruszać się w gąszczu przepisów, i teraz nie wiem, jak po-

wiem swojemu dziecku, że straciłam pracę. Dla ludzi czynu pójście na zasiłek dla bezrobotnego jest utratą godności.

Rajmund Welnic

FAKTY

● W Czaplinku mieszka prawie 7,5 tysiąca osób (całej gminie około 12 tysięcy). Pracy nie ma prawie co trzeci mieszkaniec. Największym pracodawcami w gminie są Kabel Technik Polska (załoga 900 osób) i spółka rolna Prima (230 osób). Z blisko stu placówek handlowych działających w mieście, w branży spożywczej działa 35 sklepów.

● Ofertę budowy supermarketu złożyła firma Intermarche Polska należąca do francuskiej grupy Muszkietierów. Pod jej szyldem działa w Eu-

ropie trzy tysiące sklepów, co daje jej pod względem obrotów drugie miejsce na Starym Kontynencie i czwarte na świecie. Pod koniec zeszłego roku w Polsce były 42 supermarkety Intermarche, a liczba ta ma się niebawem podwoić. Na Pomorzu Środkowym placówka tej firmy funkcjonuje w Szczecinku, a plany inwestycyjne dotyczą Sławna, Białogardu i Świdwina. Czaplinecki supermarket ma mieć 600 metrów kw. i parking na blisko sto aut. Inwestycja – bez kosztów zakupu działki – może pochłoniąć około 3 mln zł.

Pięćdziesiąt lat temu w szpitalu im. Jana Pawła II w Krakowie przeprowadzono pierwszą w Polsce operację kardiologiczną. Zabieg ten polegał na częściowym usunięciu worka osierdziowego

Pół wieku na otwartym sercu

Rozwój kardiologii w Polsce zapoczątkował prof. Józef Gasiński, który w 1951 roku po raz pierwszy przeprowadził zabieg na otwartym sercu. „Odważył się dotknąć nożem chirurgicznym serca” – mówił prof. Antoni Działkowiak, kierownik Kliniki Chirurgii Serca, Naczyni i Transplantologii UJ.

Pierwszy zabieg na otwartym sercu polegał na usunięciu części worka osierdziowego u chorego na gruźlicę. Gruźlica była wtedy epidemią społeczną. Doprowadzała do zaciskającego zapalenia osierdzia, w wyniku którego serce nie mogło się rozkurczać.

Utworzona w 1979 roku przez prof. Antoniego Działkowiaka Klinika Kardiologii w szpitalu im. Jana Pawła II w Krakowie jest obecnie jedną z najnowocześniejszych placówek medycznych w Europie. W szpitalu tym realizowany jest również „Małopolski program profilaktyki niewydolności krążenia poprzez interwencyjne leczenie świeżego zawa-



FOT. PAP/ERZY RUCIŃSKI

łu”. W ramach niego przeprowadza się zabiegi ratujące życie około stu pacjentów z województwa małopolskiego miesięcznie.

Zespół lekarzy pod kierunkiem prof. Antoniego Działkowiaka wykonuje specjalistyczne operacje na otwartym sercu i liczne transplantacje. – Od czerwca do grudnia 1979, wykonaliśmy z marszu od razu 25 operacji na otwartym sercu. To było wówczas ogromnym osiągnięciem. W roku ubiegłym wykonaliśmy tutaj 2500 operacji na otwartym sercu – szczeni się prof. Działkowiak. – Jednak dziura w budżecie spowoduje, że nie będziemy mogli ratować chorych tak, jak to robimy dotychczas. Bo już dzisiaj kontrakty są wyczerpane; można przewidywać, że ostatni kwartał będzie krytyczny. Dyrektor będzie się musiał zadłużyć, bo nie będzie mógł odmówić pacjentom.

Według lekarzy, w tym roku istnieje pilna konieczność przeprowadzenia co najmniej 6000 zabiegów koronarografii oraz 1800 angioplastyk. Ministerstwo zdrowia na rok 2001 zakontraktowało tylko 3275 koronarografii i 1300 angioplastyk. Przesłana do ministerstwa zdrowia prośba o renegotiację kontraktu nie uzyskała akceptacji. (PAP)

▲ Przygotowania „pola operacyjnego” do operacji wieńcowej serca w krakowskiej klinice im. Jana Pawła II

Broń w... głowie

Żołnierz przyszłości niekoniecznie będzie przypominał cyborga z filmów: może będzie nie rzucającym się w oczy... telepatą?

Badania nad „zastosowaniem niekonwencjonalnych form działania na polu walki” (nazwa programu wojakowego) są już bardzo stare, a sięgają lat 60. Wraz z pierwszymi udanymi eksperymentami telepatycznymi, przeprowadzonymi przez Rosjan, Amerykanie zaczęli się obawiać, że Moskwa w żołnierzach-telepatach pozyska instrument rozpoznania, jakiego nie ma nikt inny. Dziś badania nad jasnowidzeniem, telepatią, eksterioryzacją czyli „wykorzystaniem funkcji ludzkiego mózgu w działaniach bojowych” prowadzą już nie tylko Amerykanie, ale i Chiny, Korea Północna (parę lat temu koreańscy uczeni zaproponowali nawet rosyjskim kolegom zajmującym się pracami nad telepatią „stypendium 10 tys. USD miesięcznie i wymianę doświadczeń”), Iran oraz Japonia.

Ponieważ wiele tych krajów finansuje bojówki i grupy terrorystyczne

na całym świecie i stanowią one wielkie zagrożenie dla USA, tajny program badawczy, według „The Chicago Tribune”, błyskawicznie wznowiono. Jaki bowiem mógłby być efekt obecności choćby jednego „żołnierza nowego typu” w obozie znanego saudyjskiego terrorysty Osamy bin Ladena? Lepiej nie mówić. A już na pewno żaden obiekt amerykański, ośrodek życia politycznego czy biznesu USA w jakimkolwiek punkcie świata nie mógłby być pewien dnia ani godziny.

W trakcie podjętych na nowo prac okazało się też, że rozpoznanie telepatyczne wroga można próbować skutecznie zablokować. Potrzebni są tylko znów żołnierze o zdolnościach telepatycznych. Po odpowiednim „treningu” nadawali by fałszywe obrazy obiektów, budynków, tworząc swoisty zamęt informacyjny w mózgach przeciwników. NewPress

Fani witaminy C

Największym chyba fanem witaminy C był amerykański fizyk i chemik, laureat nagrody Nobla, prof. Linus Pauling. Bywało, że przez kilka miesięcy lykał po 10 g tej witaminy dziennie, tj. 200 razy więcej niż wynosi zalecana dawka dla osoby dorosłej. Profesor twierdził, że już pięć tabletek dziennie chroni organizm przed wieloma chorobami.

– Jestem najlepszym dowodem, że witamina C czyni cuda – zwykł mawiać Pauling. Wiele wskazuje na to, że miał rację – dożył 93 lat w dobrym zdrowiu.

Kiedy czujesz, że łapie cię przeziębienie, zacznij zażywać większe ilości witaminy C – 2 g rano i 2 g wiecz-

rem. Po dwóch dniach takiej kuracji pojawia się szansa, że nie zachorujesz. Ale uwaga: większych dawek potrzebują palacze, osoby pijące sporo alkoholu, cukrzycy, namiętni jadacze mięsa i wędlin oraz kobiety biorące doustne środki antykoncepcyjne. Także nerwowi wymagają większych dawek. Udowodniono bowiem, że w ciągu kilku minut bardzo silnych emocji, stresu, możemy spalić nawet 3 g witaminy C!

Lekarze zwykle zalecają, aby witaminę dostarczać organizmowi jednak w naturalnej postaci – w pożywieniu. Jeśli zaś chodzi o witaminę C, rzecz ma się inaczej – nie trzeba unikać tabletek. NewPress

A TO CIEKAWIE

Cesarska gra

W świecie pokerowym najlepsi gracze są mężczyznami, w wieku 40-50 lat. Większość weteranów nie lubi przy stole gry pań. Podobno trudno odczytać wyraz ich twarzy, który istotnie różni się od grymasów mężczyzn. Do dziś wspomina się legendarną Alice Poker, znaną z salonów Zachodu przełomu XIX i XX wieku, która grała do osiemdziesiątki i pokonywała najlepszych. Teraz jej śladami, choć z różnym powodzeniem, podąża 37 mln Amerykanek.

Rocznie przez stoły pokera w Stanach Zjednoczonych przechodzi 100 miliardów dolarów! Będąc na szczycie można w tej grze dużo zarobić.

Ale, jak w każdym hazardzie, także wszystko stracić. Choć w kasynie, z racji tego, że gra musi być dostępna dla przeciętnego człowieka, stawki są stosunkowo niskie, a poza tym gracze uzgadniają je między sobą, zanim karty „pójdą w ruch”.

Drzemka w pracy?

W Japonii, Wielkiej Brytanii i USA wiele firm zezwala pracownikom na krótki sen. Tamtejsi badacze zaobserwowali bowiem, że co 20. pracownik ucina sobie jedną lub więcej niezamierzonych drzemek. Taka osłabiona czujność może być przyczyną groźnych błędów. Czas „legalnego” odpoczynku to 40 minut: 20 minut snu i następne 20 minut drzemania. Według lekarzy organizm nasz jest wtedy najlepiej zregenerowany.

Sposób na nieśmiertelność?

Brigitte Boisselier, kierująca sektą realian – inspirującą do miana naukowej organizacji Clonaid, na swej stronie internetowej zapewnia, że jej firma jest w stanie sklonować każdego za jedyne 200 tys. dolarów. Podobno znaleziono już 50 kobiet gotowych urodzić „skserowane” dziecko. Wśród chętnych jest m.in. córka samej Brigitte – 22-letnia studentka. Pani Boisselier zatrudniła też trzech amerykańskich naukowców – genetyka, biochemika i ginekologa. Na szczęście tajne laboratorium zostało w porę wytropione przez funkcjonariuszy Federalnej Agencji ds. Żywności i Lekarstw (FDA). Teoretycznie jednak klonowanie ludzi w USA jest legalne. Nawet dwaj naukowcy – Severin Antinori z Rzymu i Panos Zavasa z Kentucky już zapowiedzieli przed komisją amerykańskiej Narodowej Akademii Nauk, że pierwsze takie próby podejmą w listopadzie br. Jeśli zaś senat USA uchwali zakaz klonowania ludzi (Izba Reprezentantów już to uczyniła), nie wykluczone że urządzi wtedy prywatne laboratorium na statku.

W królestwie hamburgera...

W USA koszt produkcji hamburgera, który jest sprzedawany za 2 dolary, wynosi 50 centów. Czterysto procent zysku nie osiąga nikt inny w przemyśle żywieniowym. Big Mac Donald's awansował nawet do roli wyznacznika poziomu gospodarczego. Ekonomisci oceniający siłę nabywczą danej waluty porównują cenę, jaką trzeba za niego zapłacić w różnych krajach, gdyż wszędzie jest przyrządzany z tego samego rodzaju i ilości mięsa, pieczywa, sosu. NewPress

HÖRMANN

Bramy • Drzwi • Napędy



Hörmann – wysoka jakość i zaskakująco niska cena

Bramy przemysłowe Hörmanna zawsze spełniały najwyższe wymagania jakościowe. Teraz te doskonale produkty są dostępne w wyjątkowo niskich cenach.

Europejskie normy bezpieczeństwa, maksymalne ograniczenie strat ciepła, wygodna obsługa i niepowtarzalna estetyka to cechy przemysłowych bram firmy Hörmann. Nasi przedstawiciele odpowiedzą na każde pytanie i pomogą wybrać najlepszą bramę z bogatej oferty bram przemysłowych Hörmanna.

Hörmann

Jakość bez kompromisów

Hörmann Polska Sp. z o.o.
ul. Otwarta 1, 62-052 Komorniki
tel.: 0.61 819 73 00, fax: 0.61 810 75 75, <http://www.hormann.pl>



Oferta promocyjna dostępna u wskazanych dealerów:

Goram, Kobylnica k. Słupska, ul. Szczecińska 3a, tel./fax 059 841 54 44, tel. 841 54 47

Tomex, Koszalin, ul. Spokojna 50, tel./fax 094 343 25 84, tel. 341 65 21

Ertroc, Koszalin, ul. Franciszkańska 18, tel./fax 094 340 86 34

Rewanż na kulawym Niemcu

Duży podpis wyblakłym atramentem – to wszystko, co zostało po Hansie Baumannie, młodym Niemcu, który gospodarował z rodzicami w Falkenhagen, po wojnie Falkowicach (dziś Miłocice) koło Miastka. I jeszcze pamięć wicenaczelnika gdańskiego więzienia, w którym go rozstrzelano o 5.30, 9 sierpnia, 55 lat temu

Alojzy Nowicki, wtedy zastępca naczelnika więzienia przy Kurkowej, ma żywy sentyment do tej instytucji. Odwiedza ją, rozmawia chętnie z obecnym szefem. I opowiada. Także o sprawie Hansa Baumanna. – Byłem przy wykonywaniu wyroku tego Niemca, małego, kalekiego... Naczelnik mi mówił, że się przyznał do zastrzelenia w lesie jakiegoś zwierzaka, ale tam chodziło o to, że któryś nastawał na jego majątek. Proszę pana, to do dzisiaj tkwi we mnie, bo ja widziałem, jak ta sprawa się nieprawidłowo odbywała – mówił Piotrowi Szubarczykowi z gdańskiego Instytutu Pamięi Narodowej.

Hans Baumann, Niemiec, rocznik 1925, urodził się we wsi Falkenhagen niedaleko Rummelsburga; tam żył z siostrami i rodzicami, gdy przyszła na te tereny Polska. W czerwcu 1945, po przejściu frontu panował głód, więc ze znalezionej przy bunkrach karabinu ustrzelił sarnę, którą podzielił się z mieszkającym w jego domu Polakiem. Broń zakopał w lesie.

Rok później został aresztowany. Powodem był donos.

Niemiec szykuje się na wojnę

Dr Piotr Semków, IPN w Gdańsku: – To był donos sąsiedzki. Próbowano mu zarzucić kłusownictwo, ale w zeznaniach świadków podkreślano, że był wrogo ustosunkowany do państwa polskiego. Prawdopodobnie chodziło o przejęcie gospodarstwa jego rodziców.

Donos na Baumanna złożył – jak wynika z zachowanych w archiwum gdańskim dokumentów – wymieniony z imienia i nazwiska Polak, jeden z osiadłych tu po wojnie, mieszkaniec Swosinka (dziś Słosinek). Przyszedł na posterunek MO i opowiedział rozmowę z Niemcem przy okazji kupowania od niego końskiej uprzęży. Rzecz działa się 7 czerwca 1946 roku. Według wersji donosiciela, Baumann zapytany, dlaczego nie sadi kartofli, powiedział: „Na co mam sadić, za trzy miesiące będzie wojna, to sobie ukopię, bo wezmę ziemię po Śliwińskim”.

Dr Piotr Semków: – W 1946 roku liczono na wojnę wobec narastającego konfliktu między Wschodem a Zachodem.

Niemiec chce odebrać swoje

Dr Piotr Semków: – Baumann obciążał zeznania mieszkańców Falkowic i okolicy, przybyszów z innych części Polski: Józefa Schulca (Szulca), Józefa Urbaniaka i Józefa Sukiennika, znających go od niedawna. Słowa Niemca o odebraniu gospodarstwa powtarzali zgodnie Polakiem, który je przejął, był Zygmunt Śliwiński, jako robotnik przymusowy pracowa-

wał w nim u ojca Baumanna. Wspólnie zjedli mięso ustrzelonej sarny.

W aktach śledztwa jest zapis, że Baumann potwierdził słowa o przyszłej wojnie, zaprzeczył jednak temu, by chciał odebrać gospodarstwo Śliwińskiemu. Mówił o zamiarze wyjazdu „za Odrę”, gdzie była już jego rodzina. „Karabinu nie zgłosił, bo się bał, żeby go nie zbili i nie zamknęli” – zapisano w protokole.

kopano, był tak zardzewiały, że nie dało się otworzyć zamka. Ten rzeczysty złom przesadził potem o losach Niemca, gdyż uznano, że zbroił się, by użyć go na przyszłej wojnie. Ale czy tylko on?

„Tu musi być Polska”

Hans Baumann był kulawy, na front się nie nadawał i jedynie przez

Adam Gajewski, pozostała grupa to kpt. Nizio-Narski i Machola – obaj występowali jako asesorowie. Obrońcą z urzędu był Jan Chmielowski.

Baumanna skazano na karę śmierci i przepadek mienia.

„Jedynie słuszna kara”

Alojzy Nowicki do Piotra Szubarczyka: – Gajewski nieraz przychodził,

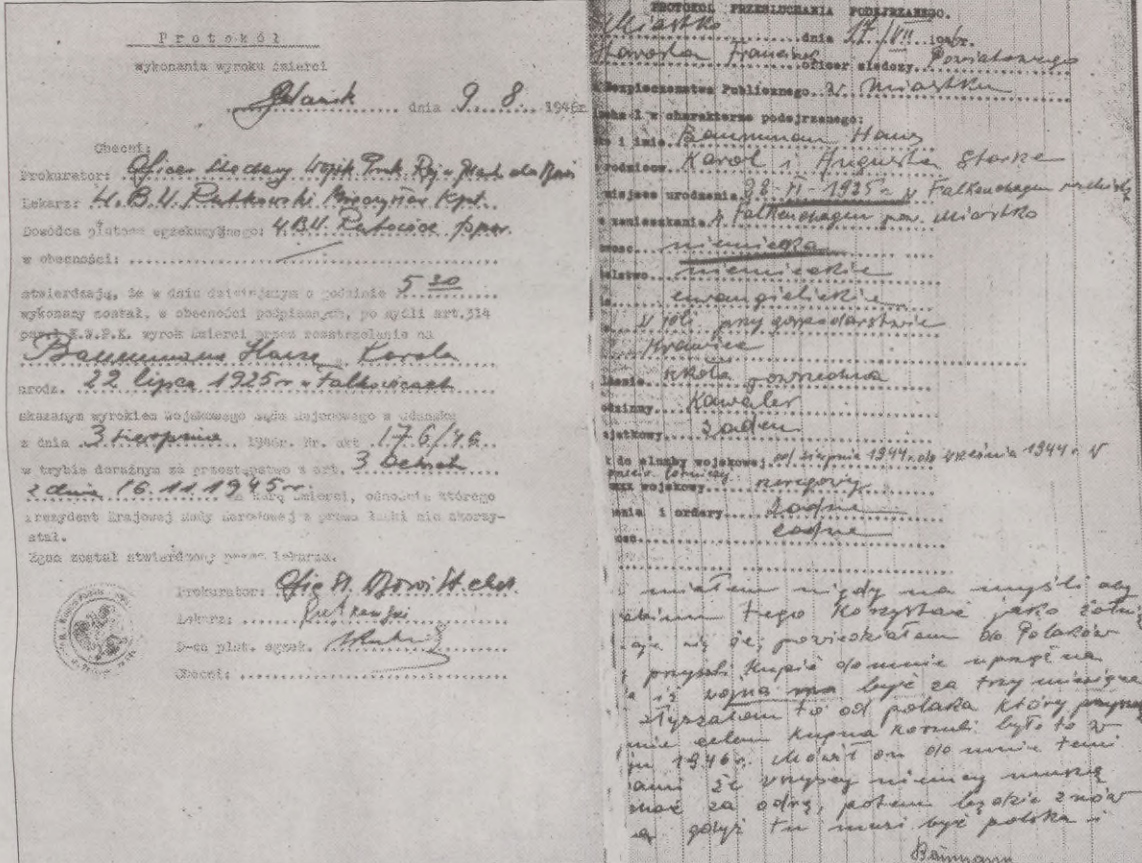
Piotr Szubarczyk: – Nowicki był i przy egzekucji „Inki” (18-letniej sanitariuszki z oddziału „Łupaszki”) i Baumanna. Zapytałem, czy im współczuł. Powiedział, że jej nie, ale egzekucja Hansa Baumanna zrobiła na nim wielkie wrażenie. Że był taki mały, bezbronny i przestraszony. Nie wiedział w ogóle, co się dzieje, nic nie mówił, widać było tylko, że bardzo się boi.

Duch rewanżu

Dr Piotr Semków otworzył teczkę akt Hansa Baumanna w lutym. – Natrafiłem na wszyty, nie otwierany od 1946 roku protokół wykonania kary śmierci, zapieczętowany i zalakowany, z napisem „ściśle tajne – nie otwierać”. To był pierwszy taki protokół, który otwierałem. Utkwił mi w pamięci bardzo mocno.

Co mnie poza tym w sprawie poruszyło? Konfrontacja aktu oskarżenia z protokołami przesłuchań. To wydało mi się sztucznie naginane, wyrok był bardzo represyjny wobec przewinienia, nawet wliczając w to chęć rewanżu na Niemcach za wojnę. A propos rewanżu: strażnik więzienia w Gdańsku opowiedział mi o tamtych latach. Wyprowadzał więźniów Niemców do pracy na zewnątrz zakładu i zdarzało się, że któryś uciekł. Ponieważ liczba musiała się zgadzać, on podchodził do pierwszego z brzegu przechodnia i pytał: „Polak?”. Jeśli słyszał „nein”, to tego człowieka zabierał.

Edyta Wnuk



W rękach UB

Hansa Baumanna zatrzymano 6 lipca 1948 roku.

Dr Piotr Semków: – Przesłuchania dokonywali Jan Fryziel i Mieczysław Heim – funkcjonariusze MO w Falkowicach, a także prawdopodobnie Honorata Franejszel (to nazwisko jest w aktach napisane niewyraźnie). Aresztowanego przywieziono do PUBP w Miastku, gdzie zajęli się nim kierownik Franciszek Starosta, pchor. Zabratyński i funkcjonariusz Mieczysław Rybicki. Stamtąd Baumanna przetransportowano do aresztu w Gdańsku. Tu badał go chor. Wacław Krzyżanowski. To on sporządził akt oskarżenia, zatwierdzony przez mjr. Wiktora Suchockiego, szefa Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku.

Zardzewiały mauzer

W akcie oskarżenia napisano, iż od marca 1945 do 2 lipca 1946 roku Niemiec przechowywał bez zezwolenia karabin systemu Mauzer, a zatem było to nielegalne posiadanie broni, co podpadało pod ówczesny kodeks karny. Rzecz miała się tak, że Baumann sam doprowadził milicjantów do miejsca w lesie, gdzie ukrył karabin po ustrzeleniu sarny. Gdy go od-

dwa miesiące w 1944 był w służbie przeciwlotniczej. Jego dwaj bracia polegli. O przyszłej wojnie usłyszał od Polaka z Białego Boru, któremu jako krawiec szył koszule. „Tu musi być Polska i Rosjanie muszą opuścić te tereny, które nazywają polską ziemią” – tłumaczył się jego słowami, co zapisano w protokole. I wyjaśnił: „Domyslałem się wtedy, że Polacy wspólnie z Anglią czy też innymi państwami wypędzą Rosjan z polskiej ziemi”.

W majestacie stalinowskiego prawa

Teczka sprawy Hansa Baumanna, opatrzonej sygnaturą SR 176/46, spoczywa w gdańskim archiwum. Jest cieniutka.

Trzydziestodniowe śledztwo zakończyło się rozprawą przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku. 3 sierpnia. Po godzinie i trzech kwadransach ogłoszono wyrok.

Dr Piotr Semków: – W aktach zapisano, że Baumann „włada tylko językiem niemieckim” a mimo to na rozprawie nie było tłumacza. Czy wobec tego mogło być prawdą to, co umieszczono w protokole, a mianowicie że „oskarżony rozumiał stawiane mu zarzuty”? Oskarżał chor. Wacław Krzyżanowski. Przewodniczącym składu sędziowskiego był

rozmawiał ze mną. On mnie tłumaczył, że jest sędzią przedwojennym. Był dla mnie autorytetem, kimś, od kogo mogłem się uczyć. Jednak do dzisiaj czuję wielkie rozczarowanie i ból, nie mogę się pogodzić (...) Widziałem, jak sądził tego Niemca-kalekę. To tkwi we mnie, bo ja widziałem, jak ta sprawa się nieprawidłowo odbywała, na miejscu drugiego sędziego siedział kto inny, a inne nazwisko było napisane. Gajewski tych bocznych sędziów się nie pytał, tylko sam zawyrokował. Chodziło o majątek tego Niemca, (...) by go złapać. Ja myślałem, że Gajewskiego ktoś napuścił, żeby taki a nie inny wyrok ferował – Niemca nie ma, więc jego majątek można przejąć, a jak będzie siedział, to ciałe będzie właścicielem.

„Baumann, jak wielu jego ziomków, przygotowywał się do odwetu – czytamy w aktach. – Sąd uznał za jedynie słuszną karę całkowite wyeliminowanie go ze społeczeństwa”. Wyrok, wydany w trybie doraźnym, nie podlegał zaskarżeniu.

Dr Piotr Semków: – Opinia składu sędziowskiego brzmiała: „Skazany na łaskę nie zasługuje”. Prezydent Bierut ze swojego prawa do ulaskawienia nie skorzystał, choć z prośbą o to zwrócił się obrońca Baumanna.

Niemca rozstrzelano 9 sierpnia 1946 roku o 5.30.

„Szukamy prawidłowości”

Kiedy dr P. Semków otworzył teczkę Hansa Baumanna, skonstatował, że nazwiska składu sędziowskiego oraz oskarżyciela są te same co w sprawie „Inki”, która odbywała się również 3 sierpnia. W maju prokuratorzy IPN w Gdańsku odkryli podobną zbieżność ze sprawą Benedykta Wyszecznego, 16-letniego Polaka, oskarżonego o nielegalne posiadanie pięciu karabinów – bez zamków i znacznie zardzewiałych. Jego sprawa, rozpatrywana także 3 sierpnia – jako pierwsza, skończyła się wyrokiem 7-letniego więzienia. Oskarżycielem we wszystkich sprawach – jak wynika z zachowanych akt – był ówczesny chorąży, dziś pułkownik Wacław Krzyżanowski. W każdej żądał kary śmierci. – Jeden z projektów badawczych IPN wymaga zakładania każdemu skazanemu na śmierć, niezależnie czy z powodów politycznych czy kryminalnych, osobnej teczki. Szukamy również prawidłowości, np. w składach sędziowskich. Trudno oprzeć się wrażeniu, że niektórzy wyroki śmierci wydawali „hurtowo” – mówi dr P. Semków.

PSYCHOZABAWA

Czy „grozi” Ci kariera?

Rozwiązanie psychozabawy ze strony 32.

OD 39 DO 49 PUNKTÓW: Jesteś bardzo ambitna, więc na pewno osiągniesz sukces. Umiesz ciężko pracować, znasz swoje możliwości, jesteś samodzielna i odpowiedzialna. Podejmowanie decyzji nie sprawia ci kłopotów, jesteś pewna swego i umiesz zdążyć do wytyczonego celu. Pamiętaj jednak, że mężczyźni nie zawsze lubią takie kobiety.

OD 27 DO 38 PUNKTÓW: Chciałabyś zrobić karierę, ale brak Ci pewności siebie i konsekwencji. Kusi Cię niezależność, pozycja i pieniądze, z drugiej strony chętnie powierzyłabyś swój los jakiemuś bogatemu panu. Musisz się zdecydować. A może wystarczy Ci ciekawa praca, którą da się pogodzić z życiem rodzinnym?

OD 15 DO 26 PUNKTÓW: Owszem, chciałabyś nieźle zarabiać, ale rywalizacja w ogóle Cię nie interesuje. Pragniesz życie przeżyć lekko i przyjemnie. Twoim zdaniem kariera to zajęcie dla mężczyzny. Ty za to możesz być dla niego młotem, gdy wróci z pracy. **1KA**

Żeby zęby były zdrowe

Już po raz trzeci w Polsce, wrzesień ogłoszono „Miesiącem totalnie zdrowego uśmiechu”. W tym czasie pacjenci mogą zgłaszać się na bezpłatne przeglądy zębów do wybranych gabinetów stomatologicznych. Wystarczy zadzwonić i umówić się na wizytę.

Adresy dentystów, którzy włączyli się do akcji, numery ich telefonów oraz dodatkowe informacje są dostępne pod bezpłatnym numerem infolinii 0800 160197, który jest czynny przez cały wrzesień od poniedziałku do piątku w godz. 8-17 oraz na stronie internetowej: www.colgate-usmiec.pl. **(KA)**

Klasycznie, ale sexy

Brązy, beże, bordo i czerń to najmodniejsze kolory w najnowszych kolekcjach jesień/zima 2001. Tryumfalny powrót klasycznych tkanin i jeansu, ale w nowej wersji. Linia utrzymuje się dość blisko ciała

Do słupskiego Domu Towarowego Słowniec trafiła właśnie najnowsza kolekcja: serie Frodo, Autograf, Navy oraz Linear to autorskie projekty wykonane na wyłączność sieci Domów Towarowych i Galerii Centrum.

— To już druga kolekcja tych serii, która pojawiła się w Słupsku; premiera była wiosną i latem. Wysoka jakość, umiarkowane ceny i unikalne fasony zapewniły jej sukces handlowy. Niektóre ubrania zaczęły znikać z wieszaków tuż po ich wyeksponowaniu — cieszy się dyrektor DT Elżbieta Hałaburda.

Koronki i tweed

Największe powodzenie mają kostiumy z tweedu, który po latach zapomnienia wrócił w pełnym blasku. Szyje się z niego nie tylko płaszcze, spodnie i marynarki, ale też spódnice z głębokimi rozcięciami, gorsety sznurowane z tyłu i torebki. Współczesny tweed ma jednak drobniejszą fakturę i jest cieńszy, a ubrania z niego szyte zdobione są najczęściej skórzanymi wstawkami i lamówkami. Oprócz tweedu czarno-białego pojawia się też brązowo-beżowy i fioletowo-beżowy. Come back święci też popularny niegdyś sztruks, lecz w nieco odmiennym wydaniu. Prażki nie są tak gęste jak kiedyś, a materiał wydaje się bardziej miękki, welurowy, miłszy w dotyku. Projektanci przypominili też sobie o wzorze zwanym „kurzymi łapkami”. W kolekcji Autograf znalazły się uszyte z tej tkaniny żakiety i spódniczki. Żakiet, który powrócił po kilku sezonach niełaski, króluje w jesiennych kolekcjach. Jest jednak mniejszy, bardziej dopasowany do ciała, z wąskimi kłapkami i kołnierkami. Dużo jest też żakietów przypominających krótką prostą



Powrót „kurzej łapki”, tym razem w towarzystwie skórzanych lamówek

kurtkę do bioder zapinaną na suwak lub chowane pod listwą guziki. Pod żakiety zakłada się w tym sezonie cienkie golfy lub topy bez rękawów. Te ostatnie są kolorowe, w duże rozmazane wzory lub kwiaty, niekiedy z połyskiem. Nowym trendem jest cienki koronkowy top wkładany do kostiumu z tweedu czy innej „ciężkiej” tkaniny.

◀ Kostiumy z mięsistego sztruksu

Nieśmiertelny jeans

Nieprzemijającym od kilku sezonów hitem jest jeans, który nosi się teraz nie tylko w weekendy. Eleganckie spodnie i sukienki z tego materiału nadają się nawet do pracy i na przyjęcia. Dużo w nich zdobieni i polysku. Najmodniejsze damskie spodnie z jeansu są wąskie w kolanach, nieco szersze u dołu i przetykane połyskliwą nitką bądź zdobione złotymi nitami. Dla odważniejszych nowość: jeans malowany w różne wzory lub farbowany na styl hipisowski. Bardziej powściągliwym projektanci polecają ubrania jeansowe z materiału sprawiającego wrażenie starego (ale nie wytartego), jakby przykurzonego. Takie znajdziemy w linii Frodo, przeznaczonej dla młodzieży, choć — jak zapewnia dyrektor Hałaburda — to nazwa umowna, bowiem kobiety nie będące już nastolatkami także znajdą tam coś dla siebie. Tym, które wola jednak sprawdzoną klasykę, projektanci polecają serię Linear, a w niej — modne wzory i tkaniny, choć bez ekstrawagancji. Czymś pośrednim między modą młodzieżową a klasyką jest linia Autograf, która uwzględnia wszystkie najnowsze tendencje. Dla kobiet szukających ubrań w stylu weekendowo-sportowym przeznaczona jest natomiast linia Navy.

W słupskim Domu Towarowym można się ubrać niemal komplekso-wo, bo do wymienionych wyżej serii wchodzi też dodatki, takie jak torebki (większość na dwóch rączkach), apaszki, sztuczna biżuteria, a ostatnio także... bielizna dopasowana kolorystycznie do tego, co mamy na wierzchu. Nie ma jeszcze butów, które jako część kolekcji pojawiają się dopiero w następnym sezonie.

Beata Jankowska

CENY UBRAN Z KOLEKCJI
JESIEŃ/ZIMA 2001
DOSTĘPNEJ W DT SŁOWINIEC

- spódnice: od 59 do 139 zł
- spodnie: od 79 do 149 zł
- żakiety: od 99 do 249 zł
- ubrania jeansowe: od 109 do 179 zł
- kurtki i płaszcze: od 249 do 499 zł

Skóra pod specjalnym nadzorem

Każdy chciałby jak najdłużej utrzymać wakacyjną opaleniznę. Sprawdźmy jednak, czy jest ona zdrowa i zwróćmy szczególną uwagę na pielęgnację cery wysuszonej promieniami słonecznymi



Rozmowa z **Grażyną Mrozek-Melką**, kierownikiem Przychodni dermatologicznej w Koszalinie

► Z jakimi problemami najczęściej zwracają się do pani pacjenci po wakacjach? **GRAŻYNA MROZEK-MELKA:** — Po urlopach głównym problemem stają się wszystkie posłoneczne procesy późniejsze, czyli włókniaki, rogowacenie posłoneczne na twarzy lub rękach u osób starszych. Są to zmiany stałe, które nie ustępują i wymagają wizyty kontrolnej u lekarza dermatologa. U osób ze skłonnościami genetycznymi pojawiają się często zwiększone wysięki brodawek łojotokowych, a u pacjentów o jasnej karnacji ze skłonnościami do zmian

barwnikowych może ich przybywać albo mogą one ulegać zmianom. Mniej groźne są przebarwienia, których powstawanie jest związane ze stosowaniem środków hormonalnych (antykoncepcyjnych), przyjmowaniem pewnych leków, jak też stosowaniem niektórych kosmetyków. Obowiązkowo przed opaleniem należy wyleczyć łupież pstry. Niezaleczone i opalany będzie pozostawiał odbarwienia.

► W jaki sposób leczy się takie zmiany?

— Nie wszystko się leczy, ale bardzo ważna jest tu profilaktyka. Rogowacenia posłoneczne

muszą być obserwowane, bo mogą oznaczać stan przedrakowy. Znamiona u osób z jasną karnacją i włókniaki obserwuje się raz na pół roku. Brodawki łojotokowe za względów kosmetycznych zazwyczaj są usuwane, najczęściej za pomocą krioterapii, czyli mrożenia. Natomiast leczenie przebarwień jest żmudne i wymaga od pacjenta dużej wytrwałości. Postępowanie ustala się indywidualnie, ale w wszystkich ważnych jest wtedy stosowanie ochrony przeciwsłonecznej.

► Kiedy możemy pomóc sobie sami?

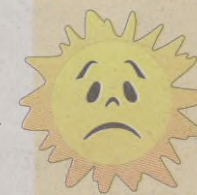
— Nawet jeśli nie występują żadne z wymienionych zmian, i tak w wyniku opalania skóra jest cienka, wysuszona i może się złuszczać. Wtedy wystarczy odpowiednia pielęgnacja albo wizyta u kosmetyczki. Twarz musi być oczyszczana delikatnymi środkami myjącymi, do tego warto stosować toniki z minerałami lub środkami nawilżającymi. Należy też kupić kremy odżywcze i maseczki nawilżające. Nowością są kremy z kwasami owocowymi lub kwasem witaminowym A. Dobiera się je w zależności od typu skóry i wieku. Pomagają zwalczać przebarwienia, a pochodne kwasu witaminowego A korzystnie wpływają na produkcję własnego kolagenu. Ostatnio w sprzedaży pojawiły się też wody termalne z zawartością minerałów do spryskiwania twarzy. Ważne będzie również właściwe odżywianie i picie dużej ilości wody mineralnej.

rozmawiała: **NataliaKopczyńska**



Słoneczne korzyści

- słońce przyspiesza produkcję witaminy D3 wzmacniającej układ kostny
- jest biostymulatorem
- ma korzystny wpływ energetyczny
- poprawia wygląd skóry



Słoneczne szkody

- słońce powoduje powstawanie przebarwień
- powstawanie brodawek
- powstawanie włókniaków
- pogarsza stan rozszerzonych naczynek krwionośnych
- przyspiesza starzenie się skóry

Chcę żeglnować i żyć z żeglownością

Osiemnastoletni Jakub Guzdek z Czaplinka w kończącym się właśnie sezonie doszłusował do krajowej czołówki w windsurfingu – żeglowności na desce z żaglem. Czy nad jeziorem Drawskim rośnie nowa olimpijska nadzieja?



Jakub Guzdek – jeden z najlepszych polskich deskarzy, pierwsze kroki w windsurfingu stawiał na jeziorze Drawsko

Jeziora Pojezierza Drawskiego to idealne miejsce dla żeglarzy deskowych. – Zaczynałem pływać pięć lat temu na ciężkiej pożyczonej desce – wspomina Kuba Guzdek, tegoroczny maturzysta z czaplineckiego ogólniaka. – Można powiedzieć, że poszedłem w ślady ojca, który za młodu uprawiał windsurfing amatorsko. Niepostrzeżenie żeglowność dla przyjemności zaczęło się przeradzać w pasję, a następnie w wyczyn. – Pamiętam swoje pierwsze

zawody, jeszcze amatorskie, w Łebie cztery lata temu – wspomina Kuba. – Startowało może ze trzydziestu osób, ale do dziś w każdych regatach odczuwam ten sam przypływ adrenalin, kiedy się ścigasz i nie chcesz dać się wyprzedzić.

Sporty ekstremalne są zresztą w rodzinie Guzdków popularne. Brat Arek jest obiecującym kierowcą rajdowym, Kuba w zimie uprawia snowboard (zjazd na desce), a w lecie treningi windsurferskie urozma-

ica surfingiem i wave'm. Szczególnie ten ostatni sport – rodzaj windsurfingu polegającego na skokach i akrobacjach na wielkich oceanicznych falach – bywa niebezpieczny. – Po każdym wave'ie jestem poobijany, raz nawet odbiłem sobie nerki, na szczęście mama tego nie widziała – śmieje się Kuba.

W ubiegłym roku czaplinecki windsurfer zadebiutował w imprezach zawodowców. Pierwszy sezon był „dotarciem” w gronie profesjona-

łów. W drugim przyszedł sukces. Po trzech edycjach Pucharu Europy jest sklasyfikowany na 20. miejscu w klasyfikacji generalnej (czwarty wśród Polaków), w Pucharze Polski A jest czwartym juniorem. – Na mistrzostwach świata juniorów w Rzymie zająłem 16. miejsce, trzecie wśród Polaków, ale mogło być znacznie lepiej i gdybym w jednym z wyścigów nie złamał bomu, może byłbym nawet w o dziesięć „oczek” wyżej – mówi Kuba. Do tego już we wrześniu dorzucił brązowy medal mistrzostw kraju wywalczony na Zatoce Puckiej.

Windsurfing to sport szalenie drogi, a jeżeli ktoś decyduje się na wyczyn, musi się liczyć z potężnymi wydatkami. – Zawodnik musi raz, albo nawet dwukrotnie w ciągu sezonu zmieniać sprzęt – mówi Bogusław Guzdek, ojciec i do niedawna jedyny sponsor syna. Komplet – deska z żaglem – kosztuje ponad 10 tys. zł i to po cenie z upustami dla zawodników. Do tego dochodzą koszty wyjazdu na regaty: od 500 zł do dwóch tysięcy (bardziej odległe wyjazdy, np. do Hiszpanii są jeszcze droższe). Na żeglowności na desce można też – oczywiście po osiągnięciu odpowiedniego poziomu – zarabiać. Cykl wyścigów o puchar Ery GSM z pulą nagród 350 tys. zł przyciąga do Polski tak znakomitych gości z zagranicy, że naszemu wielokrotnemu mistrzowi świata Wojciechowi Brzozowskiemu nie zawsze udaje się w tych zawodach wygrać. W tym roku Kuba pozyskał pierwszego sponsora (producenta rowerów Kross). Wszedł też do tzw. teamu Energysports ze Szczecina, dzięki czemu nawet o po-

łowę taniej może kupić sprzęt. – Po sezonie można sprzedać deski i jeszcze trochę zarobić na różnicy cen – mówi pan Bogusław. Kuba startuje w Formule Windsurfing, najpopularniejszej obecnie klasie windsurfingowej, która najpewniej zastąpi niebawem na igrzyskach klasę Mistral.

O ile na jeziorach można stawiać pierwsze kroki w windsurfingu, to myśląc o karierze zawodowca trzeba się przenieść nad morze. – W Czaplinku nie ma klubu i dlatego od czerwca do września trenuję w Łebie w Łebskim Klubie Żeglarskim – mówi Kuba. Siłą rzeczy sezon i wyjazdy na zawody zahaczają o rok szkolny. – Na szczęście dyrektor mojego liceum, Cyryl Turczyk, życzliwie podchodzi do częstych wyjazdów – mówi Kuba.

Co po maturze? – Marzę o tym, żeby żyć z windsurfingiem w windsurfingu – dodaje nadzieją polskiego sportu żeglarskiego. **Rajmund Welnic**

CENY SPRZĘTU

■ Profesjonalna deska Starboard (270 cm, 6 kg)	5,5 tys. zł
■ Żagiel (z masztem i bomem) zawodowy Goastra 12 m kw.	5,5 tys. zł
■ Pianka	700 zł
■ Trapez (pas z hakiem do zaczepienia żagla)	200 zł
■ Kamizelka asekuracyjna	100 zł
■ Statecznik (tzw. fin) z carbonu	800 zł
■ Komplet deska amatorska (np. firm F2 lub Fanatic) plus żagiel Neilpryde, używane	2 tys. zł

MÓJ SPOSÓB NA RELAKS

Najważniejsze są marzenia

Zbigniew Sielecki – na co dzień nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych w Białogardzie. W wolnych chwilach turysta, podróżnik, organizator pielgrzymek rowerowych. Wierzy, że marzenia się spełniają, jeśli tylko bardzo się tego pragnie

Jego pasja narodziła się już w szkole podstawowej. Zbierał wtedy znaczki pocztowe i zapragnął odwiedzić kiedyś wszystkie oglądane miejsca. Zafascynował się turystyką górską i udało mu się uzyskać uprawnienia przewodnika beskidzkiego. Z górami miał kontakt zawsze: na studiach, a potem podczas pierwszych lat pracy pedagogicznej; teraz zna je jak własną kieszeń. Od kilku lat organizuje pielgrzymki rowerowe, których celem jest odwiedzenie miejsc świętych. Zabiera ze sobą młodych ludzi – uczniów albo studentów. W 1996 roku wspólnie odwiedzili Lourdes i Fatimę oraz część Afryki. Rok później – podróżowali przez Litwę i Białoruś, a potem wyprawili się do alpejskiego La Salette. Niezapomniane wrażenia zostawił też pobyt w Rzymie – tam rowerzyści z Białogardu mieli okazję być dwukrotnie na au-



Nagroda za miesiące przygotowań i setki przejeżdżanych kilometrów: piękne zdjęcia – tu z Lourdes, dokąd pan Sielecki i jego ekipa dojechali w 1996 roku – i wspaniałe wspomnienia

dencji u Ojca Świętego. W tym roku pielgrzymowali do Medjugorie i Dubrownika.

– Każdą wyprawę, która trwa miesiąc, przygotowujemy z rocznym wyprzedzeniem, a już od marca intensywnie trenujemy. Nogi muszą być silne, bo w drodze pedałujemy średnio 123 kilometry dziennie. Ale wytrzymałość fizyczna nie jest tak ważna jak odporność psychiczna. Trudno wytrzymać ze sobą miesiąc, dlatego liczy się motywacja i chęć. Przed wyjazdem muszę również wykonać mnóstwo telefonów i „nałapać” wiele kontaktów, dzięki temu łatwiej jest znaleźć ludzi, którzy zechcą pomóc. Można u nich przenocować albo uzupełnić zapas wody. Na całym świecie jest pełno uczciwych ludzi, którzy cieszą się na widok grupki rowerzystów z Polski. Są bardzo zaskoczeni, gdy dowiadują się, że pielgrzymujemy, bo gdzie indziej nie jest to popu-

larne – opowiada pan Sielecki.

Nagrodą za wszystkie trudy są piękne, kolorowe zdjęcia i wspaniałe wspomnienia.

– Kiedy oglądam swoje albumy, myślę: „taki mały człowiek z Białogardu, a jednak udało się!”. Ale na tym nie poprzestaje, ciągle chce więcej, myślę i dalej planuję. Kiedy się odwiedza święte miejsca i spotyka tam wielu ludzi, także chorych, łatwiej jest zrozumieć, że jest się tylko pyłkiem...

Czy ktoś, kto tak dużo widział, ma jeszcze jakieś marzenia?

– Oczywiście – zapewnia Zbigniew Sielecki – marzenia są najważniejsze i to od nich zawsze zaczynam. Już teraz planuję na przyszły rok wyprawę wokół Bałtyku. A to, o czym cały czas myślę, to podróż rowerem do Chin. I na pewno mi się to uda zorganizować, choćby za pięć lat.

Natalia Kopeczyńska

HOROSKOP

BARAN
21 III - 19 IV

Nagle okaże się, że masz do załatwienia mnóstwo niecierpiących zwłoki spraw, spotkań, na których koniecznie musisz się stawić (w garniturze /garsonce!), listów, na które musisz odpowiedzieć. Niestety, nic się z tym nie da zrobić - trzeba przetrwać. Możesz liczyć na pomoc Wagi!

BYK
20 IV - 20 V

Tydzień bez większych atrakcji, jeżeli pominąć awanturę, jaką załatwuje ci ktoś spod znaku Lwa. Oczywiście będzie to atrakcja nie dla ciebie, a dla sąsiadów... Na szczęście cała sprawa szybko „rozejdzie się po kościach”. Lew zapomni, że się na ciebie gniewał, ale ty zaczniesz się poważnie zastanawiać, czy ten związek ma sens....

BLIZNIETA
21 V - 20 VI

Jeżeli planujesz w mieszkaniu remont albo nawet tylko trzepanie dywanów - najwyższy czas brać się do dzieła! Potem ciagle coś będzie ci przeszkadzało: a to paskudna pogoda, a to najazd gości, a to konieczność pracy po godzinach... Warto też zarezerwować sobie trochę czasu na wyjście do kina albo grzybobranie.

RAK
21 VI - 22 VII

Problem, który ostatnio nie daje ci spać po nocach, zniknie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Niemały w tym udział będzie miał Koziorożec, który, choć zwykle taki nieustępliwy, tym razem spróbuje pójść na kompromis. Po tem wszystkim będzie układało się dobrze, a ty będziesz pławił się w słodkim lenistwie - aż do końca tygodnia.

LEW
23 VII - 22 VIII

Niestety, w najbliższych dniach nie uda ci się wypocząć, choć tak bardzo liczyłeś na chwilę wytchnienia.... Wyjazd musisz przełożyć na inny termin, a ciocia niech także przesunie planowaną wizytę na spokojniejszy czas. Przed tobą praca, praca i tylko praca. Na szczęście przyniesie ona bardzo wymierne korzyści materialne.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Osoba, która ostatnio tak bardzo daje ci się we znaki, ma już swoje lata i swoje przekonania, więc raczej nie uda ci się jej zmienić. Pozostaje zacisnąć zęby i powiedzieć sobie: kto się czubi, ten się lubi. Zwłaszcza, że owa męcząca osoba niedługo wyratuje cię z naprawdę poważnej opresji. Będziesz wdzięczny tak bardzo, że zapomnisz o niedawnych niesnaskach.

PSYCHOZABAWA

Czy „grozi” Ci kariera?

Młodzi ludzie marzą teraz o zrobieniu kariery - niezależnie od płci. Ale to jest nie tylko kwestia przygotowania zawodowego i wykształcenia. W równym stopniu decydują o tym naturalne predyspozycje danego człowieka. Jeśli chcesz się przekonać, czy je masz - odpowiedz na pytania tego testu

1. Jak byś jednym słowem określiła kobiety robiące karierę?

- a. babochłopy
- b. ambitne
- c. samodzielne

2. Co byś zrobiła z nagle zdobytą wielką fortuną?

- a. rzuciłabym pracę
- b. czas poświęciłabym głównie wydawaniu pieniędzy
- c. nareszcie mogłabym spokojnie poświęcić się swojej pasji zawodowej

3. Zależy Ci na poznaniu kogoś ważnego. Co robisz?

- a. nie odstępuję tej osobie na krok
- b. czekam, aż ktoś mnie przedstawi
- c. proszę pierwszego wspólnego znajomego o przedstawienie mnie

4. Co najbardziej lubisz czytać?

- a. wiersze
- b. „harlequiny”
- c. publicystykę

5. Twoim zdaniem komputer w domu jest:

- a. niezbędny
- b. bardzo pomocny
- c. niepotrzebny, nigdy nie nauczę się z niego korzystać

6. Kiedy czegoś naprawdę chcesz, to:

- a. będę to miała, choćbym miała się zaharować na śmierć
- b. często o tym myślę i mam nadzieję, że marzenia się spełnią
- c. staram się zapomnieć, bo i tak pewnie mi się nie uda

7. Jaki wydźwięk ma dla Ciebie słowo „kariera”?

- a. pozytywny
- b. negatywny
- c. nie wiem

PUNKTACJA

	1	2	3	4	5	6	7
a	3	3	5	3	7	7	7
b	7	5	3	5	5	5	3
c	5	7	7	7	3	3	5

Rozwiązanie na stronie 30.

WAGA
23 IX - 22 X

Powinieneś bardziej uważać na zdrowie, a poza tym - na złośliwych współpracowników, leniwych urzędników i nerwowych domowników. Pociesz się, że cały ten niespokojny „zakatarzony” tydzień zakończy się niespodziewanie dobrze - kawiozem, szampanem i konfetti. Pamiętaj o obietnicy złożonej Rybie!

SKORPION
23 X - 21 XI

Wszystkie sprawy, które zmusiły cię do wojażowania, załatwisz szybko i pozytywnie. Potem będziesz już mógł spokojnie wylegiwać się na kanapie i rozmyślać o sprawach serca, jakże zagmatwanych ostatnimi czasami... Powinieneś wreszcie zdecydować, kto jest dla ciebie najważniejszy. Dzielenie serca na pół - oj, to nie jest zdrowe!

STRZELEC
22 XI - 21 XII

Zamiast użalać się nad swym losem, ach, jakże smutnym, rozejrzyj się wokół: jest tyle ciekawych miejsc, w które warto się wybrać, tylu ludzi, których warto poznać...! Wkrótce będziesz miał po temu okazję, a na razie - postaraj się nie denerwować byle czym. Finanse w normie, zdrowie - niekoniecznie.

KOZIOROŻEC
22 XII - 19 I

Nareszcie uda ci się nawiązać kontakt z osobą, której poszukujesz od dobrych kilku miesięcy. Spodziewasz się wulkanu uczuć? Obyś się nie zawiódł... Zamiast czekać na gwiazdkę z nieba, spróbuj dokładnie przeszukać zagracone szuflady własnego biurka... Co, metafora niezbyt jasna? Taka ma być. Ty sam powinieneś rozwikłać tę zagadkę...

WODNIK
20 I - 18 II

Deszcz pieniędzy - nie, nie deszcz, ulewa raczej! - spadnie na twoją zdumioną głowę i całkowicie wymyje z niej zapas zdrowego rozsądku. Powinieneś z większą rozwagą gospodarować groszem. Może kup sobie notesik, w którym będziesz notował wydatki...?

RYBY
19 II - 20 III

Nieżył czas na remanent w szufladach, skarbnice i sercu. Któż wie, co tam możesz odnaleźć? Zwłaszcza to, co kryje się w ostatnim z wymienionych miejsc, może cię nieźle zaskoczyć... W szufladach z kolei odnajdziesz zagubione pamiętki, jakże miłe twemu sercu. Tylko po skarbnice nie spodziewaj się rewelacji - wydobędziesz z niej jedynie nędzne resztki...
Wróżka M.

Oferta ważna od 22.09. do 28.09.2001

real

wybór, jakość, realne ceny



Woda
gaz. i niegaz.
TIP
1,5 l PET

0,55
Teraz
niższa cena!



Bismarck,
Rolmopsy
TIP
opak. 400 g

2,59
Teraz
niższa cena!



Cappuccino
TIP
3 smaki
opak. 130 g

1,39
Teraz
niższa cena!



Wafelki Fliselki
TIP
mleczne, kakaowe
opak. 300 g

2,22
Teraz
niższa cena!



Pszenica praż.
z miodem,
Kuleczki zbożowe
TIP
opak. 250 g

2,29
Teraz
niższa cena!



Mleczko
do czyszczenia
TIP
but. 500 ml

1,49
Teraz
niższa cena!



Sok
z różowych
grejpfrutów
TIP
karton 1 l

1,99
Teraz
niższa cena!



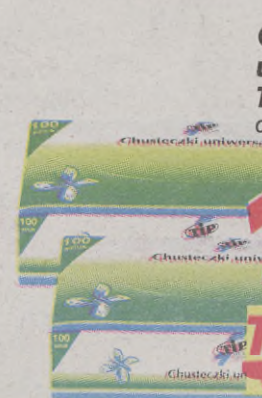
Frytki
karbowane
TIP
opak. 500 g

1,49
Teraz
niższa cena!



Kasza
jęczmienna
TIP
opak. 1 kg

0,99
Teraz
niższa cena!



Chusteczki
uniwersalne
TIP
opak. 100 szt.

1,77
Teraz
niższa cena!

Tygodnik w Słupskiem

głos Pomorza

O
K
O

Z ukosa

Choroba po misji

Maciej Kobyliński, prezes Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej trafił niedawno do szpitala. „Okno” współczuje, bo to nic przyjemnego, ale odnotowuje też, co głosi wieść gminna. Podobno kandydat na wojewodę pomorskiego choruje na trzustkę. To by nieco wyjaśniało wielkie zadowolenie słupskich biznesmenów z ich misji gospodarczej na Białoruś. „Okno” zresztą nie ma nic przeciw temu, bo doskonale wie, że czasem trzeba się na Wschodzie nieźle pobratać, aby coś załatwić. Zastanawia się tylko, czy choroba nie przeszkodzi Maciejowi Kobylińskiemu w objęciu ważnego państwowego stanowiska, bo w końcu wojewoda powinien być zdrowy jak tur. (MAZ)

Nie wstali

– Radni lewicy i przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Przestrzegania Prawa nie chcieli wstać, kiedy zapropnowałem, aby na ostatnim posiedzeniu komisji uczcić chwilą ciszy rocznicę napadów Sowietów na Polskę – poskarżył się „Okno” słupski radny AWS Mirosław Pająk. „Okno” rozumie wzburzenie i dziwi się, że według przewodniczącego Leona Szymańskiego świąt jest już za dużo, aby je wszystkie obchodzić. Inna rzecz, że to dziwne, iż radni zaczęli walczyć politycznie na wstawanie i siadanie. Od ludzi po czterdzieście można by się spodziewać wyższego poziomu. (MAZ)



Na grzyby

Słupszczanki Grażyna Krajewska (z lewej) i Ewa Mort-Trzaskowska już mają co dźwigać. O grzybobraniu str. 4

Na pożegnanie lata

W przedostatnią sobotę tego lata do Swołowa ściągnęła ponad setka turystów rowerowych, pieszych i kajakowych.

5



Okno dożynkowe

Powiatowe Święto Plonów tym razem się odbyło w podslupskim Głobinie. Mimo niepogody ludzie się weselili.

6



SOLENIZANCI TYGODNIA



FOT. KONRAD REMELSKI

Podinspektor Tomasz Borowski

komendant powiatowy policji
w Bytowie

Ponieważ pracuję w Bytowie, a mieszkam w Miastku, więc szykują mi się podwójne imieniny. Nie będzie hucznego przyjęcia, bo na to nie ma czasu ani woli. O wymarzonem prezencie nawet nie myślę, bo marzenia mam tak nierealne, że lepiej dać sobie spokój.



FOT. KONRAD REMELSKI

Wacław Brzezicki

wójt gminy Koczała

Jak tu cieszyć się z imienin, kiedy w pracy kłopoty z budżetem. Trudno gminie związać koniec z końcem, więc nie będzie powodu do radości. W domu gościć będę rodzinę. Co podam na stół? Oczywiście, że flaki wołowe przyrządzone przeze mnie.



FOT. KONRAD REMELSKI

Wacław Wołujewicz

członek Zarządu Powiatu
Człuchowskiego,
mieszkaniec Przechlewa

Będzie skromnie, może przy grillu, bo dużo ich ostatnio nazbieraliśmy. Czego bym sobie życzył z tej okazji? Zdrowia i jeszcze raz zdrowia, a naszemu powiatowi – by bezrobocie z każdym dniem malało i malało. (KOR)



FOT. KRZYSZTOF ŚLAWSKI

Kamil Kurs

5-latek z bytowskiego
przedszkola Nr 2

W dniu swoich imienin chciałbym pojechać z moją mamą i tatą na wycieczkę do zoo. Po drodze zrobilibyśmy sobie piknik i poszlibyśmy na moje ulubione lody. (OS)



FOT. KRZYSZTOF ŚLAWSKI

Robert Prondziński

4-latek z Bytowa

Do przedszkola przyniosę cukierki dla moich kolegów i koleżanek. Teraz chciałbym dostać od mamy, bo to ona robi najlepsze prezenty, telefon komórkowy. Z tatą wybiorę się na wycieczkę nad Jeleń. (OS)

CO MNIE GRYZIE

Prohibicja po polsku

Od tygodnia obowiązują w Polsce nowe przepisy reklamowania alkoholu – przygotowane w ramach nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości. W intencji autorów mają one ukrócić fantazję (wedle niektórych: bezczelność) twórców reklam, którzy dotychczasowy zakaz polecania napojów alkoholowych omijali – puszczając oko do widza albo łódkę na wodę, ewentualnie chrząkając znacząco. Teraz można już „śmiało” mówić o tym, że piwo zawiera alkohol – pod warunkiem, że będzie się to czyniło pod osłoną nocy, bez odwoływania się do symboli kojarzących się z seksem, przygodą, wypoczynkiem, sukcesem życiowym itd. itp. Ograniczono też miejsca prezentowania reklam, co pozwala przypuszczać, że sport straci znaczącego sponsora, jakim był przemysł piwowski.

Pracownicy Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych cieszą się, że „bezalkoholowe”

napoje nareszcie przestaną kusić młodzież smukłymi kształtami modelek... pardon: butelek. Przedstawiciele browarów narzekają, że mniej znanymi markom zamknięto możliwość promocji, tym samym niszcząc święte prawo konkurencji. Agencje reklamowe boją się braku zamówień i straszą, że ucierpią na tym pracownicy, których trzeba będzie zwolnić. Kto ma rację? Chyba nikt dotąd nie przeprowadził wiarygodnych badań nad wpływem reklamy na młodzież i dyskusja opiera się na argumentach emocjonalnych raczej, niż racjonalnych. Mnie nie przekonują argumenty zwolenników restrykcji. Alkoholicyzm jest problemem społecznym,

chorobą duszy i ciała – we wszystkich szych aspektach bardzo poważnym i wynikającym z różnorodnych, skomplikowanych powodów. Nikt nie popadnie w nałóg, patrząc na reklamę. Plakat albo spot może przekonać go do spróbowania napoju określonej marki, ale na pewno nie zdoła przekonać, by pił dużo i często.

Nowe przepisy nie podobają mi się z innego jeszcze powodu, rzecz można – estetycznego. Wierzę, że reklama jest – a raczej może być – sztuką. Nie znaczy to oczywiście, że wszystko ma być w niej dozwolone, ale wszelkie ograniczenia inwencji twórców powinny być solidnie uzasadnione, nie zaś być wynikiem „polityki zastępczej” wobec waż-

kich problemów społecznych, do jakich z pewnością należy alkoholizm.

Osoby głęboko przekonane, że reklama „uczy pić”, zapytuję: czy nie lepiej, żeby „uczyła” smakowania dobrych trunków? „Wino marki wino” wypromuje się samo.

Monika Szumowska

ZDANIEM EKSPERTA

Andrzej Długosz,
rzecznik branży
piwowskiej

► Ustawa spowodowała straty w firmach żyjących z branżą piwowską np. reklama zewnętrzna straci ok. 70-80 milionów zł, telewizja ok. 200 milionów rocznie, bo tyle wpływało z tytułu umieszczanych reklam. Nastąpi znaczne przesunięcie na rynku piwnym. Zyskają producenci dobrze wypromowanych marek, czyli duże browary np. Żywiec, stracą małe, lokalne browary. Piwo jest produktem sprzedającym się za sprawą etykiety, pijemy najczęściej to, co znamy, to, co jest właśnie popularne. Branża przygotowała wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, przed którym spróbujemy udowodnić, że ustawa jest sprzeczna z konstytucją, ogranicza działalność gospodarczą. (ŁUK)



FOT. IZABELA OLES

Po reklamie piwa zostało już tylko puste miejsce

SONDA

Co koszalanie myślą o nowych zasadach reklamowania napojów wysokoprocentowych? Czy dzięki nim zmaleje spożycie alkoholu?



Barbara
Mróz

► W pewnym stopniu to pomoże. Reklama ma wielki wpływ szczególnie na dzieci: wiele z nich spędza przed telewizorem długie godziny i pomiędzy dobranocką a bajką ogląda spoty, których widzieć nie powinna. Najlepiej, gdyby reklama alkoholu została zakazana całkowicie – ale przypuszczam, że z powodów ekonomicznych nie będzie to możliwe.



Józef
Małek

► Nie sądzę, żeby to była skuteczna metoda walki z alkoholizmem. Porządne go knajpa nie zepsuje, złego kościół nie naprawi. Owszem, reklama ma wpływ na dzieci i młodzież, ale zamiast ją ograniczać, lepiej zaproponować młodym ludziom ciekawe zajęcia. Większość z nich po alkoholu lub narkotyki sięga z – nuda.



Anna
Szabelska

► Ograniczenie reklam alkoholu na pewno uchroni wielu młodych ludzi przed nałogiem. Moim zdaniem reklama piwa powinna być w ogóle zakazana – może poza lokalami, do których wstęp mieliby tylko ludzie dorośli, świadomi zagrożenia, jakie niesie ze sobą alkohol.



Mirosław
Jabłoński

► To nie jest dobry sposób. Kto chce wypić – i tak wypije, a kto nie – żadna reklama go do tego nie nakłoni. Straci na tym tylko państwo, zasilane podatkami z browarów i sport, dotąd silnie przez nie wspierany.

notowała: Monika Szumowska
Zdjęcia: Włodzisław Sporecki

BABA SWOJE, DZIAD SWOJE

Dwa światy

Do męża zadzwoniła emerytka. – Mam 600 złotych emerytury, nawet na kości mnie nie stać – powiedziała i spytała: – Na kogo mam głosować?

Na kogokolwiek ta pani zagłosuje, a ten ktoś wygra, rządzić będzie z Warszawy. A Warszawa i my to dwa światy, odległe o tysiące lat świetlnych.

Jaka jest Warszawa? Przejrzyjmy ofertę mody w kolorowych pismach: okulary za 1000 zł, spódniczki od 500 zł, byle płaszcz za 2000 zł. Można gdybać, że tak naprawdę warszawianki ubierają się w lumpeksach, a kolorowe gazety tworzą świat wyimaginowany.

Jednak tak nie jest: wiele mieszkanki stolicy stać na wydanie na ciuch forsy, za którą rodzina w popegeerowskiej wsi żyje przez dwa miesiące. Stać, bo w stolicy dużo się wydaje, ale i zarabia kilkakrotnie więcej niż u nas, na prowincji. Wcale nie jest anegdotą, że na przykład lekarze w małych miejscowościach mogą pozaz-

drościć pensji sprzątacze w ministerstwie zdrowia.

Zarabiają więcej? Na zdrowie! Tylko że jak już jakiś kandydat z naszej biedy dostąpi zaszczytu pracy w parlamencie, szybko przejmie warszawski punkt widzenia. Inaczej nazywa się to spojrzeniem „z punktu widzenia interesów państwa”. A te interesy od wielu lat są rozbieżne na przykład z interesem emerytów i rencistów.

Czy ci ludzie w Warszawie, którzy decydują o naszym życiu, umieliby wyżyć za 600 złotych miesięcznie? Takie świadczenia ma wielu starych ludzi. Z czasów komuny pamiętam hasło: „Emeryci, popierajcie partię czynem, umierajcie przed terminem”. Czyż nie jest aktualne?

Anna Czerny-Marecka

Czas rozczarowania

Episkopat zachęca do głosowania na tych, którzy są wierni prawdziwym wartościom. Lewica wzywa do głosowania, aby mogła samodzielnie rządzić, bo wtedy ponoć będzie mogła lepiej rządzić – bez kompromisów i dzielenia się wpływami z koalicjantem. A tymczasem coraz więcej osób mówi, że nie pójdzie do wyborów, bo nie ma na kogo głosować. Dlaczego się tak dzieje?

Częściowo na pewno dlatego, że wielu ludzi – w podobnej sytuacji jak wspomniana przez żonę emerytki – już straciło nadzieję na poprawę losu. Oni przecież też oglądają telewizję i na własne uszy słyszą, że wielka dziura budżetowa wciąż się powiększa, a recesja już dawno nie jest tylko brzydkim słowem. Kto jak kto, ale właśnie najsłabsi odpoculi ją naj-

szybciej. Niestety, gdy się przyjrze naszemu życiu społecznemu, to widać, że poza wieloma wytartymi sloganami niewielu się tym przyjmuje. Nadal najsilniejsze są interesy środowiskowe dążące do wyrwania dla siebie największego kawałka tortu.

Nie ma się więc co dziwić, że w prognozach badawczych zwykają radykałowie, bo oni zwykle jeszcze przy władzy nie byli, a mówią to, co zaniepokojonym i zniechęconym ludziom podoba się. Jest też nadzieja w lewicy, która ma przyjść i zrobić porządek w popsutym przez prawicę świecie.

Oczywiście piszę tu o pewnych stereotypach, ale – jak wiadomo – one są i zwykle ważą o wiele silniej niż głębokie analizy. Ja zawsze zachowywałem wobec nich dystans. Dzisiaj dwie najcenniejsze wartości to własna przedsiębiorczość i kochająca się rodzina. Na nie trzeba głosować, a reszcie – dokładnie się przyglądać.

Zbigniew Marecki



Ireneusz Wojtkiewicz

Z BOKU NA OKU

Prosto z Belwederu

Przed tygodniem znalazłem się w gronie redaktorów zaproszonych do Belwederu na spotkanie z prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim. Wszyscy byliśmy zszokowani tym, co się stało za oceanem. Nasze polskie, bieżące sprawy w obliczu tej tragedii i spodziewanych skutków akcji odwetowych USA zeszły na drugi plan.

Po pierwszej części wystąpienia prezydenta nie było pytań, panowało przynębiające milczenie. Potem, gdy gospodarz spotkania wszedł już mocniej na grunt ojczyustych problemów i rozluźnił nieco atmosferę, zdałem sobie sprawę z niedorzeczności takich starych, ale wciąż pokutujących u nas powiedzonek o dalekiej Ameryce, za górami za lasami, gdzie Rzym a gdzie Krym itp. Odniosłem wrażenie, że trzeba się liczyć z nadejściem niestety bardzo trudnych czasów wskutek sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Prezydent napomknął zresztą, że po wyborach rząd, jaki by nie był, będzie w sytuacji nie do pozazdroszczenia.

Trzeba będzie zmagać się nie tylko z własną dziurą budżetową, ale też z nakładającymi się na nią konsekwencjami społeczno-ekonomicznymi obecnej sytuacji międzynarodowej. Tylko jak to wytłumaczyć ludziom najmocniej zaciągającym pasa, np. popegeerowskiej społeczności w Słupsku?

Na razie poszły w górę ceny paliwa. Znamienne zresztą, jak nasze koncerty robią błyskawiczne podwyżki, a jak się guzdrają z obniżkami, kiedy w obu przypadkach występują międzynarodowe uwarunkowania. Rozwój wypadków w najbliższych dniach pozwoli przynajmniej na ogólną prognozę gospodarczą. Tymczasem nic nie wiadomo.

Kwestie lokalne, które według pierwotnego założenia organizatorów spotkania miały być raczej dominujące, okazały się całkiem marginalne. Warto jednak rozwinąć pewien wątek dotyczący losu byłych miast wojewódzkich. Zdegradowane ośrodki podpadają niemal w każdej dziedzinie, co na przykładzie choćby naszego

Słupska widać, słysząc i czując. A miał przeciwdziałać temu rządowy program „Dialog i rozwój”. A Kwaśniewski dosyć sarkastycznie skomentował to, że dialogu nie było i nie ma, a rozwoju też nie. Jego zdaniem wśród czterech reform ta samorządowa jest jednak najbardziej udana. Zżymał się tylko, że porównanie odnosi się do poziomu pozostałych trzech reform...

Aluzja jest niezbyt cienka w kontekście innej wypowiedzi prezydenta, że poprzedni podział administracyjny kraju był anachroniczny, bezsensowny, mający się nijak do europejskich wzorców terytorialnej samorządności. Jestem pewnie w dość dużym gronie tych, którzy takiego utartego uzasadnienia nie rozumieli, nie rozumieją i nie zrozumieją.

Ponadto śmiem wnioskować, że zwolennicy utworzenia województwa środkowopomorskiego chyba niepotrzebnie tracą energię. Klimat dla takich inicjatyw jest najgorszy od kilku lat. ●

Drzwi miały uszy!

Sensacyjnego odkrycia dokonali fachowcy remontujący pomieszczenia budynku, którego część od ponad 20 lat zajmuje nasza redakcja. Znaleźli tzw. pluskwy do podsłuchiwania, pewnie przez bezpiekę

Mikrofon z przewodami był schowany pod stolarskim okuciem, a te zaś ukryte pod tapicerką wygłuszającą drzwi. Ktoś kiedyś musiał przy tym jeszcze coś majstrować, skoro znalazł się tam czujnik nowszej generacji. „Okno” przypomniało sobie, że lokatorami pomieszczenia z „uszami” w drzwiach byli kiedyś kurator oświaty i wychowania Leszek Mąka, a potem redaktor naczelny tygodnika „Zbliżenia” Wiesław Wiśniewski.

Ten drugi stracił posadę po opublikowaniu – jak sam głosił – felietonu „Grube uszy Jerzego U.”. Teraz możemy przypuszczać, że Wiśniewskiemu zaszkodziły bardziej uszy w drzwiach niż te Urbana, ówczesnego rzecznika prasowego rządu. Nasz fotoreporter Jan Maziejuk zaczął pewnie trafnie odgadywać, dlaczego paszport na kraje zachodnie dostał dopiero na po-

czątku lat 90. – Musieli wiedzieć nawet o moich rozmowach z Wiśniewskim w cztery oczy po tym, jak zrobiłem zdjęcia uczestników nielegalnej manifestacji pod pomnikiem Po-



FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

Części podstuchowej pluskwy odkrytej w drzwiach gabinetu kuratora i redaktora

wstańców Warszawskich. Dotychczas tych zdjęć nigdzie nie publikowałem, a wtedy nikomu nie pokazywałem, chociaż bezpieka mnie ciągała – wspomina J. Maziejuk.

„Okno” pozostaje nadal czuje, gdyż prace remontowe w naszym budynku nie zostały zakończone. (WIR)



Zapewniamy sobie pomoc innej osoby, by podczas opróżniania bagażnika opadająca klapa 12-letniego Trabanta nie zdefasonowała kapelusza i nie rozbęła w przedwojenny instrument ►

◀ Otwierając przednie drzwi wytwarzamy podciśnienie ułatwiające odemknąć tylnej klapy



ZDJEŃCIE IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

◀ Teraz można iść się zabawić

Na zdjęciach muzycy i śpiewacy kapeli z Objazdy zauważeni podczas rutynowych, wywieczonych do perfekcji czynności opuszczania „grajkowskiego”. (WIR)



Oni także tworzą festiwal

Jak zwrócono nam uwagę, pisząc o ludziach pracujących ciężko cały rok nad organizacją Festiwalu Pianistyki Polskiej, pominęliśmy wyjątkowo zaangażowanych panów ze Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Nie byłoby tej imprezy, gdyby nie Stanisław Turczyk i Walenty Szymczewski, który kontaktuje się ze sponsorami, co w dzisiejszych czasach jest karkołomnym zadaniem. (MARA)

Pamięć poety

Usteckiego poetę i zażartego antykomunistę Zygmunta Jana Prusińskiego głęboko poruszyła tragedia, która dotknęła USA. Za pośrednictwem ambasady amerykańskiej wysłał on list kondolencyjny do prezydenta Stanów Zjednoczonych George'a Busha. – Póki nasze polskie serce bije jesteśmy z Panem i Ameryką, życząc w tak trudnych chwilach wzmocnienia miłości i przyjaźni – czytamy w liście usteckiego barda. Lider biednych ofiarom terroru zadedykował swój wiersz o wymownym tytule „Świeczka w dłoni świata”. (JAC)

Wójt jest w formie

Znowoczesnej sali gimnastycznej w Tuchomiu jako pierwszy skorzystał... wójt gminy Jerzy Lewi Kiedrowski. Podczas otwarcia obiektu zachował się jak rasowy napastnik i błędnie kopnął piłkę do pustej bramki. „Okno” jest tym bardziej zaskoczony umiejętnościami wójta, bo władarz lubi grać na bramce. Chociaż niewykuczone, ze zmienił pozycję po słynnym meczu z „Głosem Pomorza”, kiedy szef słupskiej redakcji strzelił gola w 1 sekundzie spotkania. Przy obecnej skuteczności wójta aż strach pomyśleć, jaki byłby wynik ewentualnego rewanżu. (KAS)

CYTAT TYGODNIA

Podsłuchane u szachistów podczas rozmów przy partyjce: – To co, posunąć królową, czy zwalić konia?

„Okno” nie wie, dlaczego kibice przy szachownicy się śmiali. (LAW)

REKLAMA

MAR-POL

Słupsk, ul. Poznańska 98/99
tel. (059) 842-52-73

Promocja do wyczerpania asortymentu

- ✓ Wełna mineralna „Rockwool” (50) - 3,35zł/m²
- ✓ Wełna szklana „Ursa” (100) - 7,40zł/m²
- ✓ Płyta gipsowo kartonowa zwykła 5,80zł/m²
- ✓ Tynki ręczne i maszynowe firmy Knauf
- ✓ Panele podłogowe od 22,40zł/m²
- ✓ Panele PCV 13,38zł/m²
- ✓ Siding 13,60zł/m²
- ✓ Panele ścienna 11,90zł/m²
- ✓ Parapety wewnętrzne, zewnętrzne
- ✓ Drzwi i okna firm Pol-Skone, Wołomin, Interdoor
- ✓ Terakota „Gres” - 24 zł/m²

Glazura, chemia budowlana; Kasetony styropianowe - 3,60zł/m²; Kleje do glazury firmy Kreisel - 14,70zł/op.(25 kg); „ONDULINE” - 29,90zł/szt. Blachy trapezowe i faliste



REKLAMA

XPRES
SYSTEM „MASTER KEY”
Immobilizer

■ KLUCZE
■ NAPRAWA OBUWIA
■ KSERO
■ PIECZĄTKI
■ WIZYTÓWKI

OSTRZENIE NOŻY I SITEK
DO MASZYNEK DO MIĘSA

(REAL) Kobylnica, ul. Szczecińska 6
tel. (059) 841 51 44
pn-sob 9.00-21.00, nd. 10.00-20.00

DAGMAT
STUDIO

SŁUPSK UL. WOLNOŚCI 3 TEL./FAX (059) 841 33 72,
www.dagmat.pl

PRODUCENT
ROK ZAŁ. 1983

MEBLI KUCHENNYCH
SZAFY WNEKOWE

STANLEY

WOJEWÓDZKI OŚRODEK RUCHU DROGOWEGO W SŁUPSKU

Okręgowa
Stacja Kontroli
Pojazdów

czynna pon-pt.
w godzinach 7.00 - 18.00
PEŁNY ZAKRES BADAŃ
tel./fax (059) 84 24 839

76-200 Słupsk ul. Mierosławskiego 10

Wrześniowe grzybobranie

Dokuczliwe opady przydały się lasom i grzybiarzom. Od początku września słupszczenie spędzają wolne chwile w lesie.

Bardziej wytrawni grzybiarze od wczesnego ranka penetrują znane sobie leśne ostępy i po krótkim czasie wynoszą pełne kosze borowików szlachetnych. Przypadkowym też natura nie skąpi zbioru. Smakosze wreszcie mogą się cieszyć wspaniałymi okazami kani (popularnej sowy). Są podgrzybki, niemki, zielonki, maślaki i rydze. Niedługo rozpoczyna się wyprawy po smakowite (do smażenia i marynowania) opieńki miodowe. Tymczasem zobaczmy, co nasz fotoreporter ujrzał w lasach koło Lubunia, Kwakowa i Swołowa. (JOJ)



Miły dla oka obrazek



Słupszczenie Przemysław Harasimiuk z synem Tomaszem zebrali prawie 150 borowików i 30 kani



Na słupskim targowisku grzybiarz może nieco uzupełnić domowy budżet



Władysław Hamolak, rolnik ze Swołowa, po zakończeniu prac polowych ma czas na grzybiarski relaks w sobie znanych lasach



Fury czekają a ludzie poszli w las

Ryboom lżej, kłusownikom gorzej

Ochrona wód i walka z kłusownictwem będą skuteczniejsze – zapewniono w słupskim ratuszu na plenarnym spotkaniu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego. Tym zabiegom, by ryboom np. w Słupi, Łupawie czy Łebie żyło się lżej i było ich więcej, ma sprzyjać przygotowywane nowe Prawo Wodne. Na Słupi – budowana obecnie przepławka przy śluzie w Słupsku.

– Mówicie o pladze kłusownictwa, o ich bezczelności. Przykładem np. Darłowa powinniście teren przepławki monitorować kamerą – doradzał prof. Ryszard Bartel z Gdańska, kierownik pracowni rzecznej Instytutu Rybactwa Śródlądowego. – Dla naszych potrzeb związek powinien przygotować listę takich kłusowników – gwiazdorów chwalać się mediami ze swojego bezkarnego procederu, byśmy o nich wiedzieli. Uprawniony byłby także wasz wniosek o przeznaczanie orzekanych na rozprawach w sądzie i przed kolegium na-



wiązek, nawet 3–10 razy wyższych od szkody, na rzecz związku – dodał Andrzej Kwaśniewski, prokurator rejonowy. Długo rozmawiano o strategii ochrony rzek i jezior, o rozwijaniu bogatego w gatunki tzw. rybostanu.

Kilkanaście osób odznaczono m.in. medalami „Za zasługi dla wędkarstwa”, złotymi i srebrnymi odznakami PZW. Prezydent Słupska Jerzy Mazurek medalami „Za zasługi dla miasta Słupska” uhonorował Wandę Sikorską (skarbnika koła PZW „Słupia”) i Mirosława Chamier-Gliszczyńskiego – prezesa tego koła. (JOJ)

W grupie zasłużonych dla wędkarstwa byli nasi koledzy redakcyjni: Jerzy Dąbrowa – na zdjęciu odznaczany przez Teodora Rudnika, prezesa ZO PZW, oraz red. Jan Maziejuk (wypełniał obowiązek fotoreportera). Pierwszy z prawej Marian Kandziak, wiceprezes okręgu

REKLAMA

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

akte

TECHNIKA SPAWALNICZA

- urządzenia spawalnicze MIG/MAG oraz TIG
- materiały spawalnicze, topniki, druty, elektrody
- serwis urządzeń spawalniczych

SŁUPSK, ul. Krzywoustego 8A
tel./fax 844 05 93, tel. 844 05 94

P.H.U. IZOSYSIEM S.C.
Słupsk, ul. Kotarbińskiego 8A
tel./fax 843-50-62, tel. 843-64-57

PROMOCJA FIRMY BUDERUS
KOTŁOWNIE OLEJOWE I GAZOWE
OD 6 640,00 ZŁ NETTO
WISZĄCE KOTŁY DWUFUNKCYJNE
OD 2 650,00 ZŁ NETTO
OGRZEWANIE PODŁOGOWE DE-VI

KUPON PROMOCYJNY !!!

PROMOCJA!
KOTŁOWNIA
Buderus

cena od **6.969 zł netto**

KREDYT BOŚ 2,4%

ABIMET Słupsk, ul. Zamiejska 11
tel./fax (059) 842 79 51

WĘGIEL-KOKS
SKŁAD OPAŁU „CARBOPOL”
76-200 Słupsk, ul. Lutostawskiego (przy torach), tel. (059) 842 34 23, tel./fax 840 32 60

OPAŁ TYLKO Z NAJLEPSZYCH POLSKICH KOPALNI
WYMIANA BUTLI GAZOWYCH

każdy zakup = upominek

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA ZAKUPY NA RATY

PRZY WIĘKSZYM ZAKUPIE MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

Na Swołowo rowerami, pieszo i kajakami

Niepewna pogoda i zatrząsienie grzybów w lasach mogły odstraszyć amatorów wypadów do Swołowa, organizowanych o każdej porze roku przez Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe „Ustka” i działający w jego ramach Klub Turystyki Rowerowej „Bezkras”. W zeszłą sobotę na pożegnanie lata goście jednak dopisali.

No, nie było ich tylu co dawniej, ale znalazła się prawie setka cyklistów, kajakarzy i piechurów, którzy skorzystali z zaproszenia na trzecią biesiadę w tej zabytkowej wsi. Wszyscy się zjechali i zeszli „U Gastóły”, czyli w

przysklepowym ogrodzie państwa Maryli i Stanisława Gastółów. To ogród pełen starych, pamiątkowych już narzędzi rolniczych i prostych urządzeń do rekreacji i wypoczynku na świeżym powietrzu. Przybyłom zrazu zapachniały swołowska zelewajka, pieczone kielbaski i czym tam gospodarze jeszcze częstowali.

Dziarsko grała kapela ludowa z Objazdy, bawił gawędziarz Józef Bączek, a wokół toczyły się rozmaite konkurencje sportowo-zręcznościowe. Od wiosła wzburyła się woda w wiejskim stawie i jego dopływie, ale ryby łowiono na sucho – takie blasza-



Kapela z Objazdy był sprawcą dobrego nastroju



W przysklepowym ogrodzie „U Gastóły”



Swołowskie rękodzielnictwo zaprezentowało się wiklinowymi wyrobami



Kajakarze wzburyli wodę stawu i jego dopływu

ne z numerkami na upominki.

Kto chciał, mógł zabrać do Swołowa swego domowego, niekoniecznie czworonożnego pupila. Z usteckimi rowerzystami zabrał się beżpański pies, który po tym kilkudziesięciokilometrowym maratonie został przez kogoś przygarnięty. Krawatów przy wejściu do „Gastóły” organizatorzy, jak wcześniej obiecali, nie obcinali, bo nikt się nie odważył przybyć w niesportowym stroju i nastroju. (WIR)



Były II kraciaste swołowskie mistrzostwa w bocce

NOWE KSIĄŻKI

Boskie i ludzkie

Tę najnowszą książeczkę poetycką Wiesława Ciesielskiego czytałem z przyjemnością smakując to, co w jego poezji najlepsze. Jakbym przypominał sobie niektóre uniesienia i rozterki z najwcześniejszych zbiorów sprzed 15 laty („Głód”, „Kraina milczenia”), czy z późniejszego „Wielkiego ogrodu Pana Boga” oraz „Popieliska”.

Poeta zachowuje swój własny, bardzo liryczny ogląd dookolnej, przyziemnej rzeczywistości, stosunek do wielkiego świata i wreszcie do spraw pozaziemskich – eschatologicznych. Jak sądzę, tym ostatnim problemom poświęcił uwagę po to, by skomentować rzeczywistość ziemskiego, okrutnego bytu ukazwanego w poezji. Refleksje są surowe: „Od wszelkiego złego/ od głodu, ognia, wojny/ od nadmiernego dobrego/ od tępej sytości...” – przestrzega w wierszu „Trzeci kur” kończąc optymistycznie: „dlatego, gdy kwitną jabłonie/ myślę, że świat/ miał już swoją apokalipsę”.

Ujmująca jest liryka Ciesielskiego („Opiszę twoje ciało od stóp do ust/ równino piersi/ w słońcu pachniesz



Wiesław Ciesielski. „Mężczyzna światłoczuły”, Agora – Społeczna Oficyna Wydawnicza Literatów (sponsoring Zakładu Energetycznego SA), Słupsk 2001

rumiankiem// a w deszczu majem”), z delikatną estetyką poetyckich odniesień nawet do spraw ostatecznych:

Oleńce

Pokaż mi uśmiech porannej rosy,
gdy dojrzewa jak owoc,
pęcznieje od pestki,
a potem
jest śmiercią największego dzwonu,
tak dyskretną i cichą
jakby sam Bóg umierał.
Wtapienie się w ziemię.
Wrastanie ustami w nieznaną pustkę.
Tylko twój uśmiech ma taką odwagę.

Siódmy autorski zbiorek, w moim przekonaniu najcenniejszy poetycko, zawiera sporo ważkich przemyśleń o sobie – w stosunku do ludzi, życia i tego, co znajduje się poza nim. Ciesielski nie przywołuje krajin wszelkiej szczęśliwości, ale się do niej odnosi. Nawet wiodąc dyskurs z Bogiem, pozostaje na ziemi, unika poetyckiej wzniosłości („Ptaku/ uleciałbym z toba/ lecz brakuje mi ostróg”). Pozostaje ze swoją refleksją.

Jerzy Dąbrowa

REKLAMA

GlobMetal
Słupsk, ul. Słoneczna 15a
tel. 840-35-70,
tel./fax 842 29 60
Lębork, ul. Słupska 18
Sławno, ul. Chełmońskiego 30
(Spółdzielnia Inwalidów)

Węgiel - Koks
Skup złomu
stali-kolorowych

Skup sprzedaż palet drewnianych
Skład tarczy; Usługi stolarskie, transportowe

HURTEX
STACJA PALIW
UWAGA!
NAJNIŻSZE CENY

SŁUPSK UL. BAŁTYCKA
(przed wiaduktem
po prawej stronie)

SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ Z DOWOZEM
W NAJNIŻSZYCH CENACH HURTOWYCH

HURTOWNIA **NOWA OFERTA**
REMARK **NOWE WZORY**

GLAZURA
TERAKOTA
SYSTEMY DOCIEPLEŃ, TYNKI GIPSOWE

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA - FACHOWE DORADZTWO
SŁUPSK, ul. Poznańska 53, tel. (059) 841 31 53, pn.-pt. 9-17, sob. 9-14

P.H. „HAGA”
Słupsk, ul. Poznańska 82
tel./fax (059) 840 25 03

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- PANELE PODŁOGOWE od 17,90 m brutto
- PANELE BOAZERYJNE 11,90 m brutto
- PŁYTY WIÓRÓWE, MEBLÓWE,
- BLATY KUCHENNE,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE

Deszczowo, ale z humorem

Zeszłej niedzieli podślupskie Głębino było kolorowo ustrojone, po wsi paradowały panie w ludowych strojach, strażacy w świątecznych uniformach, grała orkiestra Marynarki Wojennej. Trwało powiatowe święto plonów

Na stadionie było kilkanaście stoisk z rzeźbami, ceramiką, malowidłami, haftem kaszubskim artystów. Odbывała się prezentacja dorobku szkół: rolniczych ze Słupska, technicznej z Ustki, leśnej z Warcina, Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Damnicy. Prezentował się strzeleński ODR i słupskie starostwo.

Powiatowe Święto Plonów zainaugurowano mszą w kościółku. Ksiądz mówił o godności pracy rolnika. Starosta słupski Stanisław Kądziała i wójt gminy Słupsk Mariusz Chmiel najpierw przyjęli chleb z solą od dożynkowych starostów Ewy Jakolcewicz i Zenona Wichłacza. Potem w swych wystąpieniach nawiązali do kościelnego kazania mówiąc o wiejskiej biedzie i jak radzą sobie z nią rolnicy. Po wyborach powinno być im łatwiej – pociesza.

Uroczystościom towarzyszyło honorowanie najlepszych wiejskich wieńców i dożynkowych wypieków, nagradzano starszych i młodzież za sukcesy w licznych konkursach. Były od-

znaczenia państwowe, resortowe, związkowe i od starosty dla najlepszych rolników i działaczy na rzecz rolnictwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali z rąk starosty Apolonia Jelonek z Bytowa – działaczka związkowa i KGW (podziękowała w imieniu odznaczonych), Zenon Wichłacz z Głębina – rolnik i działacz.

Po części oficjalnej na estradę wkroczyły zespoły ludowe: miejscowe Świtezianki, Bierkowianki z Bierkowa, Wrześcianki z Wrześcia, Rowokół z Objazdy, Smołdzinianki ze Smołdzina i Kłecinianki z Kłęcina – w przepięknych strojach kurpiowskich, Fala Morska i Jagódki z Ustki, Słowiki z Budowa i Wiśta-Wio z Potęgową. Deszcz sobie popadał, a uczestnicy święta na przekór pogodzie się wesoлили, popijali napoje i piwko, słuchali śpiewu pań na scenie, pojadali coraz popularniejszy na Pomorzu swojski chlebek ze smalcem, były smakowitości z hodowli świnki „Pstra Złotnicka”.

Jerzy Dąbrowa



W korowodzie z kościoła „Bierkowianki” z Bierkowa



▲ Barwna ekspozycja wieńców i pieczywa

Młoda kłecinianka też prezentowała pieczywo ►



Nieco przemarznęte „Kłecinianki” z Kłęcina w kurpiowskich strojach



Korowód w deszczu



▲ Olbrzymi wieńiec dożynkowy ustawiono przed estradą

Na jednym ze stoisk obok pieczywa swojski chlebek ze smalcem i ogóreczki ►

◀ Małżonkowie Frąckiewiczowie z Łupin: pan Zenon rzeźbi, pani Ewa haftuje



FOTOGRAFIA JAN MAZIEK



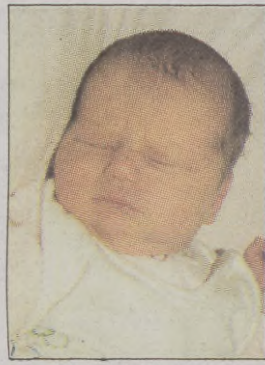
Robert Zdybał,
syn Moniki i Marcina
ur. 4.09.01 r., 10.58,
3350 g., 56 cm



Mateusz Sarna,
syn Kingi i Seweryna
ur. 5.09.01 r., 19.43,
3400 g., 56 cm



Wiktoria Śmichura,
cóрка Haliny i Antoniego
ur. 6.09.01 r., 23.59,
2800 g., 52 cm



Klaudia Foltynska,
cóрка Marzeny i Roberta
ur. 7.09.01 r., 10.50,
3500 g., 55 cm



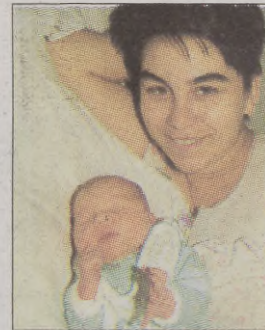
Agata Lasocka,
cóрка Katarzyny i Adama
ur. 7.09.01 r., 12.10,
3620 g., 56 cm



Kewin Kamiński,
syn Eweliny i Dariusza
ur. 7.09.01 r., 23.15,
3960 g., 60 cm



Mikołaj Gruszczyński,
syn Iwony i Jacka
ur. 8.09.01 r., 5.00,
3100 g., 52 cm



Jakub Kozłowski,
syn Beaty i Macieja
ur. 8.09.01 r., 17.55,
3700 g., 57 cm



Sebastian Tama, syn
Małgorzaty i Mirosława
ur. 9.09.01 r., 7.30,
3200 g., 55 cm



Nikola Gajek, cóрка
Małgorzaty i Roberta
ur. 9.09.01 r., 11.35,
3550 g., 56 cm



Julia Sadowska, cóрка
Martyny i Artura
ur. 9.09.01 r., 18.10,
3550 g., 54 cm



Syn Beaty i Przemysława
Szymkowskich
ur. 9.09.01 r., 19.40,
4400 g., 60 cm



Wiktor Strychalski,
syn Ewy i Arkadiusza
ur. 10.09.01 r., 16.32,
3100 g., 52 cm



Syn Aliny
i Bogdana Malek
ur. 11.09.01 r., 6.15,
3750 g., 56 cm



Julia Niewiarowska,
cóрка Marleny i Rafała
ur. 11.09.01 r., 7.25,
3100 g., 54 cm



Cóřka Katarzyny
i Ryszarda Drab
ur. 11.09.01 r., 8.50,
3700 g., 58 cm



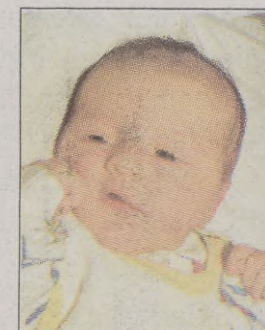
Wiktoria Szymańska,
cóřka Kamili i Krzysztofa
ur. 11.09.01 r., 9.47,
3450 g., 57 cm



Artur Jarnecki,
syn Elżbiety i Adama
ur. 12.09.01 r., 13.15,
2700 g., 52 cm



Daria Wypyszeńska,
cóřka Doroty i Roberta
ur. 12.09.01 r., 15.10,
4000 g., 57 cm



Weronika Krzyszczyk,
cóřka Marty i Jacka
ur. 13.09.01 r., 9.25,
3600 g., 53 cm



Syn Eugenii
i Henryka Stachowskich
ur. 13.09.01 r., 11.55,
2800 g., 52 cm



Cóřka Ireny
i Mariana Marchewka
ur. 13.09.01 r., 13.05,
3100 g., 55 cm



Michał Raczyński, syn
Katarzyny i Krzysztofa
ur. 13.09.01 r., 14.07,
2550 g., 51 cm



Łucja Pruchniewska,
cóřka Małgorzaty i Artura
ur. 13.09.01 r., 17.20,
3700 g., 55 cm

KRAM Z PREZENTAMI

Drobiazgi ułatwiające życie

Na przyjęciu było tyle smacznego ciasta, ale nikt go nie jadł po tym, jak jednemu z gości podczas przenoszenia z patery na talerz ptyś rozpadł się w palcach i poplamiał obrus – opowiadały sobie znajome.

Taki wypadek przy stole może się zdarzyć, gdy gospodyni nie ma szczypcyk do nakładania ciasta. Warto wziąć przykład ze sprzedawczyń cukierniach, które nakładają ciasto szczypcami i sprezentować taki przedmiot gospodyni. Przyjemniej i estetyczniej nakłada się wypiek takim przyrządem. Wtedy można wyjąć większy kawałek ze spodu, nie narażając się na nieprzychylnie komentarze. Specjalnie do tortów można kupić duży nóż do krojenia i łopatkę do nakładania. Do kompletu możemy podarować widelczyki lub łyżeczki do ciasta. Modniejsze i bardziej eleganckie są widelczyki. Trzeba jedynie uważać, żeby kupić uniwersalne. Są bowiem też wyprofilowane z jednej strony, dostosowane dla osób praworęcznych. Jeżeli w towarzystwie znajdzie się gość leworęczny, będzie miał problem z posługiwaniem się takim sztucem. Najlepiej kupić

małe widelczyki z dwoma równymi ząbkami.

Można też podarować szczypce do cukru. Wydłubywanie kostek cukru łyżeczką z cukiernicy jest niewygod-

ne, wymaga czasem manipulacji naczyniem. Poręczniejszą chwytą się kostkę cukru szczypcami.

Godne polecenia są serwetniki – z ceramiki, porcelany lub metalu, w zależności od upodobań gospodyni. Papierowe serwetki rozłożone na stole wyglądają malowniczo, ale nie każdy ma do nich dostęp, zwłaszcza, gdy stół jest długi a gości

sporo. Dwa ładne serwetniki rozwiążą problem, a goście nie będą spacerować do łazienki, żeby po każdym daniu umyć ręce. Jako komplet można dolożyć obrączki – metalowe, porcelanowe lub ceramiczne – do lnianych serwetek, które kładzie się przy każdym nakryciu. Nie każdy potrafi ładnie ułożyć serwetkę, a umieszczone w obrączce wyglądają bardzo elegancko.

To propozycje drobnych prezentów, niezbyt kosztownych i przydatnych prawie w każdym domu, gdzie obchodzi się jubileusze, imieniny i święta rodzinne. Ofiarowując taki przedmiot będziemy mieli pewność, że będzie używany. (LAW)



Sztuće mogą być ozdobą każdego stołu



Nieczęsty to obrazek ze słupskich ulic, kiedy ojciec zajmuje się bliźniakami. Pan Andrzej pod nieobecność żony Agnieszki, która poszła na zakupy, troszczy się o 8-miesięcznych Patryka i Marcina. Bliźniaki nie płaczą, więc tata pewnie się sprawdza. (WIR)

REKLAMA

P.P.H.U. BAŁTYK-HURT
BIURO Słupsk, ul. Hubalczyków 14
tel./fax 842 12 67, kom. 0602 839 224
NAJTAŃSZE OKNA PCV
MIKROWENTYLACJA
GRATIS

P.H.U. santex
SŁUPSK UL. LESZCZYŃSKIEGO 8
TEL. 8432 510 FAX 8431 295
POLECAMY W HURCIE I DETALU
KOTŁY NA GAZ DRZEWNY
CERAMIKĘ SANITARNĄ, ARMATURE,
BOJLERY, KOTŁY CO, WODOMIERZE,
GRZEJNIKI RURY I KształTKI PCV,
STALOWE, MIEDZIANE, OGRZEWANIE
PODŁOGOWE

CZOŁOWY PRODUCENT LUSTER
poleca:
tradycyjne zwierciadła lustra awangardowe
Zapewniamy fachowe doradztwo.
ZAPRASZAMY DO SALONU FIRMOWEGO
PPH „MIREX” spółka z o.o. SŁUPSK, ul. Słoneczna 15A
tel./fax (059) 841-30-81; 83, 84

Krzyżówka magazynowa

Adamaszek Stare Bielice 13A
tel. (094) 31 63 556

OFERUJEMY: KUPONY FIRAN
w promocyjnych cenach
KOŁDRY, PODUSZKI, RĘCZNIKI
oraz wiele innych artykułów tekstylnych
pn.-pt. 9-16.30, sobota 10-14

JEDNOSTKA POJEMNOŚCI ELEKTRYCZNEJ	NIETYKAŁNA ŚWIEĆ	NAZWA IMPROWIZOWANEJ MUZYKI	
RECZNA BRON MIOTAJĄCA	WYCIŚNIĘTY Z OWOCÓW	STATEK NOGO	
NAZIEMNA MAŁPA WĄSKO-NOSA	GRECKA LITERA	KSIĘGI, DOKUMENTY	
NA SCIANIE W ŁAZIENIE	SPADEK NOTOWAŃ NA GIEŁDZIE	AFRYKAŃSKI KREWIAK PSA	
GŁÓWNY SKŁADNIK CZEKOŁADY	ŁÓDŹ, OKRET, ARKA	PAŃSKIE - KONIA TUCZY	WIĘCEJ NIŻ DUET
ENTUZJAZM, ZAPĄK	ÓWIERC GARNCA	NA NIM GINĘŁY CZAROWNICE	POKÓJ, POMIESZCZENIE
POLSKI BIZON	POMOST ZAŁADUNKOWY	LOKUM DLA KRASULI	
SKŁADNIK STOPÓW O L.A. 48	CHUSTA NOSZONA NA SZYI	WĘZBRANA W CZASIE ROZTOPÓW	METAL O L.A. 23
ZABRAJĄCE POLECENIE	DBAŁOŚĆ O WŁASNE SPRAWY PARKOWY PIAK	GŁÓWNY SKŁADNIK POWIETRZA	POZIOME DRZEWCE OMASZCOWANIA
Z GROMADY NICIENI	ZAKŁADANE PRZECZ KŁUSOWNIKA	OBRAZ W CERKWI	IMIE ŻEŃSKIE (22 IV)
DAWNIEJ OPŁATA ZA PRZEWOZY	ZAGŁEBIENIE W SZCZECIE STOŻKA WULKANICZNEGO	MEKSYKAŃSKI KAKTUS, Z KTÓREGO WŁÓKNIEN OTRZYMUJE SIĘ SZAL	SKINIEŃ, RUCH REKI
ŚRODKI PIENIĘŻNE	BOLEC Z GŁÓWKĄ	TRUNEK Z RYŻOWEGO ZACIERU	ZAKAŁA, WYRZUTEK
RASA PSÓW LUB TWORZYWO IMITUJĄCE SKÓRĘ	WYZNAWCA ISLAMU	KARMIONY MLEKIEM MATKI	PLYNIE W NIEJ WODA
MIĘSCIE NA BUZIAKA	CECHA, ZNAMIE	DZIELI DOM NA PIĘTRA	CZEŚĆ NOGI
BAJKOWA JĘDZA	LEWY LUB PRAWY	NA KOPERCIE	CZEŚĆ SZTUKI TEATRALNEJ

1 2 3 4 5 6 7 8

W losowaniu wrześniowych nagród - dwóch koców akrylowych i pościeli z satyny - ufundowanych przez hurtownię „Adamaszek” wezmą udział kartki z hasłami wszystkich krzyżówek wrześniowych, wyciętymi z gazety. Czekamy do 3 października.



GIMNASTYKA INTELEKTU

Krzyżówka panoramiczna

HEMATOMA	DAWNY WŁADCA EGIPTU	OMASTA	GAD Z RZĘDU KROKODYLI	BANDA, SZAJKA	PRODUKT BROWARU	OZDOBA MĘSKIEJ TWARZY	MIASTO W NIEMCZACH
ŚWIT	DOLNA ŚCIANKA NACZYNIA	METAL ODPORNY CHEMICZNIE	WNEKA W MURZE	KUZYŃKA SZPADLA	NASYP	TAMA	MAŁA AGATA
LEWY DOPŁYW GÓRNEJ WISŁY	KIERUNEK OBRANY PRZEZ STATEK	PLANETA UKŁADU SŁONECZNEGO	OFENSywa	PAŃSTWO			
OGŁOSZENIE	POTRZASK, WYTKI						
	NAPÓJ ALKOHOLOWY	SŁONECZNA PRZYPADŁOŚĆ	DO MAJENIA				
	POWAB, UROK	KLASA, SFERA, WARSTWA SPOŁECZNA					

Panorama z hasłem

WYRÓB CERA-MICZNY	TYTOŃ DO WACHANIA	TORBA PODRÓŻNA	ZDANIE, W KTÓRYM NIE MA WIĘDZ MIEDZY POZATKIEM A KONCEM	WYPURKOŚĆ NA GRZBIECIE	POSEPNA MINA	SKŁADNIK ŚWIEC	BUT PLECIONY Z ŁYKA
REGUŁA, KANON	HEL LUB ARGON	W PORTFELU WŁOCHA	LEKKIE, PUSZYSTO CIASTKO	PAŃSTWO NA BLISKIM WSCHODZIE	WADA USTAWIENIA GAŁEK OCZNYCH	DEBATA	OBSŁUGUJE TOKARKĘ
CIEŻAR DANEGO CIAŁA		OBZAR ZIEMI	FORMA TERENU SKALNEGO	POSTAWA POLEGAJĄCA NA ROZSTAWIENIU NÓG NA BOKI	PRACA ROLNIKA	FALSZ, BŁAGA	SSAK O CENNYM FUTRZE
ROZKAZ		ZAJĄC	PRODUKT Z KRASNO-ROSTÓW	PAŃSTWO W AMERYCE POŁUDNIOWEJ	KOŃCZYŃA ZWIERZĘCIA		
		WAWRZYN	KULA BILARDOWA		UCIEKA PRZED KOTEM		

1 2 3 4 5 6 7 8

KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1. Majątek, mienie, 6. Mazgaj, płaksa, 7. Pieje o świcie,
8. Gromada współtowarzyszy,
10. Plan miasta, 12. Ptak wodny,
13. Spełniła życzenia Rybaka,
15. Kierownik oddziału kopalni.

Pionowo:

2. Składa się z czterech pór,
3. Zakonnik, mnich, 4. Manekin,
5. Może być z cytryną, 6. Babcia pieszczotliwie, 9. Na kopercie,
11. Głownia, klinga, 14. Prawy dopływ Narwi.

LAUREACI

Rozwiązaniem krzyżówki z nr 34 „Oka” (1-7 września) jest hasło „margines”. Kupon upoważniający do skorzystania z usług gabinetu kosmetycznego Grażyny Orlikowskiej otrzymuje Halina Hałas z Koszalina a pościel z kory Halina Starzewska z Lęborka. Na rozwiązanie dzisiejszej czekamy do 3 października.

GIMNASTYKA INTELEKTU

Panorama z hasłem

Imię i nazwisko

Adres

